

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 10. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 marca 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

10. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 16 marca 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marek Poznański 253

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (cd.)

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 253

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak 254

Poseł Anna Paluch 254

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Beata Jaczewska 254

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 255

Poseł Anna Paluch 255

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (cd.)

Poseł Artur Górski 256

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk 256

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 257

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r. (cd.)

Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz 257

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 257

Poseł Witold Waszczykowski 257

Poseł Tadeusz Iwiński 258

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk 258

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (cd.)

Poseł Artur Bramora 259

Poseł Sławomir Kłosowski 259

Minister Edukacji Narodowej

Krystyna Szumilas 259

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 259

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (cd.)

Poseł Sprawozdawca Magdalena Kochan 260

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 260

Poseł Elżbieta Rafalska 261

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Marek Bucior 261

Poseł Elżbieta Rafalska 262

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Marek Bucior 263

Punkt 9. porządku dziennego: Raport Rady Ministrów o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2010 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (cd.)

Poseł Jerzy Szmit 263

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów Małgorzata Kozak 264

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 265

Punkt 10. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie o pomocy publicznej udzielanej w sektorze rolnictwa i rybołówstwa w Rzeczypospolitej

**Polskiej w 2010 r. wraz ze stanowiskiem
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (cd.)**

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 265

**Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy o działach admi-
nistracji rządowej oraz niektórych
innych ustaw (cd.)**

Posel Jarosław Zieliński 265

Minister Administracji i Cyfryzacji

Michał Boni 265

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 266

**Punkt 12. porządku dziennego: Informa-
cja rządu na temat stanu bezpieczeń-
stwa obywateli w transporcie kolej-
owym oraz powodów opóźniających się
inwestycji drogowych i kolejowych (cd.)**

Posel Dariusz Joński 266

Posel Andrzej Adamczyk 267

Posel Bartłomiej Bodio 267

Minister Transportu, Budownictwa

i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak 267

Posel Andrzej Adamczyk 268

Posel Bartłomiej Bodio 268

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 268

**Punkt 13. porządku dziennego: Głoso-
wanie nad wnioskiem o odrzucenie
informacji rządu na temat konfliktu
związanego z sytuacją służb munduro-
wych na tle nierównego ich traktowa-
nia w zakresie podwyższania uposażeń
w 2012 r.**

Posel Jarosław Zieliński 269

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk . . . 269

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 269

**Punkt 14. porządku dziennego: Głoso-
wanie nad wnioskiem o odrzucenie spra-
wozdania Rady Ministrów z realizacji
„Krajowego programu przeciwdziałania
przemocy w rodzinie” od 1 stycznia
2010 r. do 31 grudnia 2010 r.**

Posel Anna Fotyga 269

Posel Robert Biedroń 270

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy

i Polityki Społecznej Jarosław Duda 270

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 270

**Punkt 15. porządku dziennego: Głoso-
wanie nad wnioskiem o odrzucenie
informacji ministra pracy i polityki
społecznej o skutkach obowiązywa-**

**nia ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r.
o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu
przemocy w rodzinie oraz niektórych
innych ustaw**

Głosowanie

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk 270

Sprawy formalne

Posel Krystyna Pawłowicz 271

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 16. porządku dziennego: Przed-
stawiony przez Radę Ministrów doku-
ment: Sprawozdanie z realizacji zadań
wynikających z ustawy z dnia
6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta
i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz prze-
strzegania praw pacjenta na teryto-
rium Rzeczypospolitej Polskiej wraz
ze stanowiskiem Komisji Zdrowia**

Rzecznik Praw Pacjenta

Krystyna Barbara Kozłowska 271

Posel Czesław Czechyra 276

Posel Lidia Gądek 277

Posel Bolesław Grzegorz Piecha 278

Posel Piotr Chmielowski 280

Posel Marek Gos 281

Posel Marek Balt 283

Posel Andrzej Dera 284

Posel Krystyna Kłosin 285

Posel Joanna Fabisiak 285

Posel Piotr Chmielowski 286

Posel Artur Górczyński 286

Posel Marek Gos 286

Posel Zbigniew Chmielowiec 286

Posel Kazimierz Moskal 287

Rzecznik Praw Pacjenta

Krystyna Barbara Kozłowska 287

Posel Czesław Czechyra 289

**Punkt 17. porządku dziennego: Spra-
wozdanie Rady Ministrów z realizacji
ustawy z dnia 26 października 1982 r.
o wychowaniu w trzeźwości i przeciw-
działaniu alkoholizmowi w okresie
1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku wraz
ze stanowiskiem Komisji Zdrowia**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Jakub Szulc 289

Posel Czesław Czechyra 291

Posel Barbara Czaplicka 293

Posel Anna Zalewska 294

Posel Piotr Chmielowski 294

Posel Marek Gos 296

Posel Jacek Czerniak 298

Posel Jerzy Borkowski 298

	<i>str.</i>
Posel Piotr Chmielowski	299
Posel Artur Górczyński	299
Posel Czesław Czechyra	299
Posel Joanna Fabisiak	300
Posel Lidia Gadek	300
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakub Szulc	300
Oświadczenia	
Posel Anna Fotyga	302
Posel Joanna Fabisiak	303
Posel Gabriela Masłowska	303
Zamknięcie posiedzenia	

	<i>str.</i>
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygló- szonych	
Posel Jerzy Borkowski	305
Posel Dariusz Cezar Dziadzio	305
Posel Kazimierz Ziobro	305
Posel Jerzy Borkowski	306
Posel Piotr Chmielowski	306
Posel Anna Nemś	307
Posel Józef Rojek	307
Posel Andrzej Szlachta	308
Posel Jan Warzecha	308
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Cezary Grabarczyk, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Iwonę Guzowską oraz Marka Poznańskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Iwona Guzowska.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów. (*Gwar na sali*)

Sekretarz Poseł Marek Poznański:

Komunikat. Wspólne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Ochrony Życia i rodziny oraz Parlamentarnego Zespołu na rzecz Katolickiej Nauki Społecznej odbędzie się w dniu dzisiejszym zaraz po głosowaniu w sali nr 22 w budynku G.

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Memorandum o porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzajemności w ramach zamówień obronnych.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia prezesa Rady Ministrów bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 253.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tadeusza Aziewiczza oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 220.

Czy wszyscy są gotowi do głosowania?

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Skarbu Państwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 414 posłów. Za głosowało 274, przeciw – 8, wstrzymało się 132.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 222-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posłankę Ewę Wolak.

Poseł Sprawozdawca Ewa Wolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła dwie poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania i rekomenduje Wysokiej Izbie ich odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 222.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska.

W 1. poprawce do art. 3 pkt 8c wnioskodawcy proponują w definicji krajowego wskaźnika średniego narażenia, aby średni poziom substancji w powietrzu pochodził ze źródeł naturalnych i odnawialnych źródeł energii.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani posłanka Anna Paluch.

Limit czasu określłam na 1 minutę.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego rząd jest przeciwko poprawce, która pozwala na uwzględnienie w definicji krajowego wskaźnika średniego narażenia substancji pochodzących ze źródeł naturalnych i z odnawialnych źródeł energii? Dyrektywa CAFE wdrażana na mocy ustawy, nad którą dzisiaj głosujemy, w zasadzie nie rozróżnia pyłów naturalnych i antropogenicznych, bo odzwierciedla warunki naturalne charakterystyczne dla Europy Północnej i Zachodniej. Tymczasem na terenach wschodniej Polski istnieją pokłady pyłów nawianych naturalnego pochodzenia o kilkudziesięciometrowej miąższości. Kiedy te kilkudziesięciometrowe pokłady lessu

się tworzyły, na szczęście nie była jeszcze implementowana dyrektywa CAFE, bo wtedy za osadzanie się tych pyłów ktoś musiałby zapłacić. Podobnie jest z pyłami generowanymi przez odnawialne źródła energii. Z jednej strony są mechanizmy promowania odnawialnych źródeł energii, pakiet 3 razy 20 zakłada np. doprowadzenie do udziału na poziomie 20% odnawialnych źródeł energii w bilansie energii, a z drugiej strony będą koszty, bo nowe prawo tego nie uwzględnia. *(Dzwonek)* A zatem skoro art. 20 dyrektywy, którą wdrażamy, nie zabrania rozróżniania pyłów naturalnych i antropogenicznych, to dlaczego z tego nie skorzystać. Ustawa, nad którą dziś głosujemy, i tak będzie musiała podlegać notyfikacji. Skoro rząd tak drastycznie opóźnił implementację dyrektywy CAFE, przypomnę, że 11 marca, czyli w ostatnią niedzielę, minęło 21 miesięcy od terminu wdrożenia dyrektywy...

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Paluch:

...to może chociaż uchwalimy prawo, które odpowiada naszym realiom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pani Beata Jaczewska.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Beata Jaczewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uprzejmie informuję, że ta poprawka – ona była już zgłaszana w drugim czytaniu – w ocenie rządu jest niezgodna z prawem Unii Europejskiej. Rozszerzenie definicji źródeł pyłów jest niepotrzebne z tego względu, że ta regulacja w formie, w jakiej została zgłoszona w przedłożeniu rządowym, obejmuje takie mechanizmy, które pozwalają na odróżnianie źródeł spalania. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Głośniejsze.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Jeśli sala będzie ciszej, wszystko będzie słychać. Bardzo proszę kontynuować.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Beata Jaczewska:**

Wysoka Izbo! Poprawka zgłoszona w takim samym brzmieniu, w jakim została zgłoszona w czasie drugiego czytania, jest w ocenie rządu niezgodna z prawem Unii Europejskiej. Przede wszystkim z tego względu nie możemy rekomendować jej przyjęcia. Argumenty przedstawione przez panią poseł, wskazujące na możliwość negocjowania zapisu ustawy podczas procedury notyfikacji, są trochę niezgodne z prawdą. Nie można w czasie procedury notyfikacji negocjować zapisów...

(Głos z sali: Głośniej.)

(Poseł Anna Paluch: Myśmy składali poprawkę w drugim czytaniu.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Pani minister, proszę nie reagować na zaczepki.
(Głos z sali: Chcemy słyszeć.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Beata Jaczewska:**

Szanowni Państwo! Panie i panowie posłowie...

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Jeszcze raz proszę o zakończenie rozmów, tak aby wypowiedź pani minister mogła dotrzeć do najbardziej zakątków tej sali.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Beata Jaczewska:**

Szanownie Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Poprawka zgłoszona przed chwilą przez panią poseł Paluch jest tożsama, jeśli chodzi o brzmienie, z poprawką, która była zgłaszana w drugim czytaniu. Ta poprawka była omawiana na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W ocenie rządu jest ona niezgodna z prawem Unii Europejskiej. W nieuzasadniony sposób rozszerza definicję, która jest zawarta w przepisach dyrektywy CAFE, którą musimy implementować za pomocą tej nowelizacji, i to jest podstawowy argument, powód, dla którego nie mogę rekomendować przyjęcia tej poprawki.

Nie jest prawdą, że można negocjować kształt i brzmienie przepisów wprowadzanych do polskiego prawa przy implementacji prawa wspólnotowego.

Procedura notyfikacji nie daje możliwości negocjowania z Komisją Europejską kształtu przepisów. Ze względu na to, że poprawka rozszerza definicję podane w dyrektywie CAFE, wykracza poza przedłożenie rządowe, nie mogę rekomendować jej przyjęcia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Anna Paluch: Panie marszałku, sprostowanie.)

Już rozpocząłem głosowanie.

(Poseł Anna Paluch: Chciałabym sprostować.)

Rozpocząłem głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 157, przeciw – 259, 17 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 401c ust. 10 wnioskodawcy proponują, aby cele, o których mowa w ust. 1–9a, były zobowiązaniami wieloletnimi budżetu państwa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 239, wstrzymało się 18.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosiła się pani posłanka Anna Paluch.

Bardzo proszę.

Limit czasu na zadanie pytania określam na 1 minutę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W toku prac nad przedmiotowym projektem ustawy, implementującym dyrektywę CAFE, dyskutowaliśmy m.in. o kosztach wdrożenia tej dyrektywy. Ustanawia się procedury, a potem jest czas, kiedy to prawo trzeba wprowadzić w życie.

My oczywiście pytaliśmy, jakie będą gospodarcze koszty wdrożenia tego prawa, i w odpowiedzi na nasze pytania ponawiane w pierwszym i w drugim czytaniu, której udzieliła pani minister, otrzymaliśmy m.in. taki tekst. W przypadku realizacji programów

Posel Anna Paluch

ochrony powietrza określone w nim działania naprawcze zależą od przyczyn niedotrzymania określonych poziomów substancji. Trudno jest podać koszt realizacji takiego programu. Zależy on bowiem od ilości działań naprawczych oraz podmiotów objętych programem. Analiza dotychczas wykonanych programów w Polsce wskazuje na dużą rozpiętość kosztów. I dalej czytamy: Koszt opracowania programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego wyniósł 1159 tys. zł, a koszt jego realizacji oszacowano na poziomie 7678 mln zł.

Reasumując, należy stwierdzić, że koszty są trudne do określenia, implementacja dyrektywy – spóźniona o prawie 2 lata. *(Dzwonek)*

Jeszcze ostatnie zdanie, panie marszałku.

Wyjątek z opinii Biura Analiz Sejmowych: Ze względu na rozległy zakres przewidywanych zmian nie jest możliwe dokonanie w wyznaczonym terminie – mieliśmy 2 tygodnie na prace nad tą ustawą – wyczerpującej analizy, która mogłaby wykazać wszelkie prawne konsekwencje jej uchwalenia. Przedmiotem oceny pozostają przede wszystkim kwestie natury legislacyjnej.

Wobec tego, że sejmowa większość odrzuciła nasze poprawki, mój klub będzie głosował przeciwko tej ustawie.

(Głosy z sali: Brawo!)

Jest ona spóźniona o 2 lata. Dotyczy jednej z 42 dyrektyw, których pański rząd, panie premierze Donaldzie Tusk, nie wdrożył. Chodzi o 42 dyrektywy, w tym 5 dotyczących Ministerstwa Środowiska i 11 dotyczących Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Mój klub będzie głosował przeciwko tej ustawie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Pani poseł, nie mogę podziękować pani za to wystąpienie, bo po pierwsze, dwukrotnie przekroczyła pani wyznaczony limit czasu, a po drugie, wprowadziła pani w błąd marszałka i Wysoką Izbę. Miało być pytanie, a nie usłyszeliśmy go. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Przepraszam, ale to jest bardzo istotna sprawa.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 437 posłów. Za głosowało 284, przeciw – 141, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Romana Kaczora oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 233.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Artur Górski.

Bardzo proszę.

Limit czasu na zadanie pytania określłam na 1 minutę.

Poseł Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do rządu, do pana ministra. Ta ustawa implementuje do polskiego prawa 2 dyrektywy unijne. Miały być one implementowane do prawa polskiego do końca czerwca tamtego roku. Rząd wystąpił do Unii Europejskiej, do Komisji Europejskiej o prolongatę terminu, ale nie dostał zgody. Unia zagroziła poważnymi karami finansowymi.

Mam takie pytanie Jak to jest, że nasz rząd nie jest w stanie implementować kolejnych dyrektyw unijnych do polskiego prawa w wymaganym terminie? Jak to jest, że posłowie po raz kolejny muszą pracować pod presją czasu? Czy to nie jest jakaś polityka? Czy to nie jest jakaś zasada, żeby zmuszać posłów do pracy pod presją czasu, a polski rząd po prostu nie jest w stanie przygotować takich ustaw, które by implementowały prawo europejskie do prawa polskiego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

W imieniu rządu odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Piotr Stachańczyk.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest tak, jak wyjaśniałem już kilkakrotnie panu posłowi na posiedzeniach podkomisji, komisji i na posiedzeniu plenar-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk**

nym. Chcieliśmy te dyrektywy implementować w przygotowywanej całościowej ustawie o cudzoziemcach, ale było dokładnie tak, jak pan poseł powiedział. Informowaliśmy o tym Komisję Europejską, ale ponieważ ustawa o cudzoziemcach wymaga bardzo poważnych konsultacji społecznych, które chcemy przeprowadzić jeszcze w tym roku, Komisja Europejska stwierdziła, że dyrektywy te muszą być wdrożone szybciej. Stąd ten projekt, który macie państwo przed sobą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 435 posłów. Za głosowało 285 posłów, przeciw – 12, 138 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisaney w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Roberta Tyszkiewicza oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało doręczono paniom i panom posłom w druku nr 208-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji, pana posła Roberta Tyszkiewicza.

**Poseł Sprawozdawca
Robert Tyszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrzyły

jedyną zgłoszoną do projektu ustawy poprawkę i rekomendują Wysokiej Izbie jej odrzucenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 199.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawkę, nad którą będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Za głosowało 19 posłów, przeciw – 292, wstrzymało się od głosu 127.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Witold Waszczykowski.

Bardzo proszę.

Ustalam limit na 1 minutę.

Poseł Witold Waszczykowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W czasie debaty nad tą umową Prawo i Sprawiedliwość zgłaszało liczne zastrzeżenia i wątpliwości, głównie dotyczące kwestii bezpieczeństwa Polski. Pytaliśmy, czy były brane pod uwagę kalkulacje wzrostu niebezpieczeństwa. Chciałbym zwrócić uwagę, iż dzisiejszy portal niezależna.pl w artykule „Przestępcy zaleją Europę” cytuje liczne głosy policjantów, którzy w latach 90. tworzyli Centralne Biuro Śledcze; należą dzisiaj do instytucji, które zwalczały w tamtych czasach powiązania mafijne. Czy rząd uwzględni te zastrzeżenia policji i w jaki sposób Polska jest przygotowana na ewentualne zwiększenie przestępczości płynącej ze Wschodu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Jest zgłoszenie.

Zamykam listę.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

(*Poseł Tadeusz Iwiński*: Bardzo przepraszam, ale ja się zgłosiłem wcześniej.)

Ale ja zamknąłem listę. Zgłoszenie pana posła zostało uwzględnione.

(*Głos z sali*: Brawo.)

Proszę o zadanie pytania pana posła Tadeusza Iwińskiego. (*Oklaski*)

Limit jak poprzednio – 1 minuta.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zadawałem w trakcie debaty pytanie, na które nie uzyskałem jasnej odpowiedzi. Mianowicie jest to porozumienie historyczne, być może psychologiczne, ponieważ otwiera jeden z 83 podmiotów federacji i dużą część dwóch województw Polski. Czy rząd uczyni wszystko? Jaka jest perspektywa wejścia w życie tego porozumienia? Chodzi o to, żeby ono weszło w życie przed wakacjami, bo wtedy ma to sens. A przy okazji, jeśli chodzi o opinie kolegów z PiS itd., że tam jest największa przestępczość mafijna, to jest to w ogóle nieporozumienie. Zobaczcie, co się dzieje w Czeczenii czy w Inguszetii.

(*Głos z sali*: To są bajki.)

Tam jest dużo inteligencji, tam jest świetny uniwersytet im. Immanuela Kanta. Tak że spójrzcie na to nie przez pryzmat łoża Prokrusta, gdzie nikomu nic nie pasuje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Na pytania w imieniu rządu odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan Piotr Stachańczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pierwsze, chcę powiedzieć, że czytałem wypowiedzi na portalu, o których mówił pan poseł Waszczykowski, i z nich wynika jedna zasadnicza rzecz. Mianowicie osoby, które się tam wypowiadają, znakomicie się znają na łapaniu przestępców, ale kompletnie nie znają się na regulacjach wizowych i regulacjach małego ruchu granicznego. W czasie prac nad tą umową wielokrotnie tłumaczyłem, że jej wprowadzenie w żaden sposób nie zmniejsza poziomu bezpieczeństwa, a osoby, które uzyskiwać będą zezwolenia MRG, będą podlegały takiej samej kontroli, jakiej pod-

legają osoby, które dzisiaj dostają wizy. To jest odpowiedź na pytanie pierwsze.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to odpowiadam, że oczywiście chcemy, aby ta umowa weszła w życie jak najszybciej, m.in. dlatego apelujemy o odrzucenie poprawki, która skraca termin wejścia w życie tej umowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Co do poprawki, to głosowanie już się odbyło, panie ministrze. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 199, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 437 posłów. Za głosowało 289, przeciw – 137, wstrzymało się 11.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posłankę Domicelę Kopaczewską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 150.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu ponownego rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Ale najpierw dopuszczę pytania, ponieważ mam dwa zgłoszenia.

Czy są dalsze?

Nie widzę chętnych. Zamykam listę.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Artur Bramora, Ruch Palikota.

Limit – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Artur Bramora:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister. Pani minister, czy to prawda, że jeżeli odrzucimy ten projekt, to 727 polskich szkół zostanie zlikwidowanych w najbliższym czasie? Prosiłbym o odpowiedź tylko na to pytanie. Teraz pytanie do pana premiera. Panie premierze, czy ma pan świadomość tego, że bierze pan całą odpowiedzialność na siebie? Czy ma pan tego świadomość? Tylko takie pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Kłosowskiego.

Limit taki, jak poprzednio.

Posel Sławomir Kłosowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam pytanie bezpośrednio do pana premiera. Panie premierze, dlaczego pana rząd niszczy polską edukację? Zadam to pytanie z premedytacją, bo od kuratorów oświaty, czyli służb podległych panu premierowi, mamy zebrane przerażające dane na dzień dzisiejszy: 2,5 tys. szkół do likwidacji, panie premierze. Około 500 szkół to są te szkoły, co do których kuratorzy skorzystali z prawa weta w stosunku do ich likwidacji. Niestety, to weto jest już nieobowiązujące. Projekt rządowy zniósł weto kuratora w stosunku do likwidacji szkół.

Panie premierze, pan jest historykiem i pewnie zdaje sobie sprawę z tego, że z perspektywy czasu, patrząc na to w ujęciu historycznym, ten okres likwidacji za rządów Platformy będzie przystawał tylko i wyłącznie do okresu zaborów. (*Dzwonek*) Panie premierze, czy pan się nie boi, że za kilkadziesiąt czy kilkaset lat będzie pan wspominany przez historyków jako likwidator polskiej edukacji? Panie premierze, była i nadal jest możliwość...

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Proszę kończyć.

Posel Sławomir Kłosowski:

...żeby państwo uratowali te kilkaset szkół w Polsce. Poparcie naszego projektu ustawy o przywróceniu weta kuratora spowodowałoby ocalenie tych szkół. Dlaczego pana rząd, panie premierze, niszczy polską edukację? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

W imieniu rządu odpowiedzi udzieli minister edukacji narodowej pani Krystyna Szumilas.

Bardzo proszę.

**Minister Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panowie Posłowie! Państwo doskonale wiedzą, że w momencie, kiedy kurator mógł wyrażać zgodę na likwidację szkół, tych likwidowanych szkół np. w 2007 r. było 650. Tyle szkół zniknęło z systemu za zgodą kuratora. Kurator nie musiał tego uzgadniać z lokalną społecznością, z rodzicami, tylko mógł tę decyzję podjąć arbitralnie. W demokratycznym państwie samorząd wybierany przez rodziców powinien razem z rodzicami i przed rodzicami wziąć odpowiedzialność za sieć szkolną i za edukację swoich dzieci. Dziękuję. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Jadwiga Wiśniewska: A gdzie jest odpowiedzialność państwa za edukację?*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty, zawartego w druku nr 150, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 437 posłów. Za głosowało 227 posłów, przeciw – 209, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Magdalenę Kochan oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 217-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią posel Magdalenę Kochan.

Posel Sprawozdawca Magdalena Kochan:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej rozpatrzyły 26 poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania. Po wycofaniu przez wnioskodawców jednej z nich połączone komisje proponują głosowanie na tak i dają swoją rekomendację poprawkom 1., 7., 11., 15., 16., 17., 21., 22., 24. i 25., a pozostałe proponują odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 217.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 24. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W 1. poprawce polegającej na dodaniu nowej zmiany wnioskodawcy proponują, aby w określonych przepisach była mowa o kosztach, a nie – jak proponowały komisje – o wydatkach.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i od 8. do 10.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za głosowało 420, przeciw – 18, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 2. i od 8. do 10. stały się bezprzedmiotowe.

W 3. poprawce do art. 93 ust. 4 pkt 2 wnioskodawcy proponują, aby w przypadku braku asystenta rodziny plan pomocy dziecku był przygotowywany we współpracy z pracownikiem socjalnym.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 264, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 94 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby do obsługi placówek opiekuńczo-wychowawczych w zakresie wykonywanych zadań, o których mowa w art. 93 ust. 4, mogły być zatrudniane wszystkie osoby wymienione w art. 98 ust. 1, a nie – jak stanowi przepis obowiązujący – tylko pedagodzy, psychologowie i osoby prowadzące terapię.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 435 posłów. Za głosowało 169, przeciw – 228, wstrzymało się 38 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 95 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby przepis ten nie dotyczył placówek, które osiągnęły wymagany standard do czasu wejścia w życie nowej ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 266, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

6. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 7. poprawce do art. 109 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3 stanowiący, że wojewoda, uwzględniając specyfikę i zadania regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej, może zezwolić na umieszczenie większej liczby dzieci, nie więcej jednak niż 45.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 264, przeciw – 149, wstrzymało się 20 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 8. do 10. już rozpatrzyliśmy.

W 11. poprawce do art. 144 wnioskodawcy proponują, aby także w przypadku otrzymania pomocy na kontynuowanie nauki osoby usamodzielniane były obowiązane niezwłocznie poinformować organ, który przyznał pomoc, o każdej zmianie ich sytuacji osobistej, dochodowej i majątkowej, która ma wpływ na prawo do tego świadczenia.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

W głosowaniu wzięło udział 435 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 146, wstrzymało się 35.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 184 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 stanowiący, że samorząd województwa może dofinansować działalność ośrodków adopcyjnych ze środków własnych.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 208, przeciw – 224 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 185.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 434 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 232, wstrzymało się 38 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 186 pkt 5 wnioskodawcy proponują, aby do wojewody należał także nadzór nad wykonaniem zadań, o których mowa w tym przepisie, a nie, jak stanowi przepis obowiązujący, tylko monitorowanie ich wykonania.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przed przystąpieniem do głosowania mamy pytanie.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Określam limit czasu – do 1 minuty.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Elżbietę Rafalską.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Premierze! Proszę mi powiedzieć, dlaczego boicie się wpisać do tej ustawy uprawnienia wojewody do sprawowania nadzoru nad pieczęcią zastępczą wykonywaną przez samorząd województwa, powiatu, nad zadaniami, które wykonują gminy, oraz nad kwalifikacjami wymaganymi od osób, które wypełniają to zadanie. W ustawie jest mowa o monitorowaniu, brakuje wprost nadzorowania. Czy jest to brak zaufania do wojewodów, że będą potrafili to wypełnić? Czy państwo chcecie ustawy, która jest wdrażana w życie z tak potężnymi problemami? Chcecie nie kontrolować tylko dlatego, żeby nie brać odpowie-

dzialności za akt prawny, który wprowadził tyle zamieszania, który będzie jeszcze długo wdrażany i którego samorządy będą się długo uczyły? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan minister Marek Bucior.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Nie, nie boimy się tego wpisać, tylko charakter tego przepisu jest inny. Art. 186 określa wprost, jakie są zadania wojewody, one są enumeratywnie wymienione, a jednocześnie wskazuje, że w tym konkretnym zakresie wojewoda prowadzi monitorowanie. Musimy jednak pamiętać, że zgodnie z przepisami o działalności jednostek samorządu terytorialnego nadzór i kontrola nad zgodnością z obowiązującymi przepisami jest sprawowana przez prezesa Rady Ministrów i wojewodów. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 226, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 186 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7 stanowiący, że do zadań wojewody należy również współdziałanie z ministrem właściwym do spraw rodziny przy opracowywaniu, realizacji i finansowaniu programów wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

Z poprawką tą łączy się 24. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 24., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za głosowało 290, przeciw – 149, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

W 16. poprawce do art. 187 wnioskodawcy poprzez dodanie ust. 7 proponują, aby minister właściwy do spraw rodziny udostępniał w Biuletynie Informacji Publicznej listę zatwierdzonych programów szkoleń, o których mowa w określonych przepisach.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 429 posłów. Za głosowało 287, przeciw – 16, wstrzymało się 126 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 191 wnioskodawcy proponują zasady prowadzenia pieczy zastępczej i ponoszenia wydatków przez organy samorządowe.

Z poprawką tą łączy się 22. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Konsekwencją przyjęcia tych poprawek będzie bezprzedmiotowość 18. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 17. i 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za głosowało 287, przeciw – 150, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawka 18. stała się bezprzedmiotowa.

W 19. poprawce do art. 193 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby przepis ten dotyczył kosztów przeznaczonych na utrzymanie dziecka w placówkach pieczy zastępczej.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Za głosowało 172, przeciw – 228, wstrzymało się 38 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 229 ust. 9 wnioskodawcy proponują, aby niepubliczne placówki, o których mowa w ust. 1–4 i 7, mogły funkcjonować do dnia 1 stycznia 2021 r.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 436 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

21. poprawka do art. 232b ust. 1 ma charakter redakcyjno-legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Za głosowało 298, przeciw – 19, wstrzymało się 121 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

22. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 23. poprawce do art. 245 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby marszałek województwa zlecał prowadzenie ośrodka adopcyjnego na okres co najmniej 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy podmiotom prowadzącym niepubliczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze przed dniem wejścia w życie ustawy, w których również w 2011 r. przeprowadzono co najmniej 10 procedur adopcyjnych zakończonych przysposobieniem dziecka.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Mam zgłoszenie do zadania pytania.

Czy ktoś jeszcze chciałby się dopisać do listy?

Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam listę.

Ustalam limit na 1 minutę.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Elżbietę Rafalską.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy pan wie, że po wejściu w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w Polsce zostało zlikwidowanych 45% ośrodków adopcyjnych? Panie premierze, w pana województwie, w województwie pomorskim, na ponad 1100 tys. mieszkańców przypada tylko jeden ośrodek adopcyjny. Takich województw jest więcej. Podobnie jest w Wielkopolsce, podobnie jest w Lubelskim. Na Podkarpaciu jeden ośrodek adopcyjny przypada na ponad 2 mln mieszkańców. W Polsce proces adopcyjny trwa długo: od 2 do 5 lat. Czy te rozwiązania, które były zaproponowane w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w ocenie rządu nie zagrażają procesowi adopcyjnemu i nie utrudnią adopcji w Polsce? Czy rozwiązanie, które zaproponowano, które różnicowało ośrodki publiczne i niepubliczne w procesie (*Dzwonek*) przekazywania tego zadania do marszałków, było niekonstytucyjne, dyskryminacyjne i szkodziło dla polskich dzieci i rodzin, które starają się o adopcję?

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję. Dziękuję za dyscyplinę.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan minister Marek Bucior.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Problemy adopcji w Polsce to nie są generalnie problemy dotyczące oczekiwania przez dzieci na adopcję. To jest tak naprawdę ewentualnie problem osób, które przeszły wszystkie szkolenia w zakresie adopcji, i to one czekają na dziecko gotowe do przysposobienia. To jest zasadniczy problem adopcji w Polsce. Poprawka jednocześnie dotyczy przepisu przejściowego, który zakończył bieg 1 stycznia 2012 r. W związku z tym nie ma ona dziś żadnego znaczenia merytorycznego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 429 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 220, 14 wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

24. poprawkę już rozpatrzyliśmy.

W 25. poprawce do art. 6 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby również zmiany zawarte w art. 1 w pkt 27d, 30 i 37b weszły w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2012 r.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 288, przeciw – 17, 128 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości...

(Poseł Beata Kempa: Chciałam zapytać...)

Rozpoczęliśmy już procedurę głosowania, pani poseł. Nie było zgłoszenia wcześniej, nie miałem informacji. Proszę usiąść.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 437 posłów. Za głosowało 228, przeciw – 206 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Przepraszam, chciałam zadać pytanie.)

Nie ma w tej chwili trybu.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Być może wkradł się oczywisty błąd.)

Nie ma w tej chwili trybu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Panie marszałku, czy możemy głosować nad ustawą, która wstecznie...)

Zakończyła się procedura głosowania, pani poseł.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale ja nie chcę na temat głosowania.)

Proszę usiąść.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Raport Rady Ministrów o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2010 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki.

Sejm wysłuchał wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów panią Małgorzatę Kozak oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Piotra Nowaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego raportu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął raport do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie tego raportu.

Przed głosowaniem mam zgłoszenie do zadania pytania.

Czy ktoś jeszcze chciałaby się dopisać? Nie ma zgłoszeń. Zamykam listę. Zakreślam limit – do 1 minuty.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita.

Poseł Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z raportu, który rząd przedstawił, wynikają cztery główne wnioski. Po pierwsze, pomoc publiczna trafia przede wszystkim do dużych, silnych przedsiębiorstw, a nie wspiera małe i średnie. Drugi wniosek: pomoc publiczna trafia przede wszystkim do silnych, przodujących województw, a niestety takie województwa, jak: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubuskie czy podkarpackie, są tylko w minimalnym stopniu zauważane przy pomocy publicznej. (*Gwar na sali*)

W związku z tym pytanie trzecie...

(*Głos z sali*: Ale jeszcze nie było żadnego.)

Jeszcze będzie, ale dziękuję za odpowiedź.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Proszę nie reagować na zaczepki.

Posel Jerzy Szmít:

Problem trzeci: są ogromne opóźnieńia, sięgające dwóch lat, jeżeli chodzi o wydawanie rozporządzeń, które umożliwią korzystanie z funduszy pomocowych. I czwarty problem: Polska miała do dyspozycji 1200 mln zł na likwidowanie skutków kryzysu. Dlaczego z tego funduszu Polska wykorzystała zaledwie 9 mln? Proszę o odpowiedź na to pytanie i na pytanie, co rząd zamierza zrobić, żeby skutki dotychczasowej polityki w zakresie wsparcia publicznego były naprawione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pani minister Małgorzata Kozak.

**Wiceprezes Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzata Kozak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jeżeli chodzi o kwestię udzielania pomocy publicznej dużym silnym przedsiębiorstwom w Polsce, to chciałabym wyjaśnić, iż te kwoty wynikały z udzielania pomocy na podstawie dwóch ustaw. Chodzi tutaj przede wszystkim o ustawę o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej. A jest to związane z uwolnieniem rynku energii. Tak naprawdę bez tej ustawy, bez tych rekompensat nie byłoby możliwe wprowadzenie konkurencji na rynku energii elektrycznej, co było wymogiem Komisji Europejskiej. Dyskusje zaś o tym programie toczyły się od 2003 r. Tak że nie jest to spowodowane pewnego rodzaju polityką rządu prowadzoną obecnie. Jest to spowodowane koniecznością wyprowadzenia rynku energii elektrycznej na drogę konkurencji, a związane to było z kontraktami, z gwarancjami, jakie dostawały banki na podstawie kontraktów długoterminowych, które były zawierane w końcu lat 90.

Kolejne wysokie kwoty, które budzą pana niepokój, związane są z ustawą o podatku akcyzowym. Jest to pomoc operacyjna w zakresie biopaliw. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że rok 2010 jest ostatnim rokiem, kiedy tak wysoka kwota pomocy była dedykowana dla dużych koncernów paliwowych, które wykorzystywały program operacyjny, pomoc operacyjną w zakresie biopaliw, a także że ten program był dostępny dla wszystkich przedsiębiorców, którzy pro-

wadzili działalność w zakresie sprzedaży paliw płynnych. Chciałabym też podkreślić, że program ten został wygaszony w kwietniu 2011 r. i w związku z tym już w przyszłym roku w raporcie za rok 2011 te kwoty nie będą występowały. *(Gwar na sali)*

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące podziału pomocy pomiędzy poszczególne województwa, to chciałabym zwrócić uwagę, że jest to związane również z tym, jaka liczba przedsiębiorców funkcjonuje i czy ci przedsiębiorcy mają zarejestrowaną działalność w danym województwie. Oczywiście zaniepokojenie budzi to, że ta pomoc jest dedykowana dużym, silnym województwom typu mazowieckie czy śląskie, natomiast proszę zwrócić uwagę, że większość przedsiębiorców czy spora część przedsiębiorców ma właśnie zarejestrowane firmy w tych dwóch województwach, i to powoduje, że tak naprawdę ta pomoc, wydaje się, jest dedykowana właśnie tym województwom, ale to jest również związane z pewną mobilnością i zaradnością poszczególnych przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o kwestię zaległości w wydawaniu rozporządzeń, to, proszę państwa, chcę zwrócić uwagę, że część z tych rozporządzeń dotyczy programów pomocowych, które w jakiś sposób muszą być również uzgodnione z Komisją Europejską. Nie mamy aż tak dużego wpływu na tempo prac w Komisji Europejskiej. Tam te programy są bardzo dokładnie prześwietlane, czasami bardzo dużo spraw trzeba uzgodnić, aby nie było wątpliwości i aby pomoc, która trafia do polskich przedsiębiorców, była pomocą jak najbardziej legalną. Chciałabym zwrócić uwagę, że konsekwencje złe udzielonej pomocy publicznej ponosi nie organ, który udziela tej pomocy, ale przedsiębiorca. Zwrot pomocy publicznej jest ogromnym dramatem i bardzo często może doprowadzić do sytuacji, w jakiej przedsiębiorca znika z rynku. Tak więc z jednej strony rozumiem obawy związane z opóźnieniami, jakie są we wprowadzaniu rozporządzeń, natomiast tak naprawdę każdy ruch musi być przemyślany, każdy akt prawny musi być bardzo dokładnie przygotowany, tak aby później nie było wątpliwości i aby nie cierpieli na tym przedsiębiorcy.

Kwestia wykorzystania funduszy. Przewidziano ok. 1 mld, natomiast wykorzystano 9 mln. Zwracam uwagę, że to nie jest tak, iż te pieniądze są udzielane bez żadnego wniosku, bez żadnej kontroli. Przedsiębiorca musi ubiegać się o uzyskanie tej pomocy. Być może nie było takiej sytuacji i przedsiębiorcy z tego nie korzystali. To jest kwestia złożenia wniosku i rozpatrzenia go. Nie jest po prostu tak, że te pieniądze rozdaje się na takiej zasadzie, iż być może ktoś potrzebuje, więc mu dajmy. To są, proszę państwa, pieniądze publiczne i ich wydawanie musi być pod szczególną kontrolą. Z drugiej strony trzeba również zwrócić uwagę na to, iż wzrost gospodarczy w Polsce był dodatni, tak że mamy gotowy program, mieliśmy gotowy program na okoliczność kryzysu, natomiast nie wystąpiła potrzeba po stronie przedsiębiorców wykorzystania tych środków. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie raportu Rady Ministrów o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2010 roku, zawartego w druku nr 118, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 440 posłów. Za głosowało 213, przeciw – 226 posłów, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął raport do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie o pomocy publicznej udzielanej w sektorze rolnictwa i rybołówstwa w Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sejm wysłuchał sprawozdania przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Tadeusza Nalewajka oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Annę Nemś i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie tego sprawozdania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania o pomocy publicznej udzielanej w sektorze rolnictwa i rybołówstwa w Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r., zawartego w druku nr 98, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 435 posłów. Za głosowało 207 posłów, przeciw – 227, wstrzymał się od głosu 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Mam wniosek o zadanie pytania.

Czy są kolejne zgłoszenia?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam limit na 1 minutę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Zielińskiego.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym zapytać pana premiera... Pan premier albo nie słucha, albo ziewa, albo się śmieje. (*Poruszenie na sali*) Panie premierze...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ależ, panie pośle.)

...panie premierze, do pana pytanie kieruję. Chciałbym pana zapytać, w jaki sposób chce pan zagwarantować bezpieczeństwo Polakom – jeżeli pan naprawdę chce – w warunkach takiego bałaganu kompetencyjnego, jaki ta ustawa wprowadza, w zakresie zapobiegania i usuwania skutków klęsk żywiołowych, zarządzania kryzysowego, ratownictwa, które było zadaniem resortu MSWiA. Przekazuje się zadania ministrowi administracji i cyfryzacji, ale służby za to odpowiedzialne podlegają innemu ministrowi – spraw wewnętrznych. Ten chaos będzie bardzo poważnie utrudniał zarządzanie bezpieczeństwem. To jest pierwsza sprawa. Sprawa druga. Na jakiej podstawie pan premier podporządkował ministrowi spraw wewnętrznych służby specjalne? (*Oklaski*) I pytanie trzecie. O ile wzrośnie liczba stanowisk ministerialnych po podziale resortu spraw wewnętrznych i administracji na dwa ministerstwa? Proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Na pytania odpowie minister administracji i cyfryzacji pan Michał Boni.

Minister Administracji i Cyfryzacji Michał Boni:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas wczorajszej dyskusji przedstawiałem argumentację dotyczącą tego projektu. Ważne jest to, aby zrozumieć, iż ta ustawa wprowadza czy domyka rozwiązania, które już dzisiaj istnieją w ustawie o wojewodzie, dając wojewodzie kompetencje dotyczące zarządzania kryzysowego na poziomie województwa oraz nakładając zadania związane z koordynacją prac dotyczących powiadamiania ratunkowego. Podobne zadania ko-

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

ordynacyjne dotyczące powiadamiania ratunkowego są określone w ustawie o pogotowiu ratunkowym, jak również w ustawach...

(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Nie ma ustawy o pogotowiu ratunkowym.)

...dotyczących zarządzania kryzysowego – proszę nie przerywać, panie pośle – jak również w ustawach...

(Poseł Bolesław Grzegorz Piecha: Ale nie ma ustawy o pogotowiu ratunkowym.)

...jak również w innych ustawach określone są zadania koordynacyjne wojewody dotyczące zarządzania kryzysowego i powiadamiania ratunkowego.

Chciałbym także przypomnieć, że trzej wojewodowie są pełnomocnikami rządu do spraw działań przeciwpowodziowych: program Odra, program Górna Wisła i program Środkowa Wisła. Wojewodowie odpowiadają za przygotowania przeciwpowodziowe w planie wieloletnim. Wydaje nam się zatem, że koordynacja prac prowadzona przez wojewodów przy przygotowaniu przed powodzią oraz w trakcie usuwania skutków powodzi będzie jeszcze bardziej efektywna wtedy, kiedy te zadania określimy tak, jak przewiduje to ustawa. Podobnie ustawa mówi, że koordynacja w zarządzaniu kryzysowym z pozycji wojewody dokonywana jest na poziomie województwa, wtedy kiedy zdarzenie ma charakter odnoszący się do województwa, a wtedy kiedy ma charakter szerszy – rządowy zespół zarządzania kryzysowego podejmuje wszelkie decyzje.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji powstało z dwóch resortów: Ministerstwa Infrastruktury oraz MSWiA, i liczba podsekretarzy stanu jest odpowiednia do zadań, jakie ten resort wykonuje, o czym już informowałem poszczególne komisje sejmowe. Przedmiotem decyzji premiera i ustalenia premiera i ministra spraw wewnętrznych jest to, jak zarządzane są służby specjalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania...

(Poseł Jarosław Zieliński: Sprostowanie, panie marszałku.)

Ale nie ma trybu, nie było przywołanej wypowiedzi pana posła. Proszę usiąść. Nie udzielam głosu. Proszę usiąść. (Oklaski) Nie było przywołanego nazwiska pana posła. Proszę usiąść.

(Głosy z sali: Nie ma!)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, za-

wartego w druku nr 215, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za głosowało 150, przeciw – 289 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Informacja rządu na temat stanu bezpieczeństwa obywateli w transporcie kolejowym oraz powodów opóźniających się inwestycji drogowych i kolejowych.

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pana Sławomira Nowaka i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości. (Gwar na sali)

Mam zgłoszenia do zadania pytań.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zgłosić, uzupełnić listę?

Nie.

Zamykam listę.

Określam limit na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy zada pytanie pan minister Dariusz Joński... pan poseł Dariusz Joński. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Poseł Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym z inicjatywy klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbyła się debata na temat opóźnień przy budowie dróg i autostrad na Euro 2012. Szkoda, że pana premiera nie było podczas tej debaty, bo usłyszałby, co pozostało z tych obietnic, które zostały złożone w 2008 r.

Euro 2012 miało być ogromną szansą, być może największą szansą po 1989 r. Zamiast fiesty będziemy mieli kompromitację – kompromitację drogową i kolejową. (Poruszenie na sali) Nie będziemy mieli takich odcinków jak A1, A2, A4. Nasza stolica, Warszawa, nie będzie miała żadnego odcinka autostrady.

Panie premierze, mam pytanie do pana w związku z tym: Jakie konsekwencje poniosą te osoby, które są za to odpowiedzialne? Którzy pana dyktanci za odpowiedzą? Oczekuję, panie premierze, że pan dzisiaj nam na to odpowie. (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Adamczyk.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym w czasie przedstawiania informacji padły z tej mównicy znamienne zapewnienia. Otóż wreszcie rząd postanowił mówić prawdę, szczerą prawdę i tylko prawdę. Mam nadzieję, że wiernie powtórzyłem słowa pana ministra Nowaka. Byliśmy tym zaskoczeni, ale też nabraliśmy otuchy i nadziei, że wreszcie poznamy stan realizacji inwestycji drogowych w Polsce. Ale bardzo krótko, dopóki pan minister nie powiedział, że na autostradzie A2 układane są ostatnie warstwy nawierzchni asfaltowej. Zacząłem się zastanawiać, co się stało między godz. 10.23 przed południem a godz. 18 wieczorem. Bo oto przed południem autostrada A2 między Łodzią a Konotopą na niektórych odcinkach wyglądała właśnie w ten sposób.

(Poseł Andrzej Adamczyk pokazuje fotografie autostrady, oklaski)

O godz. 18 pan minister zapewniał, że jest już zbudowana. W związku z tym zadaję pytanie. *(Dzwonek)* Katastrofalny stan budowy autostrad i dróg ekspresowych w Polsce zakrywa państwo PR-ową mgłą. Panie premierze, kiedy zaczniecie mówić prawdę o faktycznym stanie realizacji inwestycji drogowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Panie pośle, bardzo proszę, chętnie przyjmę te fotografie.

Posel Andrzej Adamczyk:

Panie marszałku, deklaruję, że dostarczę je do pana gabinetu, ale w terminie późniejszym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Pytanie zada pan poseł Bartłomiej Bodio. *(Gwar na sali)*

Posel Bartłomiej Bodio:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mielśmy okazję wysłuchać długiego wystąpienia ministra Nowaka, głównie odnośnie do opóźnień na etapie wykonywania autostrad. Bardzo mało padało słów o kolei. Chciałbym przypomnieć, że 22 z 35 projektów objętych Programem Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” nie mają jeszcze podpisanych umów ani zapewnionego finansowania. Panie pre-

mierze, czy pan ma świadomość, że istnieje zagrożenie kwalifikowalności projektów unijnych na kwotę 22 mld zł i że systemy bezpieczeństwa na polskiej kolei nie mają szansy osiągnąć interoperacyjności do końca perspektywy unijnej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos zabierze minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pan Sławomir Nowak. *(Gwar na sali)*

**Minister Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Sławomir Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że wczoraj udzieliłem państwu wyczerpującej odpowiedzi na zadane pytania, ale rozumiem, że podniecenie spowodowane kamerami telewizyjnymi każe państwu występować ponownie. *(Poruszenie na sali)* Ale dobrze, mamy cierpliwość, aby konsekwentnie państwu tłumaczyć pewne rzeczy. *(Poruszenie na sali)*

Panu posłowi Adamczykowi wczoraj, kiedy pokazywał te same fotografie, wytłumaczyłem, iż to jest MOP, takie miejsce obsługi pojazdów obok autostrady, które zgodnie z kontraktem ma być wybudowane do końca 2012 r. Nigdy też nie powiedziałem, że 100% odcinka C na autostradzie A2 jest już pod masą bitumiczną.

(Poseł Andrzej Dera: Odcinek terenowy tylko w Polsce.)

Panie pośle, żeby być rzetelnym, musi pan to przyznać. Nie powiedziałem tego. Mówię konsekwentnie, na A2 mamy pod MMA, czyli pod warstwą podbudowy, blisko 50% odcinka C, tego najbardziej zapóźnionego. Reszta jest już w zasadzie pokryta w 100%. Ale rozumiem, że nie to państwa w szczególności interesuje, bo zawsze warto się porównywać. Chcę powiedzieć państwu tylko tyle, że jeżeli apelujecie o prawdę, o rzetelne rozliczanie się z opinią publiczną, to nasz rząd, niezależnie od kadencji, zawsze uczciwie stawiał sprawę. *(Poruszenie na sali)*

Chcę powiedzieć tylko tyle, bo statystyka mówi wszystko: wy, specjaliści od niebudowania dróg, którzy dzisiaj tak ochoczo występujecie, potrzebowalibyście 15 lat na podpisanie tylu umów na autostrady. A ile potrzebował Grabarczyk? *(Poruszenie na sali, oklaski)* To jest prawda o waszych rządach. 15 lat. Nie wiem, jak Polska by to zniosła *(Oklaski)*, bo mamy w pamięci ciężkie 2 lata waszych rządów, i to wystarczyło. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Andrzej Duda: Nikt nigdy nie dysponował takimi pieniędzmi.)

Panu posłowi z Ruchu Palikota chciałbym powiedzieć tyle. Wiem, że „interoperacyjność” to bardzo

Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak

interesujące słowo. Interoperacyjność wdrażana jest procesami w całej Unii Europejskiej. To się nie dzieje z dnia na dzień. Wymagane są stosowne zmiany ustawowe, ale warto się też przygotować do tej debaty. Bardzo często państwo z tej części sali podnosiliście też problem opóźnień na budowach, co było powodem informacji, którą państwu wczoraj złożyliśmy. Ja bym proponował, żeby pan poseł Bodio zapytał swojego lidera, jak to jest, jak się robi wielkie inwestycje budowlane, jak się buduje np. pałac w Jabłonnie pod Lublinem, jak się ma wielu, wielu pracowników...

(Poseł Janusz Palikot: Chętnie opowiem o tym.)

Zakładam się, że były jakieś problemy z wykonawcami, podwykonawcami. Zapewne to sprawność menedżerska Janusza Palikota pozwoliła mu tę wielką, spektakularną inwestycję zakończyć, tak jak my zakończymy nie inwestycje prywatne, a inwestycje publiczne. Zakończymy je najdalej w 2013 r., wtedy wszystkie zaplanowane odcinki autostradowe zostaną wykończone. Cała autostrada A1, A2 i A4, wszystko zostanie zakończone, A2 i A1 zostaną zakończone do końca 2012 r. a wszystkie odcinki autostradowe A4 będą gotowe do końca 2013 r. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Jadwiga Wiśniewska: Pyrzowice – Stryków też.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów... (Poruszenie na sali, posłowie uderzają w pulpity)

Proszę salę o ciszę.

(Głos z sali: W trybie sprostowania.)

Ja proszę panów posłów o trochę lepszy refleks. (Wesołość na sali, oklaski) Rozpocząłem procedurę głosowania.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Panie marszałku, pan wie, że jest pan w szczególnej sytuacji w czasie tej debaty, i bardzo proszę, żeby pan nie nadużywał...)

Przepraszam. Nazwisko pana posła zostało przywołane w wypowiedzi.

Bardzo proszę, pan poseł Adamczyk w trybie sprostowania.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Panie ministrze, nie zrozumiał pan przesłania tej fotografii. (Poseł pokazuje fotografię) To nie są miejsca obsługi podróżnych, tylko to są kolejne warstwy nasypów autostrady, a to jest geowłóknina. Panie ministrze, to są bajory na przebiegu przyszłych nasypów autostradowych, a to jest wiadukt autostrado-

wy. (Oklaski) Tak że proszę nie imputować szczególnego podniecenia. Panie ministrze, stan emocji mówiących wynika z troski o zaawansowanie inwestycji drogowych, abyście nie zaprzepaścili kolejnych miliardów złotych, jak robiliście to w poprzednich latach. W 2008 r. nie wykorzystano 6 mld zł, w 2009 r. nie wykorzystano 7 mld zł, w 2010 r. nie wykorzystano kolejnych miliardów. Niech pan nie mówi, że jesteście mistrzami świata w budowaniu dróg. (Oklaski)

(Poseł Stefan Niesiołowski: Głosujemy.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Bodio.

Poseł Bartłomiej Bodio:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja również nie mówiłem o opóźnieniach na etapie budowy. Ja mówiłem o tym, że pan nie ma umów na 22 z 35 projektów Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. (Oklaski)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji rządu na temat stanu bezpieczeństwa obywateli w transporcie kolejowym oraz powodów opóźniających się inwestycji drogowych i kolejowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 438 posłów. Za głosowało 211, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

Na poprzednim posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra spraw wewnętrznych pana Jacka Cichockiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Do zadania pytania zgłosił się poseł.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

Czy są dalsze zgłoszenia?
Nie widzę. Zamykam listę.
Określam limit na 1 minutę.
Pan poseł Jarosław Zieliński, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pana premiera. Pański rząd miał już wiele genialnych pomysłów, ale ten przechodzi wszelkie wyobrażenia, nawet gdy chodzi o standardy pańskiego rządu. Otóż uzależniono podwyżki strażaków, Służby Więziennej, Straży Granicznej od pogody, od tego, czy będą klęski żywiołowe czy nie. Chciałbym zapytać po tych wielu dyskusjach, panie premierze, jakie jest prawdziwe źródło tego absurdalnego, ale także bardzo groźnego pomysłu, perfidnego w swojej istocie. Bo przecież strażakom rząd powiedział mniej więcej tyle: Jeżeli nie zużyjecie tych pieniędzy na ratowanie ludzi i mienia, to będziecie mieli podwyżki, ale jeżeli zużyjecie, to nie. To jest perfidia.

I jeszcze. Co się stanie, jeżeli po 30 września funkcjonariusze otrzymają podwyżki z tych środków, a potem wystąpi klęska żywiołowa? Każde pan im te pieniądze zwrócić, panie premierze? Jak to będzie? Zapraszam pana na mównicę, może na temat służb specjalnych przy okazji pan odpowie, bo pan ten temat pominął, a to jest bardzo ważna sprawa. Bardzo proszę tu przyjść, nie bać się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.
Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan minister Piotr Stachańczyk.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak było w czasie dyskusji wielokrotnie mówione przez pana ministra Cichockiego, mamy taką sytuację budżetową, jaką mamy. Znajdujemy się w procedurze nadmiernego deficytu i rząd przeprowadził wszelkie możliwe analizy dotyczące tego, gdzie można znaleźć środki na podwyżki dla funkcjonariuszy innych służb niż Policja i wojsko. Tylko taka możliwość w tym budżecie istniała. Według naszej oceny nie ma praktycznie żadnych obaw, czy funkcjonariusze te pieniądze dostaną. Gdyby jakimś cudem, którego w tej chwili nie widać, tak się nie stało, to absolutną intencją rządu jest aby pieniądze te były w budżecie na rok przyszły. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r., zechce podnieść rękę i naciśnąć przycisk.

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 436 posłów. Za głosowało 209, przeciw – 227, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. (druki nr 48 i 158).

Na poprzednim posiedzeniu Sejm wysłuchał sprawozdania przedstawionego przez sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Drozd, a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm sprawozdanie przyjął do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie tego sprawozdania.

Do zadania pytania zgłosiła się pani posłanka.

Czy są kolejne zgłoszenia?

Jest zgłoszenie pana posła Roberta Biedronia.

Innych zgłoszeń nie widzę.

Zamykam listę.

Określam limit czasu na 1 minutę.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Annę Fotyę.

Poseł Anna Fotyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie debaty nad punktem, nad którym będziemy za chwilę głosować, posłowie Prawa i Sprawiedliwości zadawali merytoryczne pytania. Z odpowiedzi i z samej informacji wynikało, że w kilkuset przypadkach, bo było ich powyżej 100, dzieci były odbierane rodzinom z powodu niedostatku, po prostu z powodu biedy. A jednak przedstawiciel rządu, który odpowiadał na te pytania, pozwalał sobie na uwagi ad personam w stosunku do zadających pytania posłów. Mam pytanie do rządu: Kiedy przestaniecie państwo nas obrażać i zaczniecie odpowiadać merytorycznie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Robert Biedroń.

Poseł Robert Biedroń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ten parlament przygotował bardzo dobrą ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Macie państwo dobre narzędzie do realizacji tej polityki. I co się okazuje? Nie potraficie w ogóle z niego skorzystać. Około 600 tys. przypadków przemocy w rodzinie w 2010 r. Ile aktów oskarżeń? 16 tys. Co z pozostałymi? Co się dzieje w tych rodzinach? Przemoc się dzieje. 87% z tych 16 tys. przypadków zostało umorzonych. Co się dzieje w rodzinach, nie wiemy nadal. Dostaliśmy tylko i wyłącznie statystykę, suche informacje. Żadnych pomysłów na rozwiązanie problemu przemocy w rodzinie.

(Poseł Magdalena Kochan: Nieprawda.)

W związku z tym pytam: Kto w rządzie, kto z pana rządu, panie premierze, bierze osobistą odpowiedzialność za przemoc wobec kobiet i przemoc wobec dzieci? Kto odpowiada za to, co dzieje się w polskiej rodzinie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan minister Jarosław Duda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie przypominam sobie, żeby pani posłanka Fotyga zadała mi jakiegokolwiek pytanie i dlatego nie jestem w stanie ustosunkować się do tego. Nie było z mojej strony żadnych uwag ad personam, jak pani powiedziała, do żadnego z posłów Prawa i Sprawiedliwości. Niestety nie mogę zgodzić się z tak postawionym tutaj problemem.

Jeśli chodzi o pana posła Biedronia, wyjaśniałem tę kwestię. To są decyzje sądu. Trudno, żeby można było personalnie wskazywać odpowiedzialność kogośkolwiek.

Kto jest, przepraszam?

(Poseł Robert Biedroń: Jest pan...)

Pan wybacz, panie pośle.

Tyle więc mogę powiedzieć. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., zawartego w druku nr 48, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 433 posłów. Za głosowało 188, przeciw – 228, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił, a tym samym przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 79 i 159).

Na poprzednim posiedzeniu Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Jarosława Dudę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Iwonę Guzowską, a także przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm informację przyjął do wiadomości.

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie tej informacji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 79, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 432 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 228, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości. (Gwar na sali)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Mam wniosek formalny.)

Proszę salę o ciszę. Jest wniosek formalny. Być może trzeba będzie głosować, tak że proszę nie opuszczać jeszcze sali.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Pawłowicz:

Składam niniejszym wniosek o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w celu rozwiązania problemu ustawy, którą przed chwilą koalicja przegłosowała, ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dlatego że przegłosowaliśmy, że ustawa działa wstecz. Art. 6 przegłosowanej wadliwie ustawy mówi, że przyjęte przepisy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od 1 stycznia 2012 r. No, mamy połowę marca.

Poza tym przy takim sformułowaniu, to podstawowa rzecz, pojawia się wątpliwość, czy ona wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, czy od 1 stycznia. Jeśli od 1 stycznia, to musimy brać pod uwagę wszystkie skutki prawne, finansowe itd.

W związku z tym twierdzę, że ustawa przegłosowana została sprzecznie i z konstytucją, i z fundamentalną zasadą prawa mówiącą, że prawo nie działa wstecz. (*Oklaski*) Proszę o zwołanie Konwentu Seniorów.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

W tej chwili poddam pod głosowanie wniosek o przerwę.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 180 posłów, przeciw – 196, wstrzymał się 1 poseł.

Nie ma podstaw do zarządzenia przerwy z powodów, o których mówiła pani posłanka, ale zarządzam 2 minuty przerwy. (*Wesołość na sali*)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 44
do godz. 10 min 47)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Wznawiam obrady. (*Gwar na sali*)

Proszę przenieść rozmowy w kuluary.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 55) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 202).

Proszę o zabranie głosu panią rzecznik praw pacjenta Krystynę Barbarę Kozłowską w celu przedstawienia sprawozdania. (*Gwar na sali*)

Jeszcze raz proszę panie i panów posłów o przeniesienie rozmów w kuluary.

Głos ma pani rzecznik praw pacjenta, bardzo proszę.

Rzecznik Praw Pacjenta Krystyna Barbara Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie i Pano-
wie! Działając na podstawie ustawy o prawach pa-
cjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, mam przyjemność
zaprezentować państwu najważniejsze kwestie wy-
nikające ze sprawozdania z realizacji przez rzecznika
ustawowych zadań oraz przestrzegania praw pacjen-
ta w Polsce w 2010 r.

Szanowni Państwo! Jest to pierwsze sprawozda-
nie za pełny rok funkcjonowania rzecznika praw pa-
cjenta w Rzeczypospolitej Polskiej. Funkcję rzeczni-
ka praw pacjenta pełnię od października 2009 r.
Rzecznik praw pacjenta jest centralnym organem
administracji rządowej, którego głównym i najważ-
niejszym zadaniem jest reagowanie i podejmowanie
ustawowych działań we wszystkich sytuacjach go-
dzących w prawa pacjenta, które są określone w usta-
wie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z
dnia 6 listopada 2008 r. Rzecznik prowadzi działal-
ność na podstawie wpływających wniosków. Do Biu-
ra Rzecznika Praw Pacjenta może zgłosić się każda
osoba, w stosunku do której świadczeniodawca udzie-
lający świadczeń zdrowotnych w placówkach publicz-
nych bądź prywatnych naruszył zagwarantowane
przez ustawodawcę prawa. Profesjonalna pomoc
udzielana pacjentom przez biuro jest bardzo szybko
dostępna. To taka instytucja centralna w Polsce, któ-
ra w celu dotarcia do jak największej liczby osób sty-
kających się z łamaniem praw pacjenta przyjmuje nie
tylko zgłoszenia pisemne i osobiste, ale także telefo-
niczne dzięki czynnej 12 godzin w dni powszednie
ogólnopolskiej bezpłatnej infolinii. Działanie takie
ma na celu bezpośredni kontakt nie tylko z osobami
poszkodowanymi w wyniku działań niezgodnych
z obowiązującymi przepisami, ale także chcącymi
poznać przysługujące im uprawnienia. Do dyspozycji
pacjentów jest także wielofunkcyjna możliwość skła-
dania wniosków w systemie elektronicznym, co prze-
kłada się na realne rezultaty w postaci niezwłoczne-
go podjęcia postępowania.

Podkreślę, że pracownikami biura są także rzecznicy praw pacjenta szpitala psychiatrycznego realizu-
jący zadania wynikające z ustawy z dnia 19 sierpnia
1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego. W 2010 r. w biu-
rze było zatrudnionych w tym charakterze 26 osób peł-
niących takie funkcje w 50 placówkach na terenie 15
województw. Taka forma działania urzędników bez-
pośrednio na miejscu, gdzie może dojść do łamania
praw pacjenta, daje duże możliwości podejmowania
działań w momencie łamania praw osób hospitalizo-
wanych w szpitalach psychiatrycznych. Należy zazna-
czyć, iż są to pacjenci, którzy ze względu na charakter

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska**

schorzeń szczególnie potrzebują wyspecjalizowanej pomocy w zakresie ochrony ich praw.

W 2010 r. budżet Biura Rzecznika Praw Pacjenta wynosił 5917 tys. zł, a na koniec okresu sprawozdawczego było zatrudnionych 65 osób. Warto przy tym wspomnieć, że w momencie wprowadzenia ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta skutki jej regulacji odnoszące się do zatrudnienia oceniono na 110 osób, a budżet na 11 mln zł.

Szanowni Państwo! Jaki zatem był rok 2010 dla rzecznika praw pacjenta, a tym samym jakie działania podejmował rzecznik w minionym okresie, aby chronić prawa pacjentów? Z pewnością był to kolejny okres bardzo szybkiego wzrostu otrzymanych i podjętych spraw. W 2010 r. wpłynęło łącznie 28 735 spraw, w tym 7861 kierowanych bezpośrednio do rzeczników praw pacjenta szpitali psychiatrycznych. Przypomnę tylko, że w 2009 r., w okresie od maja do grudnia, do Biura Rzecznika Praw Pacjenta wpłynęło blisko 9 tys. spraw.

Czym więc jest spowodowana tak bardzo wyraźnie widoczna tendencja wzrostowa? Z dokonanej analizy mogę stwierdzić, że przyczyną jest stale podnosząca się świadomość pacjentów o istnieniu praw, które im przysługują, oraz o instytucji rzecznika praw pacjenta. Dodatkowo bardzo szybki i łatwy kontakt z Biurem Rzecznika Praw Pacjenta w postaci chociażby bezpłatnej infolinii czy przyjęć osobistych oraz skuteczność i przystępność udzielanych porad przekładają się właśnie na tę liczbę spraw, które wpływają do biura. Powyższe powoduje, że pacjenci coraz chętniej zgłaszają swoje problemy, a pragnę podkreślić, iż wnioski kierowane do rzecznika są wolne od opłat.

Biorąc również pod uwagę stale prowadzone działania biura popularyzujące wiedzę o ochronie praw pacjenta, czyli kampanie informacyjne, społeczne, taka tendencja będzie się utrzymywać i rok 2011 zamknie się już liczbą prawie 38 tys. spraw.

W związku z powyższym pozwolę sobie na przedstawienie istotnych danych i odpowiedź na pytanie, na naruszenia których praw pacjenci skarżyli się najczęściej, a które z tych skarg potwierdziły się w prowadzonych przeze mnie postępowaniach wyjaśniających. Najczęściej sygnalizowane było naruszanie prawa pacjenta do świadczeń zdrowotnych, np. uniemożliwianie rejestracji telefonicznej, problemy z uzyskaniem świadczeń finansowanych ze środków publicznych. Takich zgłoszeń było 15 516. Następnie prawo pacjenta do informacji. Zgłoszono 2448 spraw. Kolejne to prawo pacjenta do dokumentacji medycznej, np. niezgodne z ustawą opłaty za udostępnianie dokumentacji medycznej, odmowa udostępnienia dokumentacji medycznej. Takich zgłoszeń otrzymaliśmy 2389, z czego stwierdzonych naruszeń było aż 45%.

Szanowni Państwo! Jednym z ustawowych zadań rzecznika jest prowadzenie postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów.

Praktyką naruszającą zbiorowe prawa pacjentów są m.in. bezprawne zorganizowane działania lub zaniechania podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych i stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu zorganizowanie wbrew przepisom o rozwiązywaniu sporów zbiorowych akcji protestacyjnej lub strajku przez organizatora strajku – mające na celu pozbawienie pacjentów praw lub ograniczenie tych praw, w szczególności podejmowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej.

W celu oceny, czy w danym przypadku mamy do czynienia z praktyką naruszającą zbiorowe prawa pacjentów, należy mieć na uwadze konieczność wystąpienia łącznie czterech przesłanek. Po pierwsze, wypełnienie znamion bezprawności, po drugie, działania lub zaniechania podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych muszą być zorganizowane, po trzecie, naruszenia zbiorowego prawa pacjenta – sprzeczność z unormowaniem stanowiącym o prawie pacjenta, po czwarte, cel działania: pozbawienie pacjentów praw lub ograniczenie tych praw, w szczególności podejmowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej.

Chciałabym wyraźnie zaznaczyć, że w działalności rzecznika praw pacjenta upatruję także charakteru profilaktycznego. Dlatego też celem wszczynanych postępowań nie jest nakładanie kar na świadczeniodawców, ale przede wszystkim zaprzestanie prowadzenia przez nich jakichkolwiek działań utrudniających pacjentom pełną realizację praw.

Przypomnę, że nałożenie kar finansowych jest możliwe tylko w dwóch przypadkach: po pierwsze, jeżeli świadczeniodawcy nie prześlą w określonym terminie informacji, o które zwraca się z wnioskiem rzecznik praw pacjenta – możliwość nałożenia kary do 50 tys. zł, po drugie, jeśli świadczeniodawca nie odstąpi od bezprawnych praktyk pomimo wydania przez rzecznika decyzji o uznaniu działań za naruszające zbiorowe prawa pacjentów – możliwość nałożenia kary do 500 tys. zł. W związku z tym w dużej mierze od zachowania samego świadczeniodawcy zależy ostateczne rozstrzygnięcie.

W 2010 r. rzecznik prowadził postępowania mające na celu sprawdzenie, czy w danym przypadku zasadne będzie podjęcie decyzji o wszczęciu postępowania w przedmiocie ewentualnego naruszenia zbiorowych praw pacjentów. Podam przykłady.

Pierwszy przykład dotyczy braku możliwości zapisania się przez pacjentów w kolejce oczekujących na udzielenie świadczeń zdrowotnych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej. Dotyczyło to okresu na początku roku. Wyglądało to w ten sposób, że pacjenci byli zapraszani na jeden dzień do świadczeniodawcy, w związku z czym warunki, w jakich oczekiwali na zapisanie, były skandaliczne. Inne trudności związane były z zarejestrowaniem się przez telefon. W związku z tym w 100 przypadkach podjęłam postępowanie wyjaśniające. Skierowane zostały wystąpienia do osób kierujących placówkami o niezwłoczne przedłożenie wyjaśnień w tej kwestii, a następnie wyjaśnienia te zostały przekazane do wiadomości prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i dyrektorów

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia. Wiąże się to z tym, że oddział Narodowego Funduszu Zdrowia, podpisując kontrakt ze świadczeniodawcą, może wyciągać konsekwencje w momencie, kiedy świadczeniodawca nie dotrzymuje warunków kontraktu. Występowałam również do wojewodów oraz marszałków województw, prosząc ich o to, aby zwrócili uwagę na ten problem jednostkom im podległym.

Następny przykład dotyczy ograniczenia dostępu do dokumentacji medycznej. Polegało to na obciążaniu pacjentów kosztami związanymi z uzyskaniem kopii dokumentacji medycznej, na przykład w wysokości 10-krotnie większej, niż określono w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Oczywiście moje działania kończyły się tym, że nadpłacone koszty były zwracane pacjentom. Na tej podstawie przeprowadziłam postępowania wyjaśniające, a następnie skierowałam wnioski o przeprowadzenie kontroli przez organy rejestrowe. Tak jak już powiedziałam, nadpłacone kwoty były zwracane.

Kolejny przykład dotyczy pobierania kaucji zwrotnej od rodziców w przypadku nieokazania dowodu ubezpieczenia w sytuacji udzielania świadczeń zdrowotnych dziecku.

Następny przykład to skarga na samodzielny wojewódzki szpital psychiatryczny. W tym przypadku poruszono problem naruszenia praw pacjentów poprzez drastyczne ograniczenie obsady lekarskiej w placówce (2 lekarzy na 740 pacjentów w weekend). W związku z tym wszczęłam postępowanie wyjaśniające, które potwierdziło informacje przekazane przez pacjentów. Wystąpiono z wnioskiem do konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie psychiatrii o przeprowadzenie kontroli. Rzecznik również przeprowadził kontrolę, której skutkiem były zalecenia zarówno konsultanta, jak i wojewody mazowieckiego dotyczące wprowadzenia działań naprawczych w kwestii zapewnienia niezbędnej opieki lekarskiej.

Szanowni Państwo! Rzecznik praw pacjenta wszczyna postępowanie wyjaśniające, jeśli poweźmie wiadomość co najmniej uprawdopodobniającą naruszenie praw pacjenta, czyli musi być oznaczenie wnioskodawcy, oznaczenie pacjenta i zwięzły opis stanu faktycznego. Rzecznik podejmuje również postępowania wyjaśniające w sytuacji, kiedy media donoszą o niepokojących sygnałach. Wniosek kierowany do rzecznika jest wolny od opłat. Rzecznik może daną sprawę podjąć lub wskazać pacjentowi przysługujące mu środki prawne albo przekazać sprawę według właściwości, czyli może sprawy nie podjąć.

Jak już wspomniałam, w 2010 r.:

— rzecznik praw pacjenta podjął ponad 26 tys. spraw, w tym wszczął blisko 8 tys. postępowań wyjaśniających,

— rzecznik praw pacjenta przekazał 2228 pouczeń o przysługujących wnioskodawcy lub pacjentowi

środkach prawnych, ponieważ sprawy, które są zgłaszane do rzecznika, nie zawsze wymagają interwencji, czasami są to zapytania prawne o to, w jaki sposób poruszać się w systemie ochrony zdrowia; przekazywane informacje dotyczyły pouczeń m.in. w zakresie: możliwości sądowego dochodzenia roszczeń przed sądami cywilnymi oraz zwolnienia z kosztów sądowych, odpowiedzialności zawodowej lekarzy, prawa dostępu do dokumentacji medycznej, przysługujących uprawnień do uzyskiwania świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych w oparciu o obowiązujące przepisy prawa,

— tylko 124 sprawy zostały przekazane zgodnie z właściwością do innych instytucji; to były sprawy przekazywane też do rzeczników odpowiedzialności zawodowej, ponieważ, warto zauważyć, rzecznik praw pacjenta nie może oceniać procesu leczenia i procesu terapeutycznego,

— rzecznik praw pacjenta nie podjął 112 spraw głównie z powodu braku oznaczenia wnioskodawcy zgłaszającego sprawę lub braku ustawowej kompetencji rzecznika.

Prowadząc postępowanie jako rzecznik praw pacjenta, w czterech przypadkach zdecydowałam się zbadać bez uprzedzenia sprawę na miejscu. Sprawy te dotyczyły stosowania monitoringu w szpitalu, a także stwierdzonych w wyniku postępowań naruszeń praw pacjentów placówek psychiatrycznych. Warto dodać, że to jest akurat ta dziedzina medycyny, w której najczęściej są naruszane prawa pacjentów.

Szanowni państwo, podkreślę, że w roku 2010 występowałam 14 razy z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, które dotyczyły między innymi rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu i sposobu jej wypełniania. Dotyczyło to sytuacji, kiedy było dużo skarg pacjentów co do braku wpisów płci dziecka martwo urodzonego w dokumencie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka oraz w karcie zgonu. Inne wystąpienie do ministra zdrowia dotyczyło rozważenia możliwości przedłużenia finansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia pomp insuliny do 26. roku życia. Wiemy, że już w tej chwili jest ten zapis i młodość do 26. roku życia może z tego skorzystać. Wystąpiłam do Ministerstwa Zdrowia także z wnioskiem o rozważenie objęcia leczeniem preparatem interferon beta pacjentów poniżej 16. roku życia. W tej chwili młodość od 12. roku życia może być już leczona interferonem.

W 2010 r. blisko 100 razy podejmowałam działania zmierzające do zapewnienia skutecznej ochrony praw pacjenta, kierując w tym celu swoje oceny i wnioski do ministrów, wojewodów, marszałków wojewódzkich, rektorów uczelni medycznych. Ponad 150 razy podejmowałam współpracę z organami władzy publicznej, w szczególności z ministrem zdrowia, w celu zapewnienia pacjentom przestrzegania ich praw. Każde niepokojące sytuacje o szerszym zasięgu były zgłaszane do ministra zdrowia. Realizując to zadanie, brałam udział w uzgodnieniach międzyre-

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

sortowych projektów aktów prawnych, w tym między innymi ustawy o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym i ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Wnosiłam o rozszerzenie możliwości kontynuowania leczenia w ramach chemioterapii niestandardowej, o wprowadzenie blankietów pacjentów zażywających leki przeciwzakrzepowe. Biuro Rzecznika Praw Pacjenta prowadziło wspólne kontrole z Ministerstwem Zdrowia między innymi w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu. Współpracowałam w ramach grupy roboczej, której celem było opracowanie zasad postępowania medycznego w przypadku niskiej tolerancji przez kobietę bólu porodowego. Byłam też inicjatorem spotkania w Ministerstwie Zdrowia wszystkich stron zainteresowanych właśnie tym tematem.

Analizując poziom przestrzegania praw pacjenta osób osadzonych, współpracowałam z ministrem sprawiedliwości w procesie uzgodnień międzyresortowych projektów, rozporządzenia w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności oraz rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania w zakładach opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności.

Ponieważ otrzymywałam od pacjentów skargi związane z ewentualnymi naruszeniami ochrony danych osobowych, współpracowałam również z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych w zakresie wprowadzenia zmian do regulacji dotyczących dostępu do dokumentacji medycznej po śmierci pacjenta. Jest to problem, kiedy do szpitala trafia pacjent, który jest nieprzytomny i nie jest w stanie wyrazić zgody na dostęp do informacji i do dokumentacji rodzinie bądź innym osobom bliskim. Występowałam również do głównego inspektora w sprawie postępowania w przypadku zagubienia dokumentacji medycznej przez świadczeniodawców czy też legalności wywieszania na drzwiach gabinetów lekarskich list z imieniem i nazwiskiem pacjenta wraz z godziną wizyty.

Szczególnego podkreślenia wymaga współpraca z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz pełnomocnikiem ministra spraw zagranicznych do spraw postępowania przed międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka w zakresie instytucji prawa pacjenta do sprzeciwu wobec opinii lub orzeczenia lekarza. W dniach 12–13 października 2010 r. Komitet Praw Człowieka ONZ w Genewie rozpatrzył VI sprawozdanie okresowe Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Jednym z głównych tematów zainteresowania członków komitetu były następujące kwestie: postępowanie w sprawie sprzeciwu pacjenta odnośnie do opinii lub orzeczenia lekarza, przerywanie, w tym nielegalne, ciąży, dostęp do

badań prenatalnych oraz środków antykoncepcyjnych. W trakcie obrony VI sprawozdania okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych przedstawiciele rzecznika praw pacjenta przedłożyli także szczegółowe informacje na temat procedury sprzeciwu, która została wprowadzona do polskiego systemu prawnego ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Szanowni Państwo! Jeżeli zaś chodzi o działania edukacyjne, promocyjne i medialne, to chciałabym podkreślić, że ich celem był, jest i będzie także w przyszłości zarówno wzrost świadomości obecnych i potencjalnych pacjentów w zakresie przysługujących im praw, jak i podniesienie świadomości istnienia centralnego organu administracji rządowej stojącego na straży praw pacjentów. Tym samym w październiku 2010 r. rzecznik praw pacjenta zainaugurował ogólnopolską kampanię promocyjno-informacyjną pod tytułem „Pacjencie, czy znasz swoje prawa?” w związku z pierwszą rocznicą działalności. Materiały informacyjno-promocyjne w formie ulotek w ilości po kilkaset sztuk w zależności od liczności miejscowości zostały rozesłane do wszystkich gmin w Polsce, tj. blisko do 2,5 tys. jednostek administracji samorządu terytorialnego. Rzecznik zwrócił się do wszystkich samorządów gminnych z prośbą o dystrybucję materiałów wśród mieszkańców, jak również o zamieszczenie przesłanych informacji na prowadzonych stronach internetowych. Te formy zarządzania informacją okazały się niebywale skuteczne. W efekcie znacznie wzrosło zainteresowanie samymi prawami przysługującymi pacjentom, jak też instytucją rzecznika praw pacjenta. Innym rezultatem prowadzonych działań promocyjnych było nawiązanie bliższej współpracy z niektórymi miastami, która jest kontynuowana do dzisiaj.

Z całą stanowczością mogę stwierdzić, że podejmowane przeze mnie działania w 2010 r. mające na celu poprawę sytuacji pacjentów wynikały przede wszystkim z analizy wszystkich spraw wpływających do Biura Rzecznika Praw Pacjenta i określenia obszarów wymagających naprawy. Sygnalizowane przez pacjentów i monitorowane przez biuro zdarzenia dotyczą w większości publicznego sektora świadczeniodawców.

Barierami utrudniającymi uzyskanie pomocy medycznej w 2010 r. były przede wszystkim: odmowy udzielenia świadczenia z powodu nieokazania dokumentu potwierdzającego ubezpieczenie zdrowotne, nieszanowanie przez świadczeniodawców ustawowej możliwości zobowiązania pacjenta do przedstawienia dokumentu potwierdzającego prawo do świadczeń w ciągu 7 dni w przypadku uzyskania świadczeń ambulatoryjnych i 30 dni w przypadku świadczeń szpitalnych, ustalanie list osób oczekujących bez kwalifikowania do kategorii medycznych według przypadku: przypadek pilny, przypadek stabilny, a także niepodawanie do publicznej wiadomości zasad wpisywania na listy, odmowy leczenia z powodu

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

nieobowiązującej już rejonizacji, ograniczenie prawa swobody wyboru świadczeniodawcy realizującego świadczenia ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, rehabilitacji leczniczej, leczenia szpitalnego, stacjonarnej opieki długoterminowej, długi okres oczekiwania na świadczenia zdrowotne, w tym w celu uzyskania recepty na leki czy też zlecenia na sprzęt ortopedyczny. Najdłuższe terminy oczekiwania dotyczą okulistyki, kardiologii, endokrynologii, neurologii i ortopedii.

Dodatkowo z początkiem roku 2010 wystąpiły istotne problemy w realizacji programu leczenia w ramach świadczenia chemioterapii niestandardowej. Świadczenie to jest procedurą podania leku w terapii nowotworów realizowaną z wykorzystaniem substancji, które nie znajdują się w wykazie substancji czynnych stosowanych w chemioterapii nowotworów. W związku z zarządzeniem prezesa NFZ chemioterapia niestandardowa mogła być stosowana tylko w placówkach, w których zatrudniony być konsultant wojewódzki z określonej dziedziny medycyny. Biuro Rzecznika Praw Pacjenta przyjmowało zgłoszenia kierowane głównie na bezpłatną infolinię od pacjentów, u których nie przeprowadzono chemioterapii, i ich rodzin. We wszystkich sprawach kontaktowałam się ze świadczeniodawcami, a niezależnie od tego przekazywałam dane konkretnych pacjentów i placówek do Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia. Natychmiastowe i skuteczne wspólne działania pomogły wielu pacjentom w dostępie do chemioterapii niestandardowej. Natomiast w ciągu całego 2010 r. biuro podejmowało interwencje blisko w 50 przypadkach, w których mogło dojść do naruszenia prawa do świadczeń zdrowotnych w zakresie realizacji programu terapeutycznego polegającego na chemioterapii niestandardowej.

Podkreślę też, że pomimo obowiązujących zasad w zakresie dostępu pacjentów do ich dokumentacji medycznej świadczeniodawcy naruszają prawa pacjentów poprzez odmowę wydania kopii dokumentacji, prowadzenie dokumentacji w sposób nieczytelny, błędne wpisy, dokumentowanie zdarzeń, które nie miały miejsca, i potwierdzają to nadal kontrole, które przeprowadzano u świadczeniodawców.

Jeżeli chodzi o najważniejsze wnioski z działalności w zakresie ochrony zdrowia psychicznego w 2010 r., mogę wymienić problem związany z brakiem uprawnień do dokonywania przez rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego wglądu w dokumentację medyczną pacjenta z urzędu oraz ograniczony dostęp do szeroko rozumianej terapii pozafarmakologicznej – psychoterapii, terapii zajęciowej, treningów umiejętności społecznych w większości zakładów opieki zdrowotnej sprawujących całodobową opiekę psychiatryczną lub odwykową. Co ciekawe, w szpitalach, które mają tę samą stawkę, przekłada się to różnie na działania, które podejmują bezpośrednio u siebie w placówkach, i wcale wysokość stawki nie świadczy

o jakości świadczeń. Aktualną i bardzo istotną kwestią w aspekcie ochrony praw pacjenta byłaby możliwość przeprowadzania rozpraw sądowych w przedmiocie zasadności przyjęcia pacjenta bez zgody na miejscu w szpitalu psychiatrycznym, dlatego że często pacjenci nie mają możliwości, żeby uczestniczyć w sprawach, które ich przecież dotyczą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2010 rok był okresem intensywnych działań zarówno na płaszczyźnie ochrony praw pacjenta, jak i na polu wewnętrznej organizacji pracy Biura Rzecznika Praw Pacjenta. Przede wszystkim z uwagi na fakt, iż wtedy właśnie obchodziliśmy dopiero pierwszą rocznicę istnienia rzecznika praw pacjenta jako centralnego organu administracji rządowej. 2010 rok był także kolejnym, w którym obserwowałam znaczny wzrost ilości wpływających spraw do biura. Pozwolę sobie powtórzyć, że przyczyną tego jest stale wzrastająca wiedza pacjentów o prawach, które im przysługują. Zresztą rok 2011 i obecny rok tę tendencję potwierdzają.

Niezwykle istotnym dla mnie działaniem jest podejmowanie inicjatyw o charakterze edukacyjnym. Mam na myśli nie tylko kampanie społeczne i informacyjne rzecznika praw pacjenta, ale także tysiące rozmów telefonicznych prowadzonych przez specjalistów biura za pośrednictwem bezpłatnej infolinii. Podkreślę, że wśród działań przeze mnie podejmowanych można wyróżnić także systemowe o charakterze procesu, a zatem ich skutki z pewnością będzie można ocenić z pełną odpowiedzialnością po upływie określonego czasu.

Chciałabym również zaznaczyć, że w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta wszystkie postępowania są prowadzone, po pierwsze, zgodnie z ustawą o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, której przepisy stosujemy przede wszystkim, a w kwestiach w niej nieuregulowanych – w oparciu o Kodeks postępowania administracyjnego. Urząd Rzecznika Praw Pacjenta jest w tym wymiarze organem szczególnym, głównie właśnie ze względu na charakter norm prawnych, dzięki którym możliwa jest realizacja misji – jak najpełniejsza ochrona praw pacjentów.

Konkludując, zdecydowanie podkreślę, że moim priorytetowym zadaniem jako rzecznika praw pacjenta, zarówno w 2010 r., jak w chwili obecnej, jest reagowanie i podejmowanie skutecznych zarówno systemowych, jak i doraźnych działań zagwarantowanych w ustawie, w każdej sytuacji, gdy istnieje chociażby zagrożenie, że prawa pacjenta są łamane. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani rzecznik.

Proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Czechyrę w celu przedstawienia sprawozdania komisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Czechyra:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Zdrowia przedstawić sprawozdanie dotyczące rządowego dokumentu „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (druk nr 55).

Obowiązek przedłożenia takiego sprawozdania wynika z art. 58 wspomnianej ustawy i obejmuje okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. Komisja Zdrowia rozpatrzyła powyższy dokument 1 marca 2012 r.

Rzecznik praw pacjenta przedstawił obszernie i szczegółowo materiał zawarty w sprawozdaniu. Przedstawione zostały sposoby inicjowania postępowań przed rzecznikiem, a zwłaszcza funkcjonowanie ogólnopolskiej infolinii dla pacjentów. Wskazano także najczęstsze przypadki naruszania praw pacjenta, jak również przedstawiono stopień realizacji tych praw. Do Biura Rzecznika Praw Pacjenta w okresie sprawozdawczym wpłynęło łącznie 28 735 spraw. Rzecznik prowadził w 2010 r. postępowania wyjaśniające mające na celu wyeliminowanie praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjenta.

Podjęmowane przez biuro szybkie i skuteczne interwencje przynosiły oczekiwane rezultaty. Nie było zatem według sprawozdania rzecznika konieczności nakładania kar finansowych.

Ze względu na brak podstaw prawnych rzecznik nie wydał w roku 2010 decyzji o uznaniu praktyki za naruszającą zbiorowe prawa pacjentów i tym samym nie nałożył na żaden zakład opieki zdrowotnej kary pieniężnej.

Należy zaznaczyć, że rzecznik nie zastępuje ani nie wyłącza obywateli w prowadzeniu ich spraw, a zatem nie świadczy usług typowo adwokackich. Rzecznik może podejmować działania interwencyjne dopiero wówczas, gdy wnioskodawca wykorzystał przysługujące mu prawne środki działania i nadal uważa swoją sprawę za załatwioną z naruszeniem praw i wolności.

Większość spraw wyjaśniających rzecznik prowadził samodzielnie i dotyczyły one zakładów opieki zdrowotnej. Dotyczyły problemów związanych z dostępem do świadczeń zdrowotnych w ramach opieki psychiatrycznej, podejrzeń naruszenia praw pacjenta do kontaktu osobistego, telefonicznego, korespondencyjnego z innymi osobami oraz prawa do dokumentacji medycznej, rozbieżności pomiędzy złożonymi wyjaśnieniami przez szpital a stanem faktycznym. Warte podkreślenia są działania podejmowane w zakresie dotyczącym popularyzowania wiedzy o prawach pacjenta oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi zaangażowanymi w ochronę praw pacjenta.

Dla zapewnienia skutecznej ochrony praw pacjenta wielokrotnie oceny i wnioski były kierowane do właściwych organów władzy publicznej, organizacji, instytucji oraz samorządów zawodów medycznych.

Również na bieżąco były monitorowane wszystkie zdarzenia zgłaszane przez pacjentów lub ich przedstawicieli, jak również doniesienia medialne. Zdecydowana większość wydarzeń dotyczy publicznego sektora świadczeniodawców. Ponad połowa spraw kierowanych do rzecznika została wszczęta w trybie przepisów ustawy o prawach pacjenta, z czego 16% wniosków uznano za uzasadnione. Najwięcej uzasadnionych skarg dotyczyło naruszenia prawa do świadczeń zdrowotnych oraz dostępu do dokumentacji medycznej. Największe zastrzeżenia odnośnie do dostępu do świadczeń zdrowotnych dotyczyły okulistyki, ortopedii, rehabilitacji, neurochirurgii oraz długoterminowej opieki domowej i stacjonarnej. Wiele pacjentów zwracało uwagę na problem naruszania prawa pacjenta do informacji oraz prawa do udzielania zgody na wykonanie świadczenia zdrowotnego. Warto zaznaczyć, że nie było ze strony pacjentów sygnałów dotyczących naruszeń prawa w zakresie ratownictwa medycznego oraz świadczeń wysokospecjalistycznych.

Do rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego wpłynęło w 2010 r. i zostało rozpatrzonych łącznie 7861 spraw. Ważne jest to, że stanowisko rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego jest niezależne od dyrektora placówki, co zwiększa zaufanie pacjentów do rzecznika. Pomoc udzielana osobom z zaburzeniami psychicznymi w szpitalach nie jest dostatecznej jakości, a warunki jej udzielania zbyt często bywają niegodne i poniżające. Zasadniczą kwestią generującą problemy pacjentów są skargi dotyczące warunków udzielania świadczeń zdrowotnych w starych, zdekapitalizowanych budynkach. Wspomnieć należy, iż świadczeniodawcy podejmują działania mające na celu zapewnienie pacjentom godnych warunków pobytu. Wyraźnej poprawie uległ stan czystości pomieszczeń w zdecydowanej większości placówek.

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoki Sejmie! Wiele działań podejmowanych przez rzecznika wpłynęło na poprawę jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych przez zakłady opieki zdrowotnej oraz inne placówki. Nadal niezbędne jest dostosowywanie pomieszczeń szpitalnych zgodnie z wymogami zawartymi w rozporządzeniu w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia przeprowadzono ożywioną dyskusję nad treścią sprawozdania zawartego w druku nr 55. Rzecznik praw pacjenta odpowiadał na szereg szczegółowych pytań. W dyskusji wskazywano na dużą obszerność oraz znaczny stopień ogólności przedstawionego sprawozdania. Komisja Zdrowia w głosowaniu jawnym pozytywnie zaopiniowała powyższy dokument. Komisja Zdrowia zatem po rozpatrzeniu dokumentu „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjentach i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na

Posel Czesław Czechyra

terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, obejmującego okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2010 r., wnosi: Wysoki Sejm przyjąć raczy sprawozdanie z druku nr 55. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Lidia Gądek.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoki Sejmie! Występując w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, pragnę przedstawić stanowisko klubu w związku ze złożonym przez prezesa Rady Ministrów sprawozdaniem z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Rok 2010 to dopiero drugi rok obowiązywania wspomnianej ustawy, której uchwalenie było bezspornie warunkiem sine qua non zabezpieczenia praw i interesów polskiego pacjenta. Należy zauważyć, że tym samym był to pierwszy rok obowiązywania statutu Biura Rzecznika Praw Pacjenta nadanego zarządzeniem prezesa Rady Ministrów. Dzięki temu utworzono klarowną strukturę organizacyjną biura oraz usystematyzowano sposób jego funkcjonowania.

Dzięki szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej wzrosła świadomość pacjentów w zakresie skutecznego dochodzenia swoich praw. W kontekście naszego dążenia do społeczeństwa obywatelskiego jest to wiadomość niezwykle pozytywna. Warto w tym miejscu podkreślić, że najczęściej wybieraną przez pacjentów formą kontaktu z biurem jest infolinia. To właśnie tą drogą wpłynęło w 2010 r. ponad 10 tys. wniosków o podjęcie interwencji. Ten prosty przykład nie tylko pokazuje, jak duża jest odpowiedź na ofertę, którą składa biuro rzecznika, ale pozwala również prognozować, jaka będzie tendencja w przyszłych latach. Na podstawie danych zawartych w sprawozdaniu można stwierdzić, że dotychczasowy stan zatrudnienia w biurze rzecznika oraz liczba punktów konsultacyjnych przy 50 zakładach opieki zdrowotnej operujących na terenie 15 województw jest na chwilę obecną wystarczająca.

Najważniejszym elementem w funkcjonowaniu rzecznika praw pacjenta jest uczestniczenie w postępowaniach dotyczących stosowania praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów – art. 59 ustawy o prawach pacjenta. Tak ujęte przepisy, uzupełnione o konieczność wystąpienia enumeratywnie wyliczonych przesłanek, dały rzecznikowi praw pacjenta możliwość wielokrotnej skutecznej interwencji. Z przedłożonego Wysokiej Izbie sprawozdania jasno wynika, że dotyczyły one spraw niebagatelnych, które *express verbis* uszczuplały zakres praw ustanowionych mocą rozporządzenia bądź ustawy. Biuro wypełnia zatem swoją pracę funkcję korygującą i naprawczą w odniesieniu do sposobu implementacji obowiązujących przepisów. Jest to bardzo istotne w świetle pojmowania rzecznika jako instytucji quasi-odwoławczej.

Na podstawie danych dotyczących przekazanych pouczeń o przysługujących wnioskodawcy lub pacjentowi środkach prawnych, a w szczególności w zakresie możliwości sądowego dochodzenia roszczeń przed sądami cywilnymi oraz zwolnienia z kosztów sądowych, odpowiedzialności zawodowej lekarzy, prawa dostępu do dokumentacji medycznej, uprawnień przysługujących do uzyskiwania świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych w oparciu o obowiązujące przepisy prawa czy samej wykładni przepisów w przedmiocie przyjęcia pacjenta, można dojść do wniosku, że z jednej strony biuro rzecznika właściwie wypełnia obowiązki, do których wypełnienia zostało powołane, a z drugiej strony wskazuje na okoliczność, że nie wszystkie jednostki ochrony zdrowia spieszą z rzetelną informacją o możliwych, korzystnych dla pacjentów rozwiązaniach zaistniałych problemów.

Możliwość kontroli i występowania przed sądem w sprawach cywilnych na prawach prokuratorskich należy bez wątpienia zaliczyć na poczet działań prewencyjnych, zapobiegających złym praktykom w ochronie zdrowia.

Należy ponadto zauważyć włączenie się rzecznika praw pacjenta w proces legislacyjny, głównie we współpracy z Ministerstwem Zdrowia. Rzecznik wykazał aktywność przede wszystkim w obszarze uzgodnień międzyresortowych: przy opracowywaniu ustawy o dodatkowym ubezpieczeniu zdrowotnym, ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Rzecznik uczestniczył również w uzgodnieniach rozporządzeń w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych refundowanych, a także sposobu stosowania i dokumentowania przymusu bezpośredniego oraz oceny zasadności jego zastosowania. Na wniosek rzecznika rozszerzono możliwości kontynuowania leczenia w ramach chemioterapii niestandardowej, wprowadzono blankiety dla pacjentów zażywających leki przeciwwrzepowe czy też doprowadzono do włączenia świadczenia zdrowotnego fotodynamicznej terapii nowotworów do wykazu świadczeń gwarantowanych. Wielokrotnie pracownicy biura rzecznika asystowali podczas prowadzenia standardowych kontro-

Posel Lidia Gadek

li bądź uczestniczyli w pracach wielu zespołów roboczych. Jest to wachlarz działań podjętych wyłącznie z myślą o dobru pacjenta i poprawie jego pozycji de lege ferenda. Przedstawione przedsięwzięcia dowodzą, że rzecznik, stojąc na straży społecznej sprawiedliwości, wykazuje się odpowiednim rozeznaniami między oczekiwaniami pacjenta a nieuniknioną potrzebą zmian w ochronie zdrowia.

W części drugiej sprawozdania przedłożonego Wysokiej Izbie jest mowa o rzeczniku praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Do maja 2009 r. funkcjonował on przy ministrze zdrowia, by następnie pełnić swoje obowiązki w oderwaniu od bezpośredniego zwierzchnictwa władzy rządowej. Ze względu na charakter spraw, jakie zostały mu powierzone, postuluje się, aby rzecznik praw pacjenta szpitala psychiatrycznego przede wszystkim był łatwo dostępny, a większość czasu spędzał na regularnych wizytach oddziałów, był rozpoznawalny i skuteczny w swoich interwencjach, a co za tym idzie budził zaufanie, wykazywał niezależność od dyrektorów szpitali. Na przykładzie danych zawartych w sprawozdaniu należy stwierdzić, że powyższe postulaty są realizowane. Rzecznik praw pacjenta szpitala psychiatrycznego interweniuje, stosując adekwatne środki do zaistniałej potrzeby, poczynając od zainicjowania mediacji, wyjaśnienia i łagodzenia sporów, po złożenie żądania bezzwłocznego naprawienia sytuacji naruszającej prawa pacjenta.

Z zadań, które zostały powierzone rzecznikowi praw pacjenta szpitala psychiatrycznego na mocy art. 10b ust. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, na szczególną uwagę zasługuje wypełnienie obowiązku współpracy z rodziną, przedstawicielem ustawowym, opiekunem prawnym lub faktycznym pacjenta. Kontakt rzecznika z bliskimi osoby hospitalizowanej okazywał się niezbędny w przypadkach konieczności wglądu do dokumentacji medycznej, pomimo nieotrzymania na to zgody samego pacjenta. Taka sytuacja miała miejsce, gdy na przeszkodzie stanęły objawy związane z konkretnym schorzeniem lub zabraniały tego obowiązujące przepisy. Rzecznicy organizowali ponadto spotkania informacyjno-edukacyjne zarówno dla pacjentów, ich rodzin oraz opiekunów, jak i lekarzy i pozostałej części personelu medycznego. Pacjenci uczestniczyli również w tzw. treningach rozmowy z lekarzem i innym personelem medycznym. Ich efekty przynoszą błyskawiczną korzyść dla obu stron, usprawniając tym samym przebieg postępowania diagnostyczno-terapeutycznego.

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoki Sejmie! Wprowadzenie instytucji rzecznika praw pacjenta wzmacnia zatem obywatelskie poczucie bezpieczeństwa oraz wymusza przestrzeganie wyznaczonych standardów. Z kolei ustawowa gwarancja praw osób korzystających z ochrony zdrowia daje nam realną możliwość egzekwowania należnych świadczeń bądź też otrzymania szybkiej i rzetelnej informacji. Wdro-

żenie przepisów, o których mowa, nie było zadaniem prostym, a jego efekty być może będą w pełni satysfakcjonujące dopiero za kilka lat. Droga przemian jest trudna i wymaga od wielu z nas dużych nakładów pracy i wyrzeczeń, ale warto ją było podjąć. Rozwiązaniem krótkowzrocznym i wybitnie populistycznym w sytuacji, gdy pacjent może okazać się pokrzywdzonym, była chęć, a właściwie straszenie braniem lekarzy w kamasze. W naszej opinii to wyposażenie pacjenta w konkretne narzędzia do egzekucji swoich praw jest jedynym i rozsądnym rozwiązaniem.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie ocenia przedstawione sprawozdanie z działalności rzecznika praw pacjenta w 2010 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Bolesław Grzegorz Piecha.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha:

Panie Marszałku! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko i opinię odnośnie do dokumentu rządowego sygnowanego przez Radę Ministrów, a dotyczącego sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

Przyznam się, że mam z tym ogromny kłopot, tak jak i część posłów Komisji Zdrowia, a także moi koledzy z klubu parlamentarnego. Kłopot ten polega przede wszystkim na tym, jak ocenić ten oto dokument. Jest to dokument rządowy, druk podpisała pani marszałek, nadano mu nr 55. Czy to jest sprawozdanie, proszę państwa, czy to jest literatura? Jeżeli to jest sprawozdanie, to trzeba odnieść się do niego merytorycznie, natomiast jeżeli to jest literatura, to mówca, który występuje z tej szacownej trybuny, musi zamienić się w krytyka literackiego. I mam z tym problem. A dlaczego? Ano dlatego, że chociażby na stronach 2 i 3 jest coś, z czym spotykam się w Sejmie po raz pierwszy, a jestem posłem już 11 lat – słowo wstępne od autora. To słowo wstępne jest świetne: jest mi niezmiernie miło, napisał autor. Nie wiem, czy to napisał premier, czy pani rzecznik napisała, żeby zaprezentować państwu sprawozdanie. Jest to drugi rok w historii biura i jest odwołanie się do tradycji. Autor apeluje do osób fizycznych: miniony rok był okresem intensywnych działań. To są cytaty. I na koniec – żeby było jasne, czego życzy nam pani rzecznik – życzy nam miłej lektury.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha

Lektura jest 100-stronicowa, więc przystępujemy do lektury. Po pięknym słowie wstępnym musimy zderzyć się z faktami. Na stronach 13–19 w tym rozwlekłym dokumencie jest mowa o tym, co zrobił rzecznik. Otóż na tych stronach – zanotowałem sobie – rzecznik mówi o podjętych postępowaniach w sprawach o naruszenie zbiorowych praw pacjenta. Rzecznik ma kompetencje określone ustawą. Co zrobił? Nic nie zrobił. Opisał na 13 stronach, jak można nic nie robić. Skoro rzecznik nic nie zrobił w postępowaniach o naruszenie zbiorowych praw pacjenta, to być może zrobił coś w postępowaniach w sprawach cywilnych, które wynikają z wielotysięcznej liczby zgłoszeń. Na stronie 29 tego dokumentu jest mowa o udziale na prawach prokuratora w sprawach cywilnych, bo ustawa daje takie możliwości rzecznikowi. Napisano: Biuro nie żądało wszczęcia postępowania ani nie brało udziału w toczącym się postępowaniu na prawach przysługujących prokuratorowi w sprawach cywilnych dotyczących naruszenia praw pacjenta. Czyżby takich spraw w polskim sądownictwie nie było? Z mojego doświadczenia związanego z pracą w biurze poselskim wynika, że takich spraw są setki. Jeśli pomnożymy: 460 państwa posłów razy setki spraw, to uzyskamy większą liczbę niż liczba zgłoszeń, które przyjęła pani rzecznik w ciągu roku. Takich spraw jest sporo.

Skoro nie było działań ani w sprawach zbiorowych, ani w sprawach cywilnych, to może następny obszar spraw był bardziej godny uwagi pani rzecznik. Następnym obszarem spraw jest udział w tak zwanych inicjatywach ustawodawczych. I znowu szukamy. Na stronach 30, 31 jest mowa o tym, jakie to inicjatywy ustawodawcze podjęła pani rzecznik. Inicjatywa ustawodawcza polega na zgłoszeniu określonego wniosku. Jeżeli chce pani – do pani to adresuję, pani rzecznik – mieć jakiś wzorzec, to proszę zapytać rzecznika praw obywatelskich. To jest wystąpienie do trybunału czy zgłoszenie jakiejś inicjatywy w Wysokiej Izbie. Natomiast jeśli chodzi inicjatywę ustawodawczą, jaką zgłosiła pani rzecznik, to jest tu za cytowane rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka. Wiem, co to jest inicjatywa ustawodawcza, i wiem, co to jest rozporządzenie jako źródło prawa. Wiem też, pani rzecznik, że ma pani obowiązek nie zgłaszać żadnych inicjatyw, tylko brać udział w uzgodnieniach międzyrządowych, międzyresortowych wszelkich aktów prawnych. Te akty to rozporządzenie. Chodzi o możliwość finansowania zakupu pomp insulinowych, rozważenie leczenia określonym preparatem. W tym zakresie pani wystąpiła, prawda, tylko że to nie ma nic wspólnego z inicjatywą ustawodawczą, a więc proszę o tym nie pisać.

Tak, słusznie, że pani bierze udział w pracach rządu, bo pani urząd jest przecież centralnym organem państwa, administracji rządowej. Dlaczego pani ma stać z boku i nie odpowiadać na żadne pytania,

nie brać udziału w żadnych dyskusjach? Trzeba znać miarę. Oczywiście, skoro nie inicjatywa ustawodawcza, to może współpracowała pani chociażby z organizacjami pozarządowymi? W przypadku organizacji jest bardzo fajnie, bo wygląda na to, że głównie brała pani udział w rautach i bankietach. Natomiast dwukrotnie – zanotowałem to sobie – były to wystąpienia o charakterze prelegenta i udział w charakterze prelegenta, jest o tym na stronie 32 pkt 4 i 5. Ja czytam dokument, a nie literaturę, którą usłyszeliśmy.

Ja rozumiem, że współpracowała pani z fundacją Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, nie wiem tylko jak. Kupowała pani te cegielki, czy te serduszka? Nie bardzo wiem.

Z tego wszystkiego oczywiście niewiele wynika, ale jest i perełka. O czym tu czytamy? W tej literaturze na następnych stronach, na stronie 33 czytamy właśnie, że rzecznik miał jednak sukces. Został wyróżniony za swoją działalność na rzecz ochrony praw pacjentów i uznany za jedną ze 100 najbardziej wpływowych osób ochronie zdrowia w Polsce w 2010 r. Gratuluję, ale co z tego wynika, niespecjalnie wiem. Jeżeli to ma być osiągnięcie, to proszę to jakoś podkreślić.

Mamy tu również współpracę z organami władzy publicznej, głównie chodzi o różnego rodzaju uzgodnienia międzyresortowe, rozszerzenia możliwości itd. Pani minister przyznała się do prowadzenia wspólnych kontroli z Wojewódzkim Szpitalem dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu. Wolałbym, żeby pani rzecznik kontrolowała, a nie przyłączała się do jakichś kontroli, które prowadzi resort. Resort będzie prowadził wszystko tak, jak należy, natomiast pani występuje nie w imieniu świadczeniodawców ani tego, który kontroluje, tylko w imieniu pacjenta. Dla pani najważniejszą sprawą są prawa pacjenta, a nie współpraca w czasie kontroli z jakąś instytucją.

Oczywiście jest również współpraca z organizacjami międzyrządowymi, również jeśli chodzi o finansowanie. Mamy tu bardzo ważną rzecz, mowa o tym na stronach 36–42. Finansowała pani działania na rzecz ochrony praw pacjenta, głównie w przypadku Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Widzę, że pani marszałkini – jak państwo widziecie, teraz zmieniłem końcówkę – ma jednak ogromne wpływy, bo to nie jest jedyne źródło finansowania jej fundacji. Pani również w tym uczestniczyła.

Wnioski przedstawiła pani na stronach 92–94. Są one ciekawe. Otóż nic pani nie robi, a zażądała pani dla siebie uprawnień prokuratorskich. Pani chce być prokuratorem. Z tej literatury nie wynika nawet, dlaczego chce pani mieć uprawnienia prokuratorskie, skoro nawet nie potrafi pani przyłączyć się do prokuratora. Więcej, chce pani mieć wszystkie dane teleadresowe pacjentów szpitali psychiatrycznych. Otóż, proszę pani, protestuję przeciwko takiemu rozszerzeniu, udostępnieniu dokumentów teleadresowych i identyfikacyjnych pacjentów szpitali psychiatrycznych. To jest nadużycie na niespotykaną skalę, to jest infiltracja do potęgi.

Posel Bolesław Grzegorz Piecha

Istotne uwagi są zawarte natomiast na stronach 49 i 55, a dotyczą one nieprawidłowości. Nieprawidłowości to są: kolejki i wszelkie możliwe łamanie praw, które wynikają z art. 20 ustawy. I co ciekawe, w żadnym przypadku nie skorzystała pani z żadnych swoich możliwości. Mam pytanie: Czy jeżeli stwierdziła pani przestępstwo i łamanie ustawy, zgłosiła pani to do prokuratury, skoro już pani nie mogła asystować? Czy prokuratura wie, że można ominąć kolejkę nieformalnymi wybiegami?

Kończąc, przedstawię konkluzję. Prawo i Sprawiedliwość wnosi o nieprzyjęcie sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. (*Dzwonek*) To, co stało się przy okazji bałaganu z wprowadzaniem ustawy refundacyjnej, kiedy pani rzecznik wystąpiła jako „wujek dobra rada”, prosząc pacjentów, żeby szukali przyjaznych aptekarzy, jest dla mnie skandalem. Jeśli chodzi o „wujka dobrą radę”, do tego są stacje telewizyjne właściwe, a nie rzecznik praw pacjenta.

I na koniec o tym, co jeszcze nas czeka. Napisała pani w tej literaturze, bo nie dokumencie, że brała pani udział w wypracowywaniu koncepcji kolejnych ubezpieczeń dla szpitali. Z tego, co wiem, dzisiaj ubezpieczenie od zdarzeń medycznych w szpitalach jest ogromnie kontrowersyjną sprawą. Jeżeli pani była autorem tych przepisów, to gratuluję. Nie mogła pani lepiej trafić. Będę zmieniane, jak wynika z tego, co słyszę. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej.

Przedłożone sprawozdanie obejmuje okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. i, jak widać, co jest w złym stylu tej Izby, jest o ponad rok spóźnione. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że rzecznik praw pacjenta pani Krystyna Barbara Kozłowska wykonała swoją pracę, z uwzględnieniem wszelkich założeń i zasad, które są podstawą do sporządzenia rzetelnego sprawozdania, ale w postaci powieści. Struktura pracy biura rzecznika nie pozostawia wątpliwości co do tego, że została opracowana w sposób

prawidłowy. W biurze zostało zatrudnionych 65 osób. W 2010 r. odnotowano znaczący wpływ spraw zgłaszanych do biura. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że jest to wynik medialnego nagłośnienia informacji o istnieniu biura, jak również wzrostu świadomości u pacjentów ich praw w relacji do podmiotów leczniczych. I na tym sielanka się kończy.

Przyjęta metodyka przyjmowania zgłoszeń polega na otwarciu biura na wszystkie nośniki informacji, łącznie z infolinią, co w naszym klubie budzi pewną niemałą wątpliwość. Oczywiście prawo polskie dopuszcza zgłaszanie do organu, w tym wypadku do organu państwa, skarg, wniosków i informacji drogą telefoniczną. Rozporządzenie mówi jasno: piszemy protokół czy notatkę przy takim zgłoszeniu i następnie to opracowujemy. Jednak w przypadku skarg dotyczących osób trzecich niestety obowiązuje droga pisemna, dlatego że osoba skarżąca czy pytająca najczęściej odnosi się w tym kontekście do świadczeniodawcy, czyli wymienia z imienia i nazwiska osobę trzecią, więc tego typu forma przyjmowania wniosków w jakiś sposób musi zostać, powiedzmy, ukonstytuowana, albo zabezpieczona. Ale pani rzecznik nie zgłaszała tu żadnych inicjatyw ustawodawczych. Powiem więcej, w sprawozdaniu, Wysoka Izbo, nie znalazło się nawet zająknięcie o tym, że wprowadza ona czy to swój harmonogram, czy to swoją metodykę przyjmowania wniosków akurat przez telefony.

Wysoka Izbo! Lista zachowań personelu podmiotów leczniczych, które mogą narazić pacjentów na uszczerbek zdrowia, utratę życia bądź dyskomfort psychiczny, oczywiście jest długa. Rzecznik deklaruje, że każda informacja wpływająca do biura była poddawana analizie – i to jest cytat – w przedmiotowym zakresie, tak aby sprawę jak najszybciej wyjaśnić bez uciążliwej drogi proceduralnej. W tym zakresie inspektorzy, jak zakładam, musieli działać skutecznie, dlatego że, jak pani rzecznik twierdzi, na taką ilość skarg nie ukarano nikogo.

Pytanie jest proste: Dlaczego? Dlaczego, skoro praktycznie 50% przypadków różnego rodzaju uszczerbku na zdrowiu, które trafiają do sądu, jest zasądzanych na korzyść pacjenta (50% jest oddalanych), w odniesieniu do rzecznika stosunek wynosi 100 do 0, jeżeli chodzi o procenty? To jest ciekawostka i myślę, że tutaj rzecznik musiałby się pochylić, jeżeli będzie odpowiadał na pytania w tej sprawie.

Kolejny temat to dublowanie formuły działania. Wysoka Izbo, każdy świadczeniodawca – przepraszam, nie każdy, zdecydowana większość świadczeniodawców działających na rynku medycznym są to podmioty, które mają kontrakt z NFZ. Praktycznie wszyscy duzi mają. Jednym z punktów kontraktu z NFZ jest obowiązek informowania o prawach pacjenta w czytelnym oczywiście miejscu, łatwo dostępnym, łącznie z podanymi adresami, numerami telefonów – ale do rzecznika praw ubezpieczonych. Proszę popatrzeć, pani rzecznik, jaka jest dysproporcja między pani działaniem a działaniem NFZ. NFZ jest

Posel Piotr Chmielowski

w stanie dyscyplinować, ja nie mówię, że to jest pozytywne, ale jest w stanie dyscyplinować po nawiązaniu kontaktu z nim, tzn. pacjent się skarży, a oni sprawdzają, a pani sprawdza i nie jest pani w stanie dyscyplinować, bo ujęła to pani w swoim sprawozdaniu tak, że praktycznie nic się nie wydarzyło.

Jest jeszcze jeden w mojej ocenie bardzo ważny punkt, który wprowadza pewnego rodzaju nierówność pomiędzy pacjentem a świadczeniodawcą. Otóż tak się składa, Wysoka Izbo, że nie ma w Polsce organu, do którego można się zwrócić o informację, gdzie dany pacjent w jakimś ściśle określonym czasie się leczył. Organy takie jak organ pani rzecznik, czyli rzecznik praw pacjenta, w pewnym sensie to blokują – nie chcą powiedzieć, że instrumentalnie, ale ich istnienie blokuje dostęp do tej informacji. Jest tak np. w takim oto istotnym przypadku. Wprawdzie nie mamy plagi zakażeń szpitalnych, ale one występują i są roszczenia pacjentów, i słusznie, w stosunku do osób, które je zakaziły. Natomiast wszystko odbywa się na zasadzie oświadczeń: biegły określa przedział czasu, w którym pacjent się zaraził czy zakaził, następnie pacjent w sądzie oświadcza, że nie brał udział w żadnej innej terapii naruszającej ciągłość tkanek w tym okresie, i teoretycznie dana jednostka jest skazana. Nie można nigdzie sprawdzić, nawet z pozycji obrony czy z pozycji sądu, czy ten pacjent mówi prawdę. To jest ważna rzecz.

I kolejny temat, na który pani rzecznik nie była łaskawa się zająknąć. Pamiętamy sprawę pani Alicji Tysiąc. Proszę zwrócić uwagę, pani rzecznik – gdzie wtedy byliście? Gdzie były organy państwa, które miały pomóc tej pani? A teraz zastanówmy się nad następującą sytuacją. Akurat przerywanie ciąży jest w Polsce dopuszczalne w kilku przypadkach, tak zdecydowała Wysoka Izba. Proszę mi powiedzieć odnośnie do kobiet, których akurat dotyczą te paragrafy, ile takich kobiet zgłosiło się do rzecznika, jeżeli spotkały się z odmową lekarza. To jest bardzo istotna sprawa, dlatego że czas leci, a ktoś chciał skorzystać ze swoich praw. Pani rzecznik w tej kwestii nawet nie chciała się zająknąć.

Klub Ruchu Palikota jest bardzo wdzięczny, dlatego że to opracowanie czytało się, powiem szczerze, może bez wypieków na twarzy, ale jest ono napisane płynną polszczyzną. Natomiast miałem kiedyś imiennika, już dawno nieżyjącego, też się nazywał Piotr Chmielowski, krytyk literatury, i przyznam szczerze, że chciałem przeczytać, poznać konkretne, rzetelne dane z życia wzięte, żeby można było to prawidłowo ocenić, a nie bawić się w profesję mojego imiennika, który ponad wiek temu zmarł. To jest moja uwaga co do pani opracowania.

I jeszcze chciałem, kończąc, powiedzieć, że pomimo tego, iż ta beletrystyka jest w miarę udana i dobrą polszczyzną napisana, my jako Ruch Palikota będziemy głosowali za odrzuceniem tego sprawozdania, dlatego że przy tej formule, w której obecnie

działa rzecznik, właściwie nie jesteśmy w stanie znaleźć żadnego celu, skutków działania tego rzecznika, bo próbowaliśmy ocenić skutki. Zero ukaranych, 16% skuteczności, jak pani podaje, w sensie załatwiania ludzkich spraw, 8 tys. postępowań wyjaśniających, które tak naprawdę nic nie wyjaśniły poza tym, że opisano, gdzie jest duża kolejka i gdzie pacjent nie dostał kartoteki. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Marek Gos.

Bardzo proszę.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik! Procedujemy w tej chwili nad sprawozdaniem z realizacji zadań wynikających z ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznika Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r.

Rok 2010 to, można powiedzieć, praktycznie pierwszy rok poważnej działalności tego urzędu, instytucji centralnej, która ma stać na straży i sprawować pieczę nad przestrzeganiem praw pacjenta w Polsce. Jak pisze pani rzecznik w swoim sprawozdaniu, w tymże roku za główny cel działań edukacyjnych i promocyjnych uznano wzrost wiedzy pacjentów w zakresie przysługujących im praw oraz podniesienie świadomości, poinformowanie o istnieniu centralnego urzędu stojącego na straży tych praw. Odnosząc się do tej kwestii, trzeba powiedzieć, że dzisiaj stopień świadomości polskiego społeczeństwa, a co za tym idzie, polskich pacjentów jest zgoła inny niż kilka czy kilkanaście lat temu. Wydaje się, że nie ma z tym wielkiego problemu, choć liczba zapytań, liczba próśb o poradę kierowanych do pani rzecznik, do jej instytucji, niejako próbuje temu przeczyć.

Zgadzam się z moimi przedmówcami, którzy oczekują od tego urzędu konkretnych interwencji, wprost egzekucji praw należnych pacjentom i to tak praw indywidualnych pacjentów, jak i praw zbiorowych.

Faktem jest, że liczba spraw, które trafiły do biura w 2010 r., jest trzy razy większa niż w 2009 r., ale bierzmy pod uwagę też to, że w 2009 r. urząd wystartował z pewnym poślizgiem, był dopiero organizowany.

Ponad 28 tys. spraw, które dotarły do urzędu w 2010 r., trafiły tam głównie poprzez infolinię. Ja uważam, że infolinia powinna funkcjonować, dzisiaj jest to bardzo popularna praktyka, tyle że w kwestiach informacyjnych i może doradczych. Jednak w sprawach, które wymagają bezpośredniej interwencji – tu też chcę się zgodzić z przedmówcami – trzeba stosować określone procedury i pewne rzeczy

Posel Marek Gos

przelewać na papier, bo wtedy to ma wartość. Proszę zwrócić uwagę na to – niestety, nad tym też ubolewam – że tylko 6,2% spraw z tych, które napłynęły, załatwiane było wprost, czyli podjęto interwencję. Dominowały tu niestety porady i informacje. Drodzy państwo, o porady i informacje można się zwracać do wielu innych podmiotów, można się zwrócić chociażby do rzecznika oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, są też stowarzyszenia, fundacje praw pacjenckich. My oczekujemy od pani rzecznik konkretnych działań i bezpardonowego egzekwowania przestrzegania prawa od zobowiązanych do tego podmiotów.

Ja mam świadomość, że jest to początek działania, natomiast myślę, że z głosów, które padają z tej sali, należy jednak wyciągnąć wnioski co do dalszego funkcjonowania tak ważnego urzędu. W dobrej wierze przychylił się do wniosku pani rzecznik związanego ze zwiększeniem liczby etatów. Biorąc pod uwagę liczbę spraw, które wpływają i będą wpływać, może jest to uzasadnione, tylko że oczekujemy na efekty wydawania konkretnych pieniędzy publicznych, a przede wszystkim oczekują na to pacjenci. Urząd ma instrumenty i możliwości, żeby działać bardzo konkretnie. Nie wchodzę już w te rzeczy, które są dla mnie oczywiste, czyli że urząd rzecznika bierze udział w rządowych pracach nad przygotowaniem powszechnie obowiązującego prawa, a więc ustaw i rozporządzeń, że prowadzi działalność edukacyjną, że próbuje informować o tym, że jest. Oczywiście trzeba to robić, bo to jest standard, natomiast te zasadnicze kwestie, o których już mówiliśmy, są związane z wykorzystaniem podstawowych instrumentów prawnych, które posiada rzecznik, i należy z tych instrumentów korzystać. Wiem, że w przypadku interwencji dotyczących łamania zbiorowych praw pacjentów wcale nie jest łatwo, bo musi być orzeczenie sądu, i że organizujący dzisiaj protesty nauczyli się je organizować i robią to najczęściej zgodnie z prawem, ale myślę, przechodzenie do porządku dziennego nad tym, co się dzieje, nie powinno mieć miejsca. Zapewne te 4 przypadki, kiedy pracownicy biura w imieniu rzecznika udali się w teren, żeby naocznie sprawdzić, jaka jest sytuacja, a zapewne była ona nieciekawa, skoro takie decyzje zostały podjęte, są tylko incydentalne, a tych interwencji bezpośrednich na miejscu powinno być znacznie więcej.

Ustawa daje rzecznikowi również bardzo ważny instrument, mianowicie prawo sprzeciwu. Uważam, że jest to chyba najważniejszy oręż, żeby wspierać pacjentów. Jeśli chodzi o sytuacje, które podaje pani rzecznik w swoim sprawozdaniu i w których uznała, że nie było podstaw, aby skorzystać z tego prawa, to może rzeczywiście nie było takich przesłanek, ale wydaje się, że właśnie w tym obszarze potrzeba więcej informacji. Potrzebna jest taka działalność, która pokazałaby, że rzecznik jest i że może powołać taką komisję, która wzruszy orzeczenia, które dzia-

lają niekorzystnie, jeżeli chodzi o pacjenta i naruszają nie tylko jego dobra, lecz także interes prawny i faktyczny.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o przedstawione w sprawozdaniu zastrzeżenia co do funkcjonowania publicznej ochrony zdrowia w Polsce, to możemy je wyczytać również z innych dokumentów. Dzisiaj nie jest tajemnicą, że w Polsce limitujemy świadczenia zdrowotne, a więc podstawową sprawą, która wymaga interwencji – rzecznik interweniuje tutaj w różny sposób – jest dostępność świadczeń. Nie jest też odkryciem, że najwięcej skarg dotyczy leczenia szpitalnego i lekarzy POZ, a w następnej kolejności specjalistyki medycznej. To informacje, które są znane posłom tej Izby. Chciałoby się bardzo, żeby rzeczywistość ta dostępność była znacznie lepsza. Jest to dzisiaj również problem systemowy i ekonomiczny. Chodzi o wąskie specjalności, które w całej Polsce są dzisiaj limitowane z przyczyn ekonomicznych, a także z przyczyn ludzkich, bo w wielu dziedzinach medycyny nie ma specjalistów.

Szanowni Państwo! Ważne, że w ramach biura rzecznika funkcjonują rzecznicy praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Oni funkcjonowali też wcześniej, tak więc tutaj przełomu ani rewolucji nie ma. Natomiast bardzo pozytywnie mój klub ocenia pracę tych właśnie liniowych funkcjonariuszy, bo tu jest konkret, tzn. jest ktoś, do kogo faktycznie można pójść i zwierzyć się ze swoich problemów i praw czy się doradzić. Tak więc te funkcje związane z bezpośrednim zaangażowaniem pracowników biura w przestrzeganie praw pacjentów psychiatrycznych Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego ocenia bardzo wysoko. Niejednokrotnie jest to bowiem jedyna osoba, która w tych sytuacjach jest w stanie pomóc pacjentowi i jego rodzinie oraz zwrócić uwagę personelu szpitala i zarządzających szpitalem na kwestie, które są niezgodne z prawem. Po wiem szczerze, że jest pewien zgrzyt w moim klubie, jeśli chodzi o głosowanie nad przyjęciem tego sprawozdania, bo jest rzeczywiście wiele zastrzeżeń. Natomiast myślę, że nie będą wygłaszał formuły. Decyzję podejmiemy po wysłuchaniu odpowiedzi pani rzecznik, bo pani rzecznik ma takie prawo, i myślę, że do tych zarzutów, które się dzisiaj pojawiają, odniesie się w swoim wystąpieniu. Później będziemy mogli podjąć decyzję w kwestii przyjęcia bądź nieprzyjęcia sprawozdania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu SLD głos zabierze pan poseł Marek Balt.

Bardzo proszę.

Posel Marek Balt:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie przedstawionego przez Radę Ministrów dokumentu „Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”.

Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta informuje nas o wielu aspektach spraw, które nie zostały zrealizowane. Ze sprawozdania jasno wynika, że zadania, nawet te podstawowe, zostały przez obecny rząd, potocznie mówiąc, zawałone. Jednym z najczęstszych naruszeń praw pacjenta był brak możliwości zapisania się przez pacjentów do kolejki oczekujących na udzielenie świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej, opieki specjalistycznej, a największe zastrzeżenia związane z dostępem do świadczeń zdrowotnych dotyczą: ortopedii, okulistyki, neurologii, rehabilitacji, opieki długoterminowej domowej i stacjonarnej. Świadczenia zdrowotne mają służyć pacjentom, a państwo ma zapewnić im dostęp do tych świadczeń. W rzeczywistości jednak niestety w ocenie pacjentów świadczenia zdrowotne w wielu przypadkach były udzielane z naruszeniem procedury dostępu do nich, czyli obowiązującego prawa, z naruszeniem praw pacjentów, a nawet ich godności. Wiele takich skarg do pani rzecznik wpłynęło.

Wgłębiając się w kwestie przedstawione przez rzecznika praw pacjenta, widzimy, że standard opieki zdrowotnej nad pacjentem pogorszył się na wielu, niemalże na wszystkich płaszczyznach, przez co w rzeczywistości dotyczy to każdego obywatela naszego państwa. Pogorszył się standard opieki sanatoryjnej, bo m.in. nastąpiło ograniczenie dopłat do kosztów wyżywienia czy zakwaterowania w sanatorium uzdrowiskowym. Pogorszył się standard opieki lekarskiej, w tym również z zakresu psychiatrii młodzieży i dzieci, czego przykładem jest jeden z warszawskich ZOZ-ów. Jak można było dopuścić do stanu, w którym nie są przestrzegane podstawowe prawa pacjenta? Do takiego bowiem właśnie przeświadczenia skłania stan rzeczy, w którym pacjentom ustala się odległe terminy wizyty u lekarza rodzinnego, w którym pacjentom odmawia się udzielenia świadczeń w dniu zgłoszenia, odmawia się realizacji wizyt domowych czy zlecenia badań diagnostycznych, a nawet odmawia się wystawienia zaświadczenia o stanie zdrowia czy rejestracji telefonicznej do lekarza, bo i takie problemy były sygnalizowane.

Kolejnym problemem spośród bardzo często poruszanych przez pacjentów jest okres oczekiwania na badania z zakresu m.in. okulistyki, kardiologii, ortopedii, neurologii czy endokrynologii w sytuacji, w której niektóre z tych badań, przeprowadzonych

odpowiednio wcześniej, mogłyby mieć decydujący wpływ na przebieg choroby, a nawet decydować o życiu bądź śmierci pacjenta. Musimy zdać sobie sprawę z tego, jak duża jest skala problemów z dostępem do świadczeń zdrowotnych. Aż jedna trzecia spraw zgłaszanych do rzecznika dotyczy właśnie tego aspektu. Okres oczekiwania na świadczenie wynosi w skali kraju średnio 21 miesięcy. Z przedstawionego sprawozdania wyłania się ponowne pytanie: Jak można ze względu na politykę finansową ograniczać pacjentom podstawowe świadczenia? W ostatnim okresie świadczeniodawcy, aby obniżyć koszty działalności, ograniczyli wykonywanie badań diagnostycznych, w tym profilaktycznych, czyli badań podstawowych dla ochrony zdrowia każdego z nas.

A co z ochroną zdrowia psychicznego? Niestety, ze sprawozdania wynika, że przestały być przestrzegane nawet podstawowe zasady wynikające z Konstytucji RP. Pacjenci często nie są informowani o skutkach przyjmowania leków, nie są świadomi przebiegu i efektów leczenia, nie wyjaśnia się im dostatecznie specyfiki leczenia.

Niestety, powyższe problemy to nie jedyne z najdotkliwszych problemów dotyczących pacjentów. Ograniczenie dostępu do sal sypialnych, stan pomieszczeń sanitarnych, brak klamek do łazienek i sal. Czy tak może wyglądać ochrona zdrowia? Niestety, w dzisiejszym stanie rzeczy tak wygląda. Zauważmy, ile wpłynęło skarg do samego rzecznika, ile mamy sygnałów dotyczących złych warunków sanitarnych pomieszczeń, niehigienicznych warunków, w jakich spożywane są posiłki, zbyt wielu pacjentów w jednym pokoju czy ograniczonego dostępu do pomieszczeń sanitarno-higienicznych. Taki stan rzeczy to brak poszanowania dla godności człowieka. Jest to niedopuszczalne. Pomoc dla osób chorych przebywających w szpitalu, a w szczególności dla osób z zaburzeniami psychicznymi, nie jest dostatecznej jakości, a warunki, w jakich jest udzielana, niestety, bywają niegodne i poniżające.

A co z samą działalnością rzecznika praw pacjenta? W Biurze Rzecznika Praw Pacjenta pracuje aż 65 osób. Nasuwa się więc pytanie, ile z nich realnie zajmuje się obsługą biur i jak poprawia to funkcjonowanie rzecznika, skoro według sygnałów od pacjentów dostanie się do pani rzecznik jest praktycznie niemożliwe. Rzecznik powinien podejmować działania na rzecz ochrony praw pacjentów, jednak obecny rzecznik praw pacjenta działa na rzecz stałej poprawy sytuacji pacjenta, tylko nie podjął żadnych działań, które mogłyby pomóc w pracach legislacyjnych. Ze strony rzecznika nie było żadnych inicjatyw ustawodawczych, czyli – drogą dedukcji – nie podjął działań w obronie generalnych praw pacjentów.

Nie dość, że rzecznik praw pacjenta nie wykonuje swoich zadań w zakresie ochrony praw pacjentów, to nawet samo sprawozdanie nie było pełne i rzetelne. Nie było w nim informacji na temat badań nad wirusem HIV i zapaleniem wątroby typu B ani nawet

Posel Marek Balt

tęgo, jaki był skutek rozmów z ministrem zdrowia na ten temat. Zabrakło także podsumowania i wniosków dotyczących praw pacjentów w pierwszej części sprawozdania. W mojej ocenie to właśnie rzecznik praw pacjenta przede wszystkim takie wnioski powinien przedstawić. Każdy z nas korzysta ze świadczeń zdrowotnych, więc każdy z nas, każdy obywatel jest pacjentem. W jakiej sytuacji znaleźli się dziś obywatele polscy? Obecna służba zdrowia przez politykę zdrowotną prowadzoną przez rząd Donalda Tuska nie zapewnia obywatelom przestrzegania podstawowych praw pacjenta, nie daje poczucia ochrony zdrowia. Zamiast dostępności mamy akt niedostępności do świadczeń zdrowotnych dla wielu obywateli. I niestety często, gdy pacjent dopcha się do potrzebnego lekarza, okazuje się, że nie stać go na wykupienie przepisanych mu leków. Taki stan rzeczy budzi przerażenie.

Oceniając instytucję rzecznika praw pacjenta, trzeba się zastanowić, jak powinna ona być usytuowana. Jak widać, w obecnym kształcie jej funkcjonowanie nie jest satysfakcjonujące. W mojej ocenie pozycja prawna rzecznika praw pacjenta powinna zostać zmieniona.

Mam jeszcze kilka pytań. Jaka jest procedura związana ze skargami pacjentów? Czy pacjent ma prawo do informacji na temat przebiegu rozpatrzenia skargi? Jakie działania podjął rzecznik praw pacjenta w sprawie listy osób oczekujących na świadczenia zdrowotne? Na jakiej procedurze rzecznik opiera swoje działania? Czy jest to K.p.a., czy inna reguła prawna? W jaki sposób są wydawane decyzje? Jakie działania podjął rzecznik praw pacjenta, aby pomóc pacjentom, których nie stać na wykupienie leków?

Wysoka Izbo! Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za odrzuceniem sprawozdania.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

W imieniu klubu Solidarna Polska głos zabierze pan poseł Andrzej Dera.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska odnieść się do sprawozdania z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to obszerne sprawozdanie, ale jakość tego sprawozdania została już skrytykowana przez moich przedmówców. Ja tu nie zarzucam jakiegś złej woli

czy nieumiejętności pani rzecznik i biuro, tylko składam to na karb początku funkcjonowania pani rzecznik i biura. Rzeczywiście nie tak powinno wyglądać sprawozdanie. Ono jest zbyt szerokie, zbyt literackie, a zbyt mało jest faktów. Ale problem, jeżeli chodzi o funkcjonowanie pani rzecznik, jest dużo bardziej poważny. Tak naprawdę moi przedmówcy dotyczyli tego problemu, ale nikt do końca go nie wyartykułował. Problem jest bardzo poważny i dotyczy kwestii umiejscowienia w strukturze rzecznika praw pacjenta. Otóż to sprawozdanie de facto pokazuje, że umiejscowienie rzecznika jako centralnego organu administracji rządowej po prostu jest nieskuteczne. I nie będzie skuteczne z uwagi na podstawowy konflikt: pani ma być rzecznikiem praw pacjenta, a z natury rzeczy prawa pacjenta będą wchodziły w konflikt z instytucją, która zarządza polską służbą zdrowia, czyli ministrem zdrowia. Takie umiejscowienie pokazuje, że pani działania będą nieskuteczne. To sprawozdanie – nie zakładam tutaj złej woli, nieumiejętności czy czegoś tego typu – pokazuje, że przy tym konflikcie skuteczność rzecznika nie będzie właściwa. To sprawozdanie de facto potwierdza tę tezę.

Nie chcę się już w szczegółach odnosić do tego, co było robione, w czym są problemy, bo moi przedmówcy z grubsza o tym mówili. Tylko problem dzisiaj jest taki: Co dalej? Prawa pacjenta muszą być reprezentowane i pacjenci muszą mieć instytucję, która będzie ich wspierała, bo w tej machinie, jaką jest polska służba zdrowia, pacjent musi mieć wsparcie, bo inaczej nie ma najmniejszych szans na to, żeby w tym konflikcie i w tym ciągłym sporze mieć jakiegokolwiek szansę, jeśli chodzi o swoje prawa. Natomiast moim zdaniem trzeba bardzo poważnie pomyśleć nad innym umiejscowieniem rzecznika praw pacjenta. Z jednej strony jest podległy rządowi, w sytuacji kiedy rząd za to odpowiada, a z drugiej strony ma reprezentować prawa pacjenta – to po prostu się nie sprawdza. Moim zdaniem, żeby to było najbardziej sensowne, powinno to być biuro przy rzeczniku praw obywatelskich, niezależnym od rządu, bo rzecznik praw obywatelskich swoją działalnością już pokazał, że jest skuteczny, podejmuje inicjatywy, zaskarża konkretne zapisy ustawowe do Trybunału Konstytucyjnego. Wyspecjalizowana część, jaką byłoby Biuro Rzecznika Praw Pacjenta, czy sam rzecznik praw pacjenta, który byłby w randze zastępcy rzecznika praw obywatelskich, to byłoby właściwe umiejscowienie. Jestem głęboko przekonany o tym, że wtedy skuteczność działań w interesie pacjentów byłaby znacznie większa.

Popatrzmy sobie na ten pierwszy już pełny rok działania tejże instytucji. W połowie – pokazano, że jest infolinia. OK, dzisiaj do obsługi infolinii naprawdę nie potrzeba centralnego urzędu administracji rządowej. Brak skutecznych działań klasycznie pokazuje, że nie podejmowano bardzo ważnych interwencji.

To tak wygląda, tak wynika z tego sprawozdania, jakby nie było potrzeby działań instytucjonalnych, a one przecież są niezbędne, są potrzebne. Mówili o tym moi przedmówcy.

Posel Andrzej Dera

Tak więc nasz klub nie będzie mógł przyjąć tego sprawozdania, gdyż ono tak naprawdę jest nie do przyjęcia. Mówili o tym przedstawiciele pozostałych klubów w polskim parlamencie z wyjątkiem Platformy Obywatelskiej. I nie chciałbym robić z tego jakiegokolwiek sprawy politycznej, bo interes praw pacjenta nie powinien mieć zabarwienia politycznego, bo dzisiaj jedna koalicja rządzi, jutro druga czy trzecia, a pacjent w każdym przypadku ma podobną relację w stosunku do instytucji, które powinny przestrzegać jego niezbytych praw. Jest tutaj potrzebna głęboka refleksja Wysokiej Izby.

Pani rzecznik, myślę, że również pani powinna wystąpić z taką inicjatywą, bo jeżeli pani dalej będzie tkwiła w takim to systemie zależności, podległości, to myślę, że za rok już będzie bardzo trudno rozmawiać na temat sprawozdania za rok 2011, a mogą paść wnioski w ogóle o likwidację tego typu urzędu.

Uważam, że sprawa jest zbyt poważna, żeby kolejny rok uzasadniał tezę, że jest to urząd niepotrzebny. On jest dzisiaj tylko nieskuteczny i to jest dzisiaj główny problem. Twierdzę, że ten urząd jest bardzo potrzebny, tylko problemem, o którym mówiłem wcześniej w związku z umiejscowieniem w tej strukturze, jest jego nieskuteczność.

Boję się, pani rzecznik, żebyśmy za rok, jak będziemy rozpatrywać sprawozdanie za rok 2011, nie stanęli w tym samym miejscu i nie mówili o tych samych problemach. Jeżeli pani nic nie zrobi i nie pokaże, że jest pewien problem w dochodzeniu tych praw, to może się skończyć tym, że będzie mało argumentów, żeby utrzymywać ten organ administracji rządowej.

A więc wydaje się, że trzeba rozpocząć poważną debatę w naszym parlamencie, co dalej z rzecznikiem praw pacjenta, gdzie go umieścić, jak go po prostu wyposażyć, żeby jego działania były skuteczne, żeby pacjenci, bo to jest najistotniejsze, mieli przekonanie nie tyle, że istnieje urząd, ile że ten urząd jest w stanie w wielu konkretnych życiowych sprawach po prostu im pomóc, żeby czuli się, że jest instytucja, która ich wspiera, która występuje w ich sprawach, i że jest to instytucja skuteczna.

Tego życzę sobie jako pacjent. Tego życzę pani z całym biurem jako rzecznikowi praw pacjenta, żeby w najbliższym czasie wzrosła skuteczność i żebyśmy przede wszystkim rozpoczęli taką dyskusję, aby poprzez zmiany strukturalne po prostu było to możliwe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Jest lista posłów zapisanych do zadania pytania.

Pierwsza pragnie zadać pytanie pani poseł Krystyna Kłosin, Platforma Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Kłosin:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Padło tu wiele zarzutów co do nieskuteczności działań pani rzecznik, co do braku konkretów w sprawozdaniu. Uważam, że pani rzecznik podjęła w tym okresie sprawozdawczym bardzo wiele inicjatyw, broniąc pacjentów i walcząc o ich prawa.

Chciałabym dopytać o działania, które prowadził rzecznik w związku z naruszeniem tzw. zbiorowych praw pacjenta. Czy były to działania, które pani rzecznik wszczyniała z własnej inicjatywy, czy były to działania, które zostały wszczęte na skutek wniosków pacjenta? Poproszę o informację, ile było takich działań, i może o najważniejsze przykłady, jakich spraw dotyczyły, jaki był zakres tych spraw i jak zostały one rozwiązane.

Drugie pytanie. Padły też zarzuty co do braku inicjatyw legislacyjnych. Ponieważ w sprawozdaniu widziałam, że pani rzecznik podejmowała tego typu inicjatywy, poproszę o przytoczenie konkretnych przykładów tych inicjatyw pani rzecznik oraz o informację, jakie w tej chwili są efekty tych inicjatyw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze w celu zadania pytania pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! To oczywiste, że w ciągu tak krótkiego czasu nie na wszystkich problemach mogła się pani skoncentrować, zważywszy na wagę tych problemów. Chciałabym zatem zasygnalizować jeden z nich. Pacjenci w stanie terminalnym bez wątpienia mają prawo do śmierci spokojnej i bez bólu. Tymczasem lekarze leczący ich, pracujący w hospicjach bardzo często obawiają się zalecać środki uśmierzające ból, bo podczas kontroli prowadzonych przez NFZ, nierzadko po wielu latach od leczenia danego pacjenta, kwestionuje się zalecanie tych środków. A przede wszystkim pacjent bardzo często już wtedy nie żyje, więc trudno stwierdzić, czy leczenie było celowe. Ale kontrolerzy są nieubłagani, nakładają kary na hospicjum i na lekarza. W związku z tym lekarz staje przed takim oto dylematem: czy dobro pacjenta (*Dzwonek*), czy bezpieczeństwo osobiste, bo przecież te kary są ogromne.

Pan marszałek pozwoli, że dokończę pytanie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę bardzo.

Posel Joanna Fabisiak:

Prosiłabym panią rzecznik o zainteresowanie się tym problemem. Rozumiem niemożność odpowiedzi w tej chwili, nie oczekuję takiej odpowiedzi, jeśli pani rzecznik nie ma rozeznania w tej sprawie, natomiast bardzo bym prosiła o odpowiedź pisemną po jej zbadaniu. Bo ja takich zgłoszeń miałam wiele, a konsekwencją jest bardzo często rezygnacja lekarzy z pracy w hospicjum, co jest oczywiście wydarzeniem dramatycznym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Czy pani rzecznik posiada dane analityczne dotyczące ilości potencjalnie poszkodowanych pacjentów, którzy po zgłoszeniu telefonicznym dobrowolnie wycofali się z dochodzenia swoich praw? I czy analizowano, czy te zgłoszenia rzeczywiście miały podstawy, czy to po prostu było działanie pod wpływem tzw. chwilowego impulsu. Prosiłbym o podanie w ujęciu procentowym liczbę tych przypadków.

Druga rzecz. Chciałbym prosić o podanie przeciętnych zarobków, głównie tych osób, które przyjmują zgłoszenia telefoniczne. Dlatego że, jak rozumiem, radzenie komuś przez telefon wymaga nie tylko wysokich kwalifikacji, ale musi być tu też możliwość przekazania właściwych informacji danej tej osobie. Rozumiem więc, że te osoby są dobrze wynagradzane. Bardzo bym prosił o podanie średniej dochodów osób przyjmujących wnioski. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Głos zabierze w celu zadania pytania pan poseł Artur Górczyński.
Proszę bardzo.

Posel Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik! Chciałbym zapytać, czy pani rzecznik zatrudnia w swoim biurze osoby niepełnosprawne. Jeżeli tak, to chciałbym się dowiedzieć, jaki jest procent takich osób wśród zatrudnionych. Jeżeli nie, to mam

pytanie: Czy biuro rzecznika płaci kary za brak zatrudnienia osób niepełnosprawnych i w jakiej wysokości? Proszę również o podanie powodu takiego stanu rzeczy. Poproszę o odpowiedź pisemną. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Głos zabierze w celu zadania pytania pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Chcę zadać krótkie pytania, a w zasadzie jedno pytanie. Napisała pani w sprawozdaniu, że rzecznik opiera się również w swoich działaniach na ekspertyzach i opiniach. Chcę zapytać, jak dużo było takich ekspertyz i ewentualnie, jeżeli byłaby możliwość, za jakie wynagrodzenie te ekspertyzy były w 2010 r. przygotowywane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.
(*Posel Zbigniew Chmielowiec*: Myśmy się we dwóch z posłem Moskałem zgłaszali telefonicznie.)
Nie ogłaszałem w ogóle zamknięcia listy, w związku z tym proszę bardzo, panie pośle, o zadanie pytania.
Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję serdecznie. Może się przejęczyłem, w każdym razie na pewno się zgłaszaliśmy.

Dlatego że zostałem dopuszczony do głosu, nie będę powtarzał pytań moich kolegów. W związku z powyższym mam następujące dwa krótkie pytania do pani rzecznik.

Szanowna Pani Rzecznik! Rzecznik praw pacjenta współpracuje z różnymi organizacjami. Proszę o przybliżenie: jakie są to organizacje, na czym polega pani współpraca z fundacją na rzecz planowania rodziny. I drugie pytanie. Ze sprawozdania wynika, iż większość spraw załatwiana była drogą telefoniczną i mailową. Na jakiej podstawie wszczynaliście państwo postępowania wyjaśniające? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze w celu zadania pytania pan poseł Kazimierz Moskal jako ostatni zadający pytanie.

Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Moskal:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie do pani rzecznik. Czy jeżeli nie byłoby tej instytucji, to pacjenci odczuliby jej brak? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie: Czy pan premier kiedykolwiek zaprosił panią rzecznik do siebie i był zainteresowany losem różnych spraw niepokojących pacjentów czy trudnych dla pacjentów? Kolejne pytanie: Jak pani rzecznik ocenić może działanie Narodowego Funduszu Zdrowia i prezesa? Czy prezes Narodowego Funduszu Zdrowia ma duży udział w tym, że los pacjentów nie zawsze jest dobry? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Stwierdzam, że lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu rzecznik praw pacjenta panią Krystynę Barbarę Kozłowską celem udzielenia odpowiedzi na zadane pytania.

Proszę bardzo.

**Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska:**

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Bardzo dziękuję za państwa opinie, za pytania. Pozwolicie, że na niektóre pytania, może nawet na wszystkie, jeżeli tylko będziecie sobie tego państwo życzyli, odpowiem pisemnie – oprócz tego, co teraz będę państwu przekazywać.

Zacznę może od zapytań pana posła Piechy. Nie ma go tutaj, ale myślę, że będzie miał możliwość usłyszeć moją odpowiedź. Jeśli chodzi o wystąpienia do prokuratury, to w 2010 r. rzecznik praw pacjenta występował 35 razy, w tym 2 razy przekazano sprawę zgodnie z właściwością, 33 razy zwróciliśmy się o informacje w związku z art. 52 – żądanie przedłożenia informacji o stanie prowadzonej sprawy. To jedno pytanie. Drugie pytanie, o to, dlaczego jest słowo wstępne. Przepraszam, jeżeli uznaliście to państwo za nietakt. Sprawdzalam, jak wyglądają sprawozdania innych urzędów, rzeczników, i na tym się wzorowałam – właśnie dlatego, że nie miałam do-

świadczenia. A więc proszę mi to wybaczyć, będę oczywiście się starała na przyszłość, żeby słowa wstępnego nie było. Przepraszam jeszcze raz.

Pan Piecha mówi o tym, że rzecznik nic nie zrobił w sprawie postępowania w zakresie zbiorowych praw pacjentów. To jest str. 13 i 19 tego sprawozdania. Chciałabym państwu jeszcze raz powiedzieć o tym, że postępowanie w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów ma swoje odniesienie do K.p.a., czyli jest to decyzja o wszczęciu, zgromadzenie dowodów, przedstawienie tych wszystkich dowodów na żądanie świadczeniodawcy, w sprawie którego prowadzone jest postępowanie. Dopiero na tej podstawie zapada decyzja o tym, czy były prowadzone praktyki łamiące zbiorowe prawa pacjentów. Pierwsze działanie rzecznika to jest tzw. żółta kartka – informacja, że jeżeli świadczeniodawca nie odstąpi od tego typu praktyk, to automatycznie będzie nałożona kara. I jeżeli świadczeniodawca powraca do tego typu praktyk, to wtedy jest podstawa do nałożenia kary. A to, że nie nałożyłam żadnej kary w postępowaniach, które prowadziłam w 2010 r., świadczy tylko i wyłącznie o tym, że świadczeniodawcy liczą się ze stanowiskiem rzecznika, odstępują od tych praktyk i takich praktyk więcej nie prowadzą. Postępowania, które prowadziłam w 2010 r., dotyczyły w szczególności spraw kolejkowych, kiedy to wszystkich pacjentów wzywano jednego dnia, warunki były naprawdę skandaliczne, a oni zapisywali się niemalże na cały rok. Zresztą widzieliśmy to w mediach. Uważam, że to jest jak najbardziej nieprawidłowe. Jeszcze raz powtarzam: świadczeniodawcy odstąpili, a w związku z tym nie było podstawy do nałożenia na nich kary. Jeżeli państwo chcecie, to ja oczywiście jak najbardziej mogę udzielić wszystkich odpowiedzi na piśmie.

Pytanie pana posła Bolesława Piechy: Czy była pani autorem przepisów dotyczących ubezpieczeń szpitali od zdarzeń medycznych? Nie. Nad tą ustawą pracował minister zdrowia. Ja włączyłam się do pracy we wrześniu, zgłosiłam swoje uwagi. Niektóre zostały ujęte, niektóre nie.

Pan poseł Piotr Chmielowski. Chciałabym udzielić odpowiedzi na to pytanie pisemnie, ale pozwolicie państwo, że tu powiem parę słów. Chodzi o dane analityczne potencjalnie poszkodowanych, którzy po zgłoszeniu wycofują się. Ja może wytłumaczę, jak działa nasza infolinia. Wygląda to w ten sposób, że pacjent zgłasza do nas problem. Jeżeli ten problem wymaga wszczęcia postępowania, to przede wszystkim prosimy go o wypełnienie stosownego wniosku i przekazanie nam wszystkich informacji, które są niezbędne do prowadzenia postępowania zgodnie z prawem, bo musi być oznaczenie świadczeniodawcy, musi być oznaczenie pacjenta i musi być oznaczenie lekarza, na którego została złożona skarga. To nie jest tylko i wyłącznie rozmowa. Każdy taki sygnał jest wprowadzany do systemu i my mamy wgląd do każdego zapytania pacjenta. Infolinia spełnia rolę nie tylko informującą, ona działa także interwencyjnie.

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

Chodzi mi o sytuacje, w których np. dzwoni pacjent ze szpitala, zagrożone jest jego życie, a odmawia mu się przyjęcia na SOR bądź oczekuje on na tym oddziale 12 godz. To są właśnie sytuacje, w których rzecznik poprzez infolinię otrzymuje informację i natychmiast może podjąć działania u świadczeniodawcy.

Na pytanie, o przeciętne zarobki osób, które pracują na infolinii, udzielił odpowiedzi pisemnie.

Pani poseł Krystyna Kłosin pytała, czy działania wszczynane w sprawie tzw. zbiorowych praw pacjentów były wszczynane z własnej inicjatywy i z urzędu. Tak, ponieważ postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów podejmuję nie tylko po otrzymaniu wniosków. Zdarzają się sytuacje, np. na skutek doniesień medialnych, które sprawdzam, i jeśli są przesłanki do tego, żeby podjąć postępowanie, to je podejmuję. Docieram do dziennikarzy, przez dziennikarzy docieram do pacjentów, którzy zgłosili te problemy, i na tej podstawie mogę wszczynać postępowania. Większość takich spraw podejmowana jest oczywiście na wniosek. W 2010 r. było 100 takich zgłoszeń. Były wśród nich, tak jak już państwu mówiłam, sprawy list kolejkowych, była sprawa ograniczenia dostępu do dokumentacji medycznej. W tym przypadku chodziło o zawyżanie opłat pobieranych od pacjenta. Mimo że jest to doskonale uregulowane w ustawie, świadczeniodawcy w dalszym ciągu podchodzą do tego dowolnie.

Pan poseł Marek Gos pytał, ile było ekspertyz i za jakie pieniądze. To jest pytanie dotyczące... Najczęściej występowałam przede wszystkim o opinie prawne, ponieważ, jak państwo wiecie, ustawa i jej niektóre zapisy są zupełną nowością, w związku z czym, żeby mieć jak najlepsze spojrzenie na interpretacje tych zapisów, zwracałam się z tym między innymi do pani prof. Eleonory Zielińskiej, do pana prof. Nestorowicza, czyli tych osób, które, jeśli chodzi o prawo medyczne, są bardzo dobrze zorientowane. Na to pytanie również udzielił odpowiedzi pisemnie.

Wróć jeszcze do słów pana Bolesława Piechy, dlaczego sponsorowaliśmy kampanię Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. To jest niezgodne z prawdą i w sprawozdaniu jest to wyraźnie napisane, zresztą dzisiaj też o tym mówiłam i przedstawiałam to na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Jeśli chodzi o Federację na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, przedstawiciele zwrócili się do nas w związku z wejściem w życie nowego paragrafu, nowego prawa pacjenta, czyli prawa do zgłoszenia sprzeciwu od opinii lub orzeczenia lekarza. I tego właśnie dotyczyło spotkanie z kobietami, które należą do Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Nasz prawnik po prostu powiedział tam, na czym to prawo polega i jakie uprawnienia ma pacjent, w jaki sposób wygląda postępowanie. Wydaje mi się więc, że to był taki jeszcze jeden doskonały moment na przekazanie pacjentom

informacji o nowym prawie. Absolutnie nic nie sponsorowaliśmy w tym momencie.

W ogóle rzecznik nie finansował żadnej kampanii. Współpraca, jeśli chodzi o pozostałe organizacje pacjenckie, wygląda w ten sposób, że pacjenci z tych organizacji zwracają nam przede wszystkim uwagę np. na to, do czego mają utrudniony dostęp, w którym szpitalu nie mogą się leczyć. To są tego typu zgłoszenia do nas i na tym polega ta współpraca. Często w momencie, kiedy organizacja pozarządowa zwraca się do nas, przekazujemy tę sprawę przede wszystkim do tych organów, które mogłyby podjąć jakieś działania, m.in. do ministra zdrowia czy też do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

W 2010 r. rzecznik praw pacjenta był inicjatorem kampanii informacyjnej skierowanej do pacjentów pod hasłem: „Pacjencie, czy znasz swoje prawa?”. I tylko w związku z tą własną kampanią wydatkował środki. Jeszcze raz przypomnę, to było 30 tys. zł i te pieniądze były wydane na wydrukowanie 2,5 tys. ulotek.

Kolejne pytanie zadał pan poseł Chmielowski. Przede wszystkim wydaje mi się, że to pytanie, gdzie były organy państwa, jeśli chodzi o sprawę pani Alicji Tysiąc, nie powinno być kierowane do mnie, bo jak wszyscy pamiętamy, to była sprawa z początku 2000 r. Wydaje mi się, że właśnie reakcją na to było wprowadzenie nowego przepisu do ustawy, który dawałby taką możliwość kobietom w momencie, kiedy świadczeniodawca odmawia im postępowania zgodnego z ustawą o planowaniu rodziny i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.

Padło też pytanie, dlaczego ta komisja nie podejmowała żadnych działań. Ponieważ nie było spraw, które powinny stać na posiedzeniu komisji lekarskiej do spraw sprzeciwu od opinii lub orzeczenia lekarza.

Proszę państwa, liczba spraw, które wpływają do biura, wcale nie świadczy o tym, że w systemie ochrony zdrowia źle się dzieje. To świadczy o tym, że rośnie świadomość pacjentów. Często to są pytania typu: co mi się należy, i taką odpowiedź dostaje pacjent. To są pytania o zachowania świadczeniodawców, czy one są prawidłowe, czy dany lekarz zachował się etycznie, czy też nie, gdzie można się zwrócić, złożyć skargę. Bywa też, że pacjent np. życzy sobie, żebyśmy pomogli mu w uzyskaniu satysfakcjonującej odpowiedzi od świadczeniodawcy i oczywiście dotyczy to też zmiany działań świadczeniodawcy, żeby takie sytuacje nie miały później miejsca.

Pytanie pana posła Piotra Chmielowskiego dotyczyło też sprawy infolinii. Odpowiedziałam na to wcześniej, a dokładnie, precyzyjnie wyjaśnię to oczywiście na piśmie.

Pytanie pana posła Marka Balta odnosiło się do tego, ile osób jest zatrudnionych w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta i pracuje w komórkach merytorycznych, a ile stanowi obsługę urzędu. Do grudnia 2010 r. zatrudnionych było 65 osób, z czego 45 osób było zatrudnionych w komórkach merytorycznych, 26 osób to rzecznicy praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Chciałabym państwu powiedzieć, że liczba osób za-

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

trudnionych u rzecznika praw obywatelskich wynosi ok. 240, przy czym każdy z nas ma prawa obywatelskie, ale też każdy jest pacjentem. Proszę więc porównać liczbę spraw wpływających do rzecznika na taką liczbę pracowników i liczbę spraw wpływających do Biura Rzecznika Praw Pacjenta na tę liczbę pracowników.

Kolejne pytanie pana posła Balta dotyczyło tego, jakie działania podjął rzecznik w sprawie list kolejowych. To był początek 2010 r. Sytuacja wyglądała tak, że uruchomiliśmy dodatkowe linie infolinii. Poprosiliśmy media o to, żeby podawały numer naszej bezpłatnej infolinii, aby pacjenci mogli nam zgłaszać problemy. Chodzi właśnie o te placówki, w których prowadzi się tego typu praktyki, że umawia się pacjentów tylko i wyłącznie jednego dnia zapisów. Po otrzymaniu takich informacji występowaliśmy do świadczeniodawcy o wyjaśnienia i wtedy wszczynaliśmy postępowanie w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów, informując świadczeniodawców o tym, jakie są konsekwencje niezaprzestania tego typu praktyk. Ponadto informowałam też prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, jako że oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia, podpisując kontrakty ze świadczeniodawcami, też mają możliwość wyegzekwowania prawidłowego przyjmowania pacjentów. Informowałam o tym też ministra zdrowia. Wystąpiłam do wszystkich wojewodów i marszałków województw z informacją, aby podjęli działania w placówkach im podległych, aby nie było już tego typu praktyk.

Pytanie pana posła Artura Górczyńskiego dotyczyło niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne zatrudnione w biurze, to jest ich aż 11% całego naszego personelu, więc nie płacimy kar. Na pewno u mnie osoby niepełnosprawne nie są z tego powodu dyskryminowane, wręcz przeciwnie, chodzi o to, że potrafią zrozumieć drugiego człowieka.

Pytanie pana posła Moskala dotyczyło tego, czy premier zaprosił mnie do siebie. Tak, ostatni raz widziałam się z panem premierem na początku stycznia, spotykałam się również z panem prezydentem, który też pytał mnie o moją opinię o tym, co się dzieje w systemie zdrowia.

Jeśli chodzi o to, co myślę o prezesie Narodowego Funduszu Zdrowia, to wybaczenie państwo, ja nie jestem politykiem, jestem urzędnikiem i nie mnie oceniać działania prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli widzę jakiegokolwiek nieprawidłowości w działaniu, np. prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, najpierw występuję do niego o wyjaśnienia. Jeżeli one mnie nie satysfakcjonują, zwracam się np. do ministra zdrowia, ponieważ on też może wpłynąć na zmianę postępowania.

Dziękuję bardzo i jeszcze raz obiecuję, że wszyscy państwo otrzymacie odpowiedzi pisemne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani rzecznik praw pacjenta.
Chęć zabrania głosu zgłosił sprawozdawca komisji pan poseł Czesław Czechyra.
Bardzo proszę.

Posel Czesław Czechyra:

Dziękuję, panie marszałku.
Panie Ministrze! Pani Rzecznik! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować komisji. Podczas posiedzenia przedstawiono dużo różnych opinii, ale generalnie ocena tego sprawozdania jest pozytywna, ponieważ w moim przekonaniu rzecznik spełnia swoje funkcje w takich warunkach, w jakich przychodzi mu pracować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu przedstawionego sprawozdania.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku (druk nr 51) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 132).

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Jakuba Szulca w celu przedstawienia sprawozdania.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jakub Szulc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na to, że sprawozdanie jest dość obszerne, przedstawię tylko kilka tez wynikających z tegoż sprawozdania, zwłaszcza że dyskusja na temat realizacji ustawy jest

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jakub Szulc**

troszeczkę spóźniona, ponieważ jest rok 2012, a sprawozdanie dotyczy roku 2009.

Dwa zdania, tytułem wstępu, na temat tego, jak wygląda procedowanie nad sprawozdaniem i sprawa terminu, w jakim może być ono składane, bo na pewno takie pytania padną w związku z tym, o czym powiedziałem, że jest już rok 2012, co prawda początek, natomiast sprawozdanie dotyczy roku 2009.

Otóż procedura przygotowania sprawozdania jest taka, że nie może ono być przygotowane wcześniej niż rok po zamknięciu roku, którego dotyczy. Mówiąc wprost, przede wszystkim dane statystyczne, do których tego typu sprawozdania się odnoszą, pochodzą w dużej mierze z gmin i urzędów gmin i miast i mogą być dostępne najwcześniej po zamknięciu bilansów w poszczególnych gminach, a więc w kwietniu następnego roku. Natomiast dane statystyczne, które pochodzą z Głównego Urzędu Statystycznego, są dostępne na przełomie października i listopada następnego roku, a więc 10–11 miesięcy po zamknięciu roku, do którego sprawozdanie się odnosi.

Następna kwestia dotyczy przygotowania sprawozdania. Pierwsza wersja sprawozdania, które dzisiaj przyjmujemy, po uzyskaniu danych z Głównego Urzędu Statystycznego w październiku 2010 r., została przygotowana w listopadzie 2010 r., natomiast do Sejmu sprawozdanie – przyjęte przez rząd – zostało skierowane dokładnie 7 lutego 2011 r.

Jeśli chodzi o to, czego dotyczy sprawozdanie i czego dotyczą dane, które są w nim zawarte, trzeba powiedzieć przede wszystkim o jednej kluczowej danej. Mianowicie po raz pierwszy od 6 lat mamy do czynienia ze spadkiem spożycia alkoholu w przeliczeniu na osobę. W roku 2008 średnie spożycie alkoholu wynosiło 9,56 l na 1 mieszkańca Rzeczypospolitej Polskiej, w roku 2009 – 9,06 l, a więc nastąpił spadek o 0,5 l na 1 mieszkańca, przy czym, tak jak powiedziałem, jest to pierwszy spadek od 6 lat przy, niestety, stałej tendencji wzrastającej. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, jak ta statystyka przedstawiała się 10 lat przed przygotowaniem sprawozdania, które dzisiaj Wysoka Izba rozpatruje, to okaże się, że w roku 1999 średnie spożycie alkoholu na mieszkańca wynosiło niewiele ponad 7 l, a więc wzrost na przestrzeni ostatnich 10 lat jest wzrostem wręcz zatrważającym. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Trzeba tutaj wyraźnie powiedzieć, że to, co wydarzyło się w roku 2009, można odnieść tak naprawdę do jednej zasadniczej zmiany w stosunku do tego, z czym mieliśmy do czynienia wcześniej, w więc do dość istotnej podwyżki akcyzy na alkohol w roku 2009. Czyli, mówiąc krótko, bo jeszcze do tego się odniosę, dostępność ekonomiczna alkoholu ma bardzo istotny wpływ na poziom spożycia.

Jeżeli spojrzymy na strukturę spożycia alkoholu w Polsce, to ona także nie przedstawia się najkorzystniej. Co prawda w roku 2009 odnotowaliśmy niewielki procentowy wzrost spożycia piwa w stosunku do alkoholi spirytusowych i wina, to jest wzrost z 54,2% w roku 2008 do 55,4%, niemniej tutaj znowu tendencja jest jednoznaczna. Wzrasta udział spożycia alkoholi mocnych, powyżej 20%, co bardzo niekorzystnie odbija się przede wszystkim na spożyciu wina, ale także powoduje tak naprawdę brak zastępowalności wina piwem. Mamy raczej przełożenie w kierunku wyrobów spirytusowych, a więc wino jest zastępowane alkoholami wysokoprocentowymi.

Jeżeli mowa o dostępności ekonomicznej, to na przestrzeni lat stale wzrasta możliwość nabywania alkoholu. Odnosząc się tylko i wyłącznie do średniego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, w roku 2009 za jedną średnią miesięczną pensję w Polsce można było kupić 1063 butelki piwa, 346 butelek wina bądź 159 butelek wódki. Jeżeli znowu odniesiemy te dane do tego, z czym mieliśmy do czynienia 10 lat wcześniej, to widzimy spadek, tak jak powiedziałem, możliwości siły nabywczej w roku 2009 w stosunku do roku 2008. Jeżeli natomiast spojrzymy na tendencję długoterminową, czyli to, z czym mamy do czynienia na przestrzeni ostatnich 10 lat, to okaże się, że w roku 1999 za jedną miesięczną pensję można było kupić 73 butelki wódki versus 159 butelek w roku 2009, 196 butelek wina versus 346 butelek w roku 2009 i odpowiednio 669 butelek piwa versus 1063 butelki w roku 2009. Wszystkie dane i wszystkie badania jasno i wyraźnie pokazują, że dwa czynniki, które mają najbardziej istotny wpływ na ilość spożycia alkoholu, to czynnik dostępności ekonomicznej i czynnik dostępności fizycznej. Czynnik dostępności ekonomicznej określa, na ile alkoholu możemy sobie pozwolić z naszej kieszeni, natomiast dostępność fizyczna jest określona przez liczbę punktów, w których można kupić alkohol. Według danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i według tegoż sprawozdania, które dzisiaj jest państwu przedstawiane, w Polsce w roku 2009 działało 153 065 punktów, w których sprzedawano alkohol.

Oczywiście nasuwa się pytanie, dlaczego powinniśmy doprowadzić do tego, żeby spożycie alkoholu malało bądź przynajmniej utrzymywało się na niewzrastającym poziomie. Otóż według Światowej Organizacji Zdrowia alkohol znajduje się w tej chwili na trzecim miejscu, jeśli chodzi o czynniki ryzyka dla zdrowej populacji. Ryzyka zdrowotne, które wynikają ze spożycia alkoholu, to ponad 60 rodzajów chorób i urazów. Jeżeli spojrzymy, jak te dane wyglądają w Polsce, widzimy jasno i wyraźnie, że picie alkoholu to jeden z poważniejszych problemów społecznych. Jeżeli spojrzymy na zgony w wieku 15–21 lat, to picie alkoholu jest ich główną przyczyną w tym przedziale wiekowym.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jakub Szulc**

W całej Europie spożywanie alkoholu jest przyczyną 25% wszystkich zgonów młodych ludzi pomiędzy 15. a 29. rokiem życia. Tak więc te dane są zatrważające i absolutnie w związku z tym należy oddziaływać, żeby dostępność i fizyczną, i ekonomiczną alkoholu ograniczać.

W Polsce 14% Polaków i ok. 4% Polek pije alkohol w sposób zwiększający prawdopodobieństwo wystąpienia szkód zdrowotnych, psychologicznych i społecznych. Warto tutaj też odnieść się do tego, jak wygląda struktura spożycia alkoholu, bo niewiele ponad 7% konsumentów polskich spożywa – uwaga – ponad 46% całego alkoholu, który w Polsce jest sprzedawany i konsumowany. Jak to wynika ze statystyki, którą przytoczyłem, czyli 14,4%, średnio mężczyźni spożywają alkoholu około trzy razy więcej niż kobiety. Stąd też bardzo istotne, oprócz działań zmniejszających dostępność ekonomiczną i fizyczną alkoholu, jest właściwe organizowanie profilaktyki i programów profilaktycznych, które najczęściej leżą w gestii gmin. Tutaj konstatacja odnosząca się do procedowania ustawy w roku 2009, ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tzw. ustawy koszykowej, gdzie wprowadzono obowiązek oceny i opiniowania każdego programu zdrowotnego, który ma być organizowany przez samorząd, przez Agencję Oceny Technologii Medycznych. Bardzo często pojawiały się wtedy głosy, że jest to zamach na niezależność finansową i możliwość pracy samorządów, tymczasem doświadczenia iluś lat pokazują, że jednym z głównych problemów jest brak wystandaryzowania tych programów, które są organizowane czy to na poziomie gmin, czy to na poziomie powiatów, czy nawet na poziomie województwa.

W roku 2009 w ramach działalności informacyjnej i edukacyjnej gminy zorganizowały zajęcia dla 1745 tys. dzieci, co wydaje się być liczbą wysoką. Ale z drugiej strony, zarówno jeśli chodzi o liczbę przeszkolonych specjalistów, jak i dostępność działań informacyjno-edukacyjnych, 1745 tys. to jest i tak o 170 tys. mniej niż w roku poprzednim, a więc w roku 2008. Podobna sytuacja jest, jeśli chodzi o uczestniczenie dzieci i młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych. Najczęściej są to zajęcia sportowe organizowane przez gminy. Mimo tego, że wzrastają nakłady na ten cel, w roku 2009 była to kwota blisko 38 mln zł, to nie odnosi to takiego skutku, jaki powinien tutaj być, czyli istotny wzrost, akurat w roku 2009 w zestawieniu z 2008 r. ten wzrost jest ponad 23-procentowy. To są te dwie rzeczy, na które w przypadku organizowania działań profilaktycznych należy zwracać szczególną uwagę.

Ostatnia informacja, Wysoka Izbo, w odniesieniu do osób nietrzeźwych, które były sprawcami wypadków. W roku 2009 w stosunku do roku 2008 nastąpił spadek liczby wypadków spowodowanych przez nie-

trzeźwych kierujących o 522, a więc spadek o prawie 15% w stosunku do roku 2008. Natomiast nietrzeźwi stanowili przyczynę 8,6% wszystkich wypadków, które miały miejsce na polskich drogach.

Podsumowując, jeżeli na podstawie sprawozdania za rok 2009 można pokusić się o wysnuwanie wniosków i analizę tego, co powinno się dziać w przyszłości, to przede wszystkim potrzebne są: po pierwsze, wzmocnienie i ustandaryzowanie programów profilaktycznych, które są realizowane przez samorządy polskie, po drugie, zmniejszenie dostępności, zarówno fizycznej, jak i ekonomicznej, alkoholu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Czechyrę w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Czechyra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące rządowego dokumentu „Sprawozdanie z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku” (druk nr 51).

Komisja Zdrowia rozpatrywała powyższe sprawozdanie na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2012 r. Podczas dyskusji zgłaszano postulat obniżenia akcyzy na wyroby alkoholowe jako sposób na ograniczenie spożycia alkoholu. Jednakże większość członków komisji nie podzieliła tego poglądu.

Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku wielkość spożycia kształtowała się – jak już pan minister wspomniał – na poziomie nieznacznie tylko przekraczającym 7 l w przeliczeniu na 100-procentowy alkohol na jednego mieszkańca. W latach 2001 i 2002 odnotowano niewielki spadek spożycia. Jednakże od roku 2003 notowany był stały i wyraźny wzrost ilości spożywanego alkoholu, aż do poziomu powyżej 9,5 l czystego alkoholu na mieszkańca w roku 2008. Jest to ewidentny efekt obniżenia akcyzy na wyroby spirytusowe w roku 2002. Ze względu na to niepokojące zjawisko, w roku 2009 podniesiono akcyzę, co dało pozytywny efekt w postaci zmniejszenia wielkości spożycia do poziomu nieco powyżej 9 l czystego alkoholu na jednego mieszkańca. Przerwało to kilkuletnią tendencję wzrostową ilości wypijanego alkoholu. Regulacja ta spowodowała zmniejszenie się nieco ekonomicznej dostępności piwa oraz wina, ale nadal została utrzymana wzrostowa tendencja w przypadku wódki. Ważnym czynnikiem wpływającym

Posel Czesław Czechyra

znacznie na ilość spożywanego alkoholu jest łatwość jego nabycia.

Wyraźnej refleksji wymaga również zmiana w strukturze wypijanego alkoholu, obserwowana od kilku lat. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że ponad 1/3 spożycia przypada w ostatnich latach na wyroby spirytusowe. Piwo stanowi ponad 55% spożywanego alkoholu. Zmniejsza się natomiast udział wina w strukturze spożycia i to może być odzwierciedleniem tego, jak ważnym narzędziem jest podatek akcyzowy w polityce alkoholowej. Najwyższy wzrost akcyzy na wino w 2009 r. (ok. 12%) wpłynął wyraźnie na obniżenie spożycia – również o 12% w porównaniu z rokiem poprzednim. W tym okresie natomiast dostawy wódki na rynek krajowy zmniejszyły się zaledwie o 6%, natomiast piwa – prawie o 10%. Należy niewątpliwie wyciągnąć odpowiednie wnioski z takiego stanu rzeczy przy planowaniu nowelizacji ustawy.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości stanowi w Polsce podstawę prawną rozwiązywania problemów alkoholowych. Regulacja obejmuje zagadnienia dotyczące profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych poprzez wskazywanie zadań oraz podmiotów odpowiedzialnych za ich realizację. Główne zadania to regulacja funkcjonowania rynku napojów alkoholowych polegająca na określeniu zasad kontroli obrotu tymi napojami, ich promocji i reklamy oraz regulacje dotyczące postępowania wobec osób nadużywających alkoholu. Ponadto wskazuje zadania i kompetencje Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, jak również formułuje przepisy karne w tym zakresie. Do realizacji tych zadań wyznaczone są organy administracji rządowej i samorządowej oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, przy zaangażowaniu również organizacji pozarządowych, kościołów i związków wyznaniowych.

Wszyscy wiemy, że profilaktyka jest najważniejsza. Działania profilaktyczne i rozwiązywanie problemów alkoholowych opierają się na programach realizowanych na różnych poziomach administracji rządowej i samorządowej. Należy zaznaczyć, że te programy są wobec siebie komplementarne. Środki finansowe przeznaczone na ten cel w 2009 r. wyniosły łącznie prawie 590 mln zł, przy czym na programy realizowane w gminach przeznaczono z tego ponad 550 mln. Należy zaznaczyć, że środki na realizację ustawy zwiększają się systematycznie każdego roku. W roku 2005 było ich o 100 mln mniej w porównaniu z rokiem 2009.

Bardzo ważnymi partnerami w realizacji zadań wynikających z ustawy są organizacje pozarządowe.

Profilaktyka skierowana do dzieci i młodzieży jest bardzo istotna, bowiem picie alkoholu jest główną przyczyną zgonów i inwalidztwa w wieku 15–21 lat. Młodzi ludzie uznają, iż napoje alkoholowe są najłatwiejsze do zdobycia, jeśli oceniać dostęp do substancji psychoaktywnych. Najbardziej popularne w tej grupie społecznej jest piwo. Zdecydowana większość

prób zakupu piwa przez nieletnich kończy się powodzeniem. Tylko w 11–15% przypadków próby zakupu alkoholu następuje odmowa sprzedaży ze względu na zbyt młody wiek. Wstępne wyniki badań przeprowadzonych w 2008 r. wskazują na zwiększającą się w populacji młodzieży grupę abstynentów, ale jednocześnie wzrasta liczba młodych ludzi pijących ryzykownie.

Realizowane są szkolne i pozaszkolne programy terapeutyczne. Niepokojące jest jednak zmniejszanie się zaangażowania młodzieży w nurt działań liderско-rówieśniczych. Trzeba pamiętać, że jest to bardzo skuteczna strategia działań profilaktycznych, zgodna z rekomendacjami Rady Europy.

Używanie alkoholu wpływa też na demoralizację i popełnianie czynów przestępczych w tej grupie wiekowej.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Należy wspomnieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia wydaje rocznie na leczenie chorób związanych z nadużywaniem alkoholu ponad 1,8 mld zł. Tylko wydatki na leczenie odwykowe stanowią co roku ok. 300 mln zł.

Nadużywanie alkoholu to ogromny problem społeczny. Dotyczy całych rodzin, a nie tylko osób pijących nadmiernie. Dane wskazują, że 14% Polaków i 4% Polek pije alkohol w sposób zwiększający możliwość wystąpienia szkód zdrowotnych i problemów społecznych.

Światowa Organizacja Zdrowia ocenia, że alkohol znajduje się na trzecim miejscu wśród czynników ryzyka dla zdrowia populacji, zaś ponad 60 rodzajów chorób i urazów jest związanych z jego używaniem.

Alkohol to najbardziej rozpowszechniona substancja psychoaktywna wśród młodzieży. Dwukrotnie więcej młodych ludzi pije, aniżeli pali papierosy. Ocenia się, że największym zagrożeniem dla polskiej młodzieży są właśnie papierosy i alkohol. Dlatego należy dołożyć wszelkich starań ze strony instytucji i organizacji mających wpływ na problemy związane z produkcją i konsumpcją alkoholu, aby skutecznie ograniczać jego spożycie, nadużywanie, uzależnienie. Szczególną troskę należy poświęcić dzieciom, tak aby kształtować jak najbardziej odpowiedzialne podejście do spożywania alkoholu. Stała edukacja dzieci i młodzieży jest konieczna. Młodzi ludzie nie mogą wzrastać w przekonaniu, że piwo to nie alkohol, tylko napój orzeźwiający.

Zadania określone w ustawie są zgodne z wytycznymi WHO oraz Unii Europejskiej w odniesieniu do polityki państwa wobec alkoholu.

Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu rządowego dokumentu „Sprawozdanie z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku” wnosi: Wysoki Sejm raczy przyjąć sprawozdanie z druku nr 51. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej zabierze głos pani poseł Barbara Czaplicka.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Czaplicka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do sprawozdania Rady Ministrów dotyczącego realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2009 r. (druk nr 51).

Najważniejszym elementem ww. dokumentu jest przedstawienie wpływu zmian w polityce akcyzowej państwa w 2009 r. na ilość spożywanego alkoholu. Podwyższenie akcyzy na wyroby alkoholowe spowodowało w krótkim czasie zmniejszenie ich spożycia o ponad pół litra czystego spirytusu na jednego mieszkańca naszego kraju w odniesieniu do roku poprzedniego, kiedy to na jednego mieszkańca przypadało 9,62 l 100-procentowego alkoholu. Nastąpiła również zmiana w strukturze wypijanego alkoholu, gdyż ponad 1/3 przypadła na wyroby wysokoprocentowe, zmniejszyło się natomiast o około 12% spożycie wina, gdzie wzrost akcyzy był najwyższy, bo wynosił około 12%.

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi stanowi w Polsce podstawę prawną rozwiązywania problemów alkoholowych. W sprawozdaniu rządowym zostały szeroko omówione zadania i działania podmiotów odpowiedzialnych za realizację ww. ustawy. Dotyczą one regulacji dystrybucji produktów alkoholowych oraz regulacji w zakresie postępowania wobec osób uzależnionych od alkoholu. Do realizacji tych zadań wyznaczone zostały organy różnych szczebli, poczynając od administracji rządowej, poprzez samorządową, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, aż do organizacji pozarządowych, z kościołami i związkami wyznaniowymi włącznie.

W omawianym sprawozdaniu zaakcentowano zmniejszenie liczby zgonów spowodowanych alkoholem i to zarówno z przyczyn bezpośrednich, jak i pośrednich. Jednak nadal z powodu nadmiernego spożycia tych produktów umiera w Polsce około 10 000 osób rocznie. Podkreślono dalszą konieczność komplementarnych działań w ramach narodowego programu Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Eduka-

cji Narodowej, Ministerstwa Sportu oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

W dziedzinie leczenia odwykowego omówiony został około 190 tys. osób uzależnionych, które wielokrotnie trafiają do systemu leczenia, podczas gdy 60 000 pacjentów trafia na leczenie po raz pierwszy. Na leczenia odwykowe Narodowy Fundusz Zdrowia przeznacza około 300 mln zł, a na leczenie chorób związanych z nadużywaniem alkoholu – ponad 1,8 mld zł.

Działania profilaktyczne prowadzone są w oparciu o programy realizowane na różnych szczeblach administracji rządowej i samorządowej. Środki przeznaczone na ten cel wyniosły w 2009 r. około 590 mln zł, z czego ponad 550 zostało przyznanych na programy gminne.

W omawianym dokumencie podkreślono wagę profilaktyki, która musi być prowadzona w odniesieniu do całych rodzin z problemem alkoholowym. Ocenił, że liczba dzieci potrzebujących opieki ze strony świetlic socjoterapeutycznych sięga ok. 300 tys., natomiast dysponujemy tam około 40 tys. miejsc. Występuje zatem ogromny deficyt w tym zakresie.

W omawianym okresie, w 2009 r., nastąpiła poprawa w kwestii bezpieczeństwa ruchu drogowego, w którym nietrzeźwi uczestnicy spowodowali mniej niż 9% wypadków, ale za to groźniejszych w skutkach.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sprawozdaniu rządowym oceniono, że „Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych” skutecznie obniżył spożycie alkoholu w Polsce.

Rok 2009 był rokiem optymistycznym. Niestety w dalszym ciągu wzrasta spożycie alkoholu wśród nieletnich, zwłaszcza wśród dziewcząt, co pociąga za sobą niebezpieczeństwo występowania płodowych zespołów alkoholowych u ich dzieci.

Niepokojący jest fakt stosunkowo łatwego dostępu do alkoholu. Aż 96% młodzieży zgłasza, że bez większych problemów może zakupić produkty alkoholowe. Stąd wydaje się konieczne zaostrzenie kar w stosunku do sprzedających alkohol nieletnim poprzez cofnięcie zezwolenia na jego sprzedaż.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska po rozpatrzeniu w Komisji Zdrowia rządowego dokumentu: sprawozdanie z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2009 r. wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm wyżej wymienionego sprawozdania zawartego w druku nr 51. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Zalewska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście rozmawiamy o sprawozdaniu za 2009 r. Wiele się już zmieniło, wiele zadziało, ale jeżeli w tej kadencji będziemy omawiać sprawozdanie za 2010 r., moje uwagi przydadzą się być może do tego, żeby konstruować jeszcze bardziej szczegółowo sprawozdanie. W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić owe uwagi.

Budżet państwa dostaje sporo pieniędzy od producentów alkoholu, ale i coraz więcej wydaje, żeby przeciwdziałać skutkom spożywania. Sprawozdanie z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest nieskomplementowaną informacją o tym, ile przeznaczamy środków na pomoc ludziom dotkniętym chorobą i ich rodzinom, jakie szkody ogólnie ponosi społeczeństwo i gospodarka kraju. Niestety brakuje tutaj ewaluacji, refleksji, wniosków, tym bardziej że statystyki biją na alarm. Z trwogą analizuje się liczby dotyczące spożywania trunków przez młodzież – w grupie gimnazjalistów, czyli czternasto- i piętnastolatków, jest już prawie 90% tych, którzy mieli kontakt z alkoholem – czy czyta informacje o zatrzymaniach setek kierowców podczas tzw. długich weekendów.

Gminy, powiaty, województwa, różne służby prowadzą setki spotkań, szkolą tysiące osób, wydają setki tysięcy folderów, informatorów, książek. Niestety nie hamuje to wzrostu spożycia alkoholu ani szkód, jakie to spożycie powoduje. Brakuje przede wszystkim troski o efektywność tychże działań. Odnosi się wrażenie, że nie zawsze kontrolujemy wydawanie pieniędzy. Proszę przypomnieć sobie str. 51 tego sprawozdania, gdzie czytamy, że w ramach zadań wojewódzkich programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych samorządy wojewódzkie realizują leczenie, rehabilitację i reintegrację osób uzależnionych od alkoholu. W każdym województwie zostały powołane wojewódzkie ośrodki terapii uzależnienia od alkoholu i współuzależnienia, na które nałożono liczne obowiązki pozalecnicze. Ja oczywiście nie będę przytaczała tego, jakie są to obowiązki, natomiast bardzo niepokoi mnie to, co wynika z porównania sprawozdania jednego i drugiego podmiotu, czyli urzędu marszałkowskiego i owych wojewódzkich ośrodków, bo czytamy takie oto zdanie: Różnice w kwotach finansowania przez samorządy województw zadań pozalecniczych – owych wojewódzkich ośrodków – i przez marszałków w większości województw są na tyle duże, że niemożliwa staje się wiarygodna ocena poziomu finansowania tychże zadań. I tak np. na Dolnym Śląsku według kierownika WOT-u jest to 22 tys. zł, a według sprawozdania urzędu marszałkowskiego – 67 700. W woj. kujawsko-pomorskim w sprawozdaniu kierownika mowa jest o zerowym zaangażowaniu finansowym, w sprawozdaniu urzędu marszałkowskiego – 6 tys. To pokazuje, że chyba nierzetelnie kontrolujemy owe pieniądze,

sposób ich wydatkowania, bo nie potrafimy nawet dokonać takiego porównania.

Słabość państwa widać w zakresie leczenia i pomocy rodzinom osób uzależnionych: z jednej strony długie oczekiwanie na leczenie szpitalne, bo niskie kontrakty – przypominam, że uzależniony powinien być położony, zamknięty w placówce prawie natychmiast, kiedy się na to zdecyduje, bo za kilka miesięcy, kiedy ma wyznaczony termin przyjęcia do szpitala, już prawdopodobnie takiej woli nie będzie przejawiał.

W przypadku przemocy dalej jest tak, że to dręczony współmałżonek z dziećmi wyprowadza się z domu, a nie alkoholik.

Nie ma w sprawozdaniu informacji o alkoholizmie bezdomnych czy bezdomności wynikającej z alkoholizmu. Brakuje pomysłów, w jaki sposób uniknąć naznaczenia dzieci, których otoczenie wie, że korzystają z pieniędzy i programów wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nie zauważa się w ogóle tendencji – nikt tego nie monitoruje – do zwiększania spożycia alkoholu podczas wyborów samorządowych. Myślę, że wspólnie z Komendą Główną Policji należałoby wypracować mechanizm monitorowania tego zjawiska.

Kończąc, panie ministrze, myślę, że sprawozdanie należy przyjąć – trudno byłoby nie przyjąć dokumentu z 2009 r. – i poważnie na ten temat dyskutować, ale, tak jak powiedziałam na wstępie, warto pokusić się o większą ewaluację tych wszystkich programów i analizę efektywności działań po to, aby właściwie zapobiegać, aby właściwie leczyć i tak naprawdę pomagać ludziom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Ruch Palikota przedstawić stanowisko wobec sprawozdania z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 r.

Na wstępie chciałbym podziękować panu ministrowi, że wytłumaczył, dlaczego tak późno dostaliśmy to sprawozdanie, ale ja za chwilę przedstawię tezę inną niż teza pana ministra.

Uważam natomiast, że w ogóle rozmowa na temat sprawozdania z 2009 r. przypomina budowę systematyki zwierząt na podstawie dinozaurów, prawda? To

Posel Piotr Chmielowski

jest, umówmy się, stara rzecz. Chcę zwrócić uwagę, że od tego czasu zmienił się rząd, minister i odbyły się wybory, więc troszkę czasu już minęło.

Jeżeli chodzi o dane, nie mamy żadnych podstaw, żeby uważać, że one zostały przedstawione w sposób nieprawidłowy czy nierzetelny, szczególnie że lista instytucji, które uczestniczyły w podawaniu tych danych, praktycznie wszystkich ministerialnych, rządowych, parlamentarnych, jak również innych, jak np. TVP, raczej nie pozostawia żadnej wątpliwości co do rzetelności tego opracowania.

Jeżeli natomiast chodzi o konsumpcję, oczywiście w przeliczeniu na głowę w litrach, o sytuację, od której pan minister rozpoczął swoją wypowiedź, chcę panu zwrócić uwagę, że pana diagnoza jest całkowicie mylna i błędna. Otóż do roku 2001 rzeczywiście spożycie w Polsce alkoholu legalnego – podkreślam słowo „legalnego” – było bardzo niskie.

Potem był taki moment, kiedy chwilowo podwyższono akcyzę, więc spożycie jeszcze spadło. Oczywiście ktoś poszedł po rozum do głowy wtedy, kiedy sprywatyzowały się wszystkie polmosy czy zostały sprzedane, żeby obniżyć akcyzę. I od tego czasu pięknie nam rośnie. Do kiedy? Do 2009 r., kiedy wprowadzamy wyższą akcyzę.

Co ona powoduje? Mniej picia? W żadnym wypadku. Mniej picia legalnego alkoholu, czyli takiego, który jest sprawdzony, atestowany, z kwitem i oczywiście z akcyzą. Co do tego nie mam żadnej wątpliwości.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakub Szulc: Skąd te dane, panie pośle?)

Z pana opracowania, panie ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakub Szulc: Nie. Ale skąd taka teza, panie pośle?)

Mam prawo przedstawić swoją tezę.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę nie prowadzić w ten sposób polemiki.

Posel Piotr Chmielowski:

Klasycznym przykładem ilustrującym moją tezę są kraje, w których jest bardzo wysoka akcyza i są bardzo wysokie podatki na alkohol. Klasycznym przykładem jest Norwegia. To jest przykład. Nadal piją wszyscy, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Gdzie kupują? Za granicą. W 2001 r. kupowaliśmy w Czechach, w strefach wolnocłowych itd. Dzisiaj, panie ministrze, kupujemy w Niemczech, w Czechach. Dlaczego? Dlatego że jest ileś razy taniej. Już nie chcę mówić o winie czy piwie, które są dwa razy tańsze. To nas zmusza do takich zakupów. Polacy kupują np. alkohol wysokoprocentowy, tzw. twardy,

bo ta relacja nie została jeszcze zaburzona. Gdy się ją zaburzy podwyższeniem akcyzy, to sytuacja będzie taka, że u nas oczywiście spadnie sprzedaż alkoholu, a wszyscy będą pili dokładnie tyle samo.

Ruch Palikota złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy dotyczący umożliwienia produkcji alkoholu przez osoby indywidualne, czyli tzw. ustawę bimbrową. Uważam, że na tym etapie ona rozwiąże ten problem. Dlaczego? Dlatego że ten alkohol będzie legalny.

Dlaczego ludzie piją? Część pije oczywiście dla przyjemności, to nie ulega żadnej wątpliwości, a na przykład młodzież tak często tu przywoływana zaczyna pić, bo to jest fun, jest to jakaś forma odreagowania czy naśladowania dorosłych.

Jeżeli człowiek będzie miał ograniczony dostęp do legalnego zakupu legalnego alkoholu, to on będzie o nim myślał, to mu będzie zaprzątało głowę. Proszę państwa, pamiętacie, jak w ubiegłym roku przez chwilę brakowało cukru. To był jedyny temat w mediach. Tak samo człowiek, który idzie na imprezę, jeśli będą ograniczenia, to zamiast nabyć tyle alkoholu, ile potrzebuje, na wszelki wypadek nabędzie go więcej. Co z nim zrobi? Wypije. Prosta sprawa.

Mówimy o środkach psychoaktywnych. Nie ma wątpliwości, że papierosy i alkohol uzależniają. Pan minister oczywiście o tym wie. Jest inny środek psychoaktywny, który nie uzależnia, mówię o marihuanie, której akurat jesteście wielkimi zwolennikami.

A teraz przejdę do udowodnienia moich tez na podstawie tego opracowania, które otrzymaliśmy. Spójrzmy może na tabelę na str. 88, która jednoznacznie dowodzi, że im mniej pijemy legalnego alkoholu, tym więcej jest zachowań patologicznych. To właśnie to opracowanie pokazuje takie sytuacje, że mimo że teoretycznie spożycie spada, z czego wszyscy na tej sali są dumni, mamy więcej zgonów odalkoholowych. Jak to możliwe, że mniej wypiliśmy, a bardziej umarliśmy? Bierze się to stąd, że pijemy nielegalny alkohol. Kombinuje się, poszukuje się źródła alkoholu innego niż ten z akcyzą, który można nabyć. Mówi pan oczywiście o środkach finansowych, nie ma problemu, czy fizycznych. Możemy ograniczyć sprzedaż na przykład do 8 godz. w ciągu dnia i doprowadzić do takiej patologii, jaka jest w Norwegii, że wszyscy mają zapas w domu. Nie ma problemu, możemy to zrobić. Możemy jeszcze podwyższyć ceny. Powstaje tylko pytanie, jakież to alkohol ludzie będą pili. Właśnie te tabele, w tym również ta na str. 88, jednoznacznie pokazują tę tendencję.

Jedna z tabel, tabela dotycząca tzw. przestępczości poalkoholowej, a to się znalazło w pana opracowaniu, jednoznacznie pokazuje, że ta przestępczość rośnie, co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. Skąd to się bierze? Mniej pijemy, a przestępczość po alkoholu się zwiększa. Tu sięgnę do opinii Policji. Najwięcej awantur o alkohol jest wśród ludzi, umówmy się, gorzej sytuowanych, często określanych jaki-

Posel Piotr Chmielowski

miś innymi słowami, w momencie kiedy jeden ma, a drugi nie ma. Tu jest najwięcej przestępstw poalkoholowych i przy okazji śmierci. Taka jest prawda i tego w żaden sposób nie da się zakrzyczyć.

Jest jeszcze jedna sprawa, która znalazła się w opracowaniu, i prosiłbym o jej przemyślenie, dlatego że w tej kwestii nie mamy do końca wyrobionego stanowiska, ale myślę, że należy to przemyśleć. Otóż, trzeźwość przez sport. Tak, przez sport. Nie ma żadnej lepszej formy aktywności młodzieży niż sport. Dziękujemy za „Orliki” itd., itd. Proszę jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz. Czy ktoś słyszał o awanturze na stadionie w latach 60. albo 70.? Nie. A wtedy na stadiony można było wносить alkohol. Kto chodził na stadiony na mecze? Dorośli mężczyźni z dziećmi. Kibicowali, a jeżeli robiła się awantura, faceci po prostu sprzatali temat, nie było awantury. Takie zjawisko mamy, proszę państwa, dzisiaj w Republice Czeskiej, w której można wносить i pić, a nawet się sprzedaje na imprezach sportowych alkohol. Czy ktoś słyszał o rozróbach w Czechach? Nie. Słyszymy tylko o rozróbach u nas. Nie będę wymieniał klubów sportowych, które z tego słyną. Czemu? Bo na mecze chodzi wyłącznie młodzież naładowana adrenaliną, a najczęściej ze względu na to, że nie może się napić na miejscu, odpowiednio doprawiona, więc o aferę czy awanturę łatwo.

Wracając do tzw. postępowań w zakresie przestępstw. W tym opracowaniu wymieniono tylko art. 178 Kodeksu karnego i odniesiono się do pewnych psychokorekt, które musimy uzyskać po tym wszystkim. Proszę spojrzeć na wykres ze str. 91, że odsetek udziału w bójkach lub pobiciach odalkoholowych, czyli powiązanych z alkoholem, wzrósł o 20%. Proszę państwa, dramat. Podwyższamy akcyzę, teoretycznie, z uśmiechem na ustach, nie pijemy, a bardziej się bijemy; śmiech.

Panie ministrze, nie podjęliśmy jeszcze decyzji co do przyjęcia czy odrzucenia. Dane są prawdziwe, praca wykonana, więc należałoby przyjąć. Natomiast takie założenia i polityka, którą pan minister Włodarczyk przedstawił w komisji, jednoznacznie nam nie pasuje. Nie dla podwyższenia akcyzy, nie, a wręcz obniżenie, ułatwienie dostępności, bo tylko w ten sposób pozbedziemy się problemów odalkoholowych. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos ma pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Gos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mamy dzisiaj poddany analizie rządowy dokument z druku sejmowego nr 51, mianowicie sprawozdanie z realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko w sprawie przyjęcia tego sprawozdania.

Stwierdzamy, i chcę to Izbie przekazać, że dokument został przygotowany bardzo starannie. Pokazuje trudne zjawisko społeczne w wielu aspektach, jego negatywne konsekwencje dla poszczególnych grup wiekowych Polek i Polaków. Jest próbą, myślę, że udaną, opisaną problemów w różnych aspektach przez wskazanie na pewne trendy i tendencje związane z nadużywaniem alkoholu w Polsce w układzie czasowym. Szuka się jednocześnie przyczyn i okoliczności mających bezpośredni bądź pośredni wpływ na eskalację tego zjawiska, na jego rozmiar oraz szkody, zarówno te indywidualne, jak i społeczne, wywołane nadużywaniem alkoholu. Autorzy dokumentu opisują też instrumentarium prawne i instytucjonalne, jak również finansowe, które zostało przygotowane i przyjęte w Polsce po to, aby zapobiegać alkoholizmowi i ograniczać występowanie alkoholizmu oraz złagodzić i radzić sobie z jego skutkami. Bardzo szczegółowo przedstawiono działania administracji publicznej różnych szczebli oraz partnerów społecznych na niwie walki z problemem alkoholizmu i jego następstwami. Przedstawiony został również dosyć szczegółowo system leczenia odwykowego i uzyskiwane przez ten system efekty. W końcowej części dokumentu zaprezentowane zostały przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych propozycje zmian do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw.

Jak wszyscy wiemy, sprawy dotyczące polityki związanej z zapobieganiem problemom alkoholowych, w tym kwestie związane z faktycznym stosowaniem różnych instrumentów, są zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Poza pewnym strategicznym wskazaniem kierunków polityki państwa ustawa reguluje zadania dotyczące zarówno profilaktyki, jak i rozwiązywania problemów alkoholowych, wskazuje zadania z tego zakresu oraz podmioty, które te zadania mają realizować. Wskazuje ponadto źródła realizacji tych działań. Mówię tutaj chociażby o źródłach finansowych. Ponadto reguluje funkcjonowanie rynku napojów alkoholowych w Polsce, określa zasady kontroli i obrotu tymi napojami, a także możliwe do zastosowania formy promocji czy reklamy napojów alkoholowych. Ustawa zawiera też sankcje oraz określa zadania i kompetencje powołanej w celu koordynacji pewnych działań i prowadzenia bezpośrednich działań Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Posel Marek Gos

Warto zaznaczyć, że polskie rozwiązania są zbieżne z wytycznymi zarówno europejskimi, jak też działającej w ramach ONZ organizacji WHO. Tak więc problemy w Polsce zapewne niewiele się różnią od tych, z którymi mamy do czynienia w Europie i na świecie. Różnice są natomiast w samym podejściu do rozwiązywania tych problemów. Świadczą o tym chociażby przykłady przytaczane już z tej mównicy. Myślę tu o skandynawskim podejściu do rozwiązywania tych problemów, które jest inne niż u nas, bo jest tam inna kultura, są inne uwarunkowania historyczne i pewnie i klimatyczne.

Chciałbym się odnieść w kilku słowach do danych liczbowych, do danych statystycznych, które zostały przedstawione w tym sprawozdaniu.

Jeżeli chodzi o filary naszego systemu, systemu profilaktyki i przeciwdziałania problemom alkoholowym, to mamy trzy filary. Jeżeli chodzi o najważniejsze od dołu instrumenty, w których posiadaniu są dzisiaj samorządy gminne, to są to realizowane przez gminy gminne programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Z drugiej strony na szczeblu krajowym mamy Narodowy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Między tymi jak gdyby dwoma obszarami luką stara się wypełniać samorządowe województwo.

Jeżeli chodzi o bezpośrednie nakłady na działania profilaktyczne i przeciwdziałanie zjawiskom negatywnym, to najwięcej wydają gminy, bo ponad 553 mln zł rocznie. To dotyczy oczywiście 2009 r. Budżet państwa wydaje niewiele, bo jedynie ponad 6,3 mln zł, powiaty – niecały milion złotych, a województwa – blisko 30 mln zł. Oczywiście są to te policzalne środki, które są wydawane z tzw. funduszy kapslowych. Wiemy, o co chodzi, gdyż są to odpisy za udzielane pozwolenia, za detaliczną i hurtową sprzedaż napojów alkoholowych. Wiemy również, że strategiczne decyzje w zakresie obrotu alkoholami spirytusowymi w układzie alkoholi tych najmocniejszych powyżej 18% podejmuje minister gospodarki.

Drodzy państwo, do systemu na leczenie trafia z Narodowego Funduszu Zdrowia ok. 320 mln zł. Trzeba by jeszcze wziąć pod uwagę środki z pomocy społecznej przewidziane na udzielanie różnego rodzaju zasiłków czy wsparcie rzeczowe. Jeśli zsumuje się te wszystkie środki uruchamiane w sposób bezpośredni na realizację zadań profilaktycznych i związanych z leczeniem skutków nadużycia alkoholu w Polsce, to ta kwota znacznie przekracza 1 mld zł, niektórzy zaś twierdzą, że dochodzi nawet do 2 mld zł. Oczywiście to są te koszty policzalne dzisiaj. Ciężko natomiast wyliczyć koszty społeczne, koszty rodzinne, koszty – można powiedzieć – tych wszystkich zaburzeń, zakłóceń, które występują w indywidualnych przypadkach, ale również koszty społeczne związane z tym, jak nadużywanie alkoholu odbija się na różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego.

Drodzy państwo, szacuje się, zgodnie z pewnym wskaźnikiem europejskim, że w Polsce nadużywa alkoholu nawet do 900 tys. osób. To przekłada się oczywiście na patologię, na problemy społeczne. Zgodnie z większością diagnoz dotyczących problemów społecznych w kraju, prowadzonych na poziomach regionalnych, jako pierwsze, drugie, najdalej trzecie źródło problemów społecznych podaje się nadużywanie alkoholu. To są badania prowadzone wśród respondentów, czyli mieszkańców gmin, wśród pracowników socjalnych, w instytucjach, które mają bezpośredni kontakt z osobami nadużywającymi alkoholu. To jest podłoże nie tylko przemocy domowej, nie tylko wykluczenia społecznego, nie tylko utraty pracy, ale również niepełnosprawności, niezaradności. Czyli, w szerokim sensie, alkoholizm prowadzi do wykluczenia społecznego.

Analizując dzisiaj to sprawozdanie, zastanawiamy się, co należałoby jeszcze zrobić. Dyskusyjne jest, czy akcyza powoduje wzrost, czy obniżenie spożycia alkoholu. Z tej informacji wynika, że wzrost akcyzy powoduje obniżenie spożycia, oczywiście tego legalnego. Zgadza się z moim przedmową z klubu Pałikota, że rzeczywiście w sprawozdaniu nie bierzemy pod uwagę alkoholi, które są produkowane bezpośrednio w gospodarstwach domowych lub trafiają do Polski z zagranicy. A więc dochodzi tutaj ten element, którego nie próbujemy rozpoznawać, identyfikować.

Zgadza się również z panem ministrem zdrowia, który zauważa, że potrzebne są zintegrowane metody działania i pewna ich unifikacja, szczególnie jeśli chodzi o działania prowadzone na poziomie gmin, bo pieniądze, które gminy angażują w programy profilaktyczne, są znaczące, i to nawet w małych jednostkach, natomiast rozproszenie tych działań (*Dzwonek*), poszatkiwanie obszarów, na które są kierowane środki, nie służy dobrze sprawie. A wszyscy mamy świadomość, że są to bardzo ważne działania – wspierające sport, różnego rodzaju formy abstynencji, chociażby kluby anonimowych alkoholików, świetlice socjoterapeutyczne i inne. To są bardzo ważne działania. Natomiast od agencji oczekivalibyśmy – zwracam się do państwa nie tylko jako przedstawiciel parlamentu, ale również wieloletni samorządowiec – żeby próbować unifikować stosowanie pewnych instrumentów. Wydaje się, że właściwa jest tutaj Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, bo to jest jej rola. Ma ona możliwość oddziaływania na różne instytucje, różne jednostki, nie tylko poprzez publikację mnóstwa materiałów, bo mamy do nich olbrzymi dostęp. Kolejny instrument, który widzimy, to większe zaangażowanie się Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez prowadzenie profilaktyki w środkach masowego przekazu, szczególnie w telewizji. To jest agenda rządowa, która ma wpływ na programy telewizyjne, na to, co w nich się znajduje. Dzisiaj, w XXI w., ten oręż jest najważniejszy, jeśli chcemy uzyskać określone cele. Wydaje się, że ze strony tych dwóch instytucji szczebla krajowego powinna być wyrażona większa troska, większe za-

Posel Marek Gos

angażowanie. Samorządy i ich partnerzy czekają na wytyczne, które pozwolą lepiej realizować cele i zadania określone w ustawie.

Przepraszam bardzo za przedłużenie wypowiedzi. Ja oraz moje koleżanki i moi koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego będziemy głosować za przyjęciem tego dokumentu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jacek Czerniak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Jacek Czerniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczące sprawozdania z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku. Ten dokument został opracowany na podstawie materiałów uzyskanych z wielu źródeł, m.in. od instytucji zajmujących się problematyką wychowania w trzeźwości. Jakże są statystyki dotyczące spożycia alkoholu w Polsce? Otóż w latach 1998–2000 wielkość spożycia utrzymywała się na podobnym poziomie, nieznacznie powyżej 7 l w przeliczeniu na 100-procentowy alkohol na 1 mieszkańca. Jaka jest struktura spożycia alkoholu w Polsce w ostatnich latach? Niepokoi fakt, że ponad 1/3 konsumpcji przypada w ostatnich latach na wyroby spirytusowe. Nadal zmniejsza się udział wina. Piwo stanowi 55% spożywanego alkoholu. Według dokumentu spadek udziału wina w strukturze spożycia napojów alkoholowych pokazuje, jak ważnym narzędziem w polityce alkoholowej jest regulacja podatku akcyzowego.

W Polsce podstawę prawną rozwiązywania problemów alkoholowych stanowi ustawa o wychowaniu w trzeźwości. Określa ona kierunki polityki państwa wobec alkoholu. Reguluje zagadnienia dotyczące profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Wskazuje zadania z tego zakresu oraz podmioty odpowiedzialne za ich realizację. Określa również źródła finansowania tych zadań. Reguluje funkcjonowanie rynków napojów alkoholowych, określając zasady obrotu tymi napojami, oraz dziedzinę promocji i reklamy napojów alkoholowych. Formułuje też przepisy karne w tym zakresie. Wprowadza również regulację dotyczącą postępowania wobec osób nadużywających alkoholu. Określa podstawy leczenia odwykowego oraz wskazuje kompetencje i zadania Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Podmiotami wyznaczonymi przez ustawodawcę do realizacji zadań z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych są organy administracji rządowej, samorządowej i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przy współudziale organizacji pozarządowych, kościołów i związków wyznaniowych.

System profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oparty jest na 3 komplementarnych wobec siebie programach działań realizowanych na różnych poziomach administracji. Pierwszy poziom stanowią gminne programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, uchwalane przez rady gmin i realizowane przez samorządy gminne. Drugi poziom stanowią wojewódzkie programy profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, realizowane na szczeblu samorządu wojewódzkiego. Trzeci poziom stanowi „Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na lata 2006–2010”, który stanowi zbiór zadań realizowanych przez organy administracji rządowej i Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która koordynuje realizację programów, a także integruje wszystkie 3 obszary działań: centralny, wojewódzki i gminny, formułując spójne dla nich kategorie problemów i cele do zrealizowania.

Jak wskazują badania, napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży szkolnej w Polsce. Picie alkoholu przez młodzież stanowi jeden z poważniejszych problemów społecznych. Niezbędnym elementem polityki zdrowotnej państwa w odniesieniu do dzieci i młodzieży powinno być zapobieganie spożywaniu alkoholu i innych substancji psychoaktywnych i zmniejszanie szkód, które na skutek tego powstają, a także zapobieganie przyszłym szkodom, w tym uzależnieniu, które mogą pojawić się po dłuższym okresie picia.

Reasumując, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej jest za przyjęciem tego raportu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisała się grupa posłów.

Pierwsze pytanie zadawać będzie pan poseł Jerzy Borkowski z klubu Ruch Palikota.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Posel Jerzy Borkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytania dotyczące badań. Czy badania statystyczne prowadzone wśród osób niepełnoletnich są wykonywane

Posel Jerzy Borkowski

przy pomocy anonimowych ankiet, czy mają charakter ogólny? Dla badań socjologicznych niezmiernie istotne jest, by pozyskać rzetelne dane w zakresie spożycia alkoholu, który z punktu widzenia prawa jest w tym przedziale wiekowym nielegalny. Proszę sobie wyobrazić, czy można wejść do szkoły średniej i zapytać dzieci, czy piją. Wiadomo, że wszyscy powiedzą, iż nie piją. Z tym wiąże się zasadność mojego pytania. Zapytanie kogokolwiek na przykład o to, czy kradnie w supermarkecie, wcale nie musi skutkować uzyskaniem prawdziwej odpowiedzi. Nie wspominam już o tym, że wielu młodych ludzi podczas wypełniania takiej ankiety może próbować się popisać i nie udzielić odpowiedzi zgodnie z prawdą, a jedynie z oczekiwaniami swoich rówieśników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadawać będzie pan poseł Piotr Chmielowski, Ruch Palikota.

Posel Piotr Chmielowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy spożycia alkoholu podawanego w litrach. To znaczy ujawnia się, ile litrów w sensie statystycznym spożywamy w przeliczeniu na czysty spirytus. Mam wątpliwość, czy to dotyczy wszystkich obywateli polskich, czy tylko tych, którzy ukończyli 18 lat, bo wiadomo, że skoro coś jest wcześniej nielegalne, to ujawnianie tego czy przeliczanie na niemowlaki to byłby pewien problem, zafałszowujący rzeczywistość, z którą mamy do czynienia.

Drugie pytanie mam takie: Ile na terenie naszego kraju znajduje się czynnych izb wytrzeźwień i czy wszystkie działają na podstawie tych samych statutów czy tych samych regulacji? Otóż słyszałem od jednego z pracowników izby, że zatrzymuje się wyłącznie osoby, które mają powyżej 0,3 promila alkoholu. Akurat taką daną uzyskałem. Chciałbym zwrócić uwagę, że na przykład 0,5 promila alkoholu uprawnia do prowadzenia samochodu w Niemczech. A więc nie możemy mówić tutaj o nietrzeźwości.

I trzecie pytanie. Jak rozumiem, wszystkie punkty sprzedaży alkoholu posiadają koncesję. Ponieważ podaje się w sprawozdaniu, że ich jest ponad 150 tys., chciałbym zapytać, czy istnieje centralny rejestr posiadaczy koncesji. (*Dzwonek*) Chodzi mi o dane dotyczące tego, ile osób czy ile podmiotów traci tę koncesję na skutek naruszenia prawa, na przykład sprzedaży nieletnim czy w sposób nieuprawniony. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Artur Górczyński, Ruch Palikota.

Posel Artur Górczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chcę panu pogratulować. W pana wypowiedzi było coś, co nie rzuciło mnie może na kolana, natomiast spowodowało, że byłem bardzo zaskoczony. Raczył pan nas porównaniami, ile można tu było pół wieku temu kupić alkoholu za, podejrzewam, średnią krajową, a ile można kupić alkoholu teraz. Chciałbym wiedzieć, do czego pan zmierzał tym porównaniem. Czy do tego, aby na tyle podnieść akcyzę na alkohol, żeby można było za jedną średnią krajową kupić, nie wiem, 5 butelek wódki, 10 butelek wina, 15 butelek piwa? Jeżeli to jest jedyny sposób na to, aby wprowadzić jakąkolwiek profilaktykę w tym zakresie, to ja panu bardzo gratuluję, świetny pomysł. Myślę, że jako pracownik socjalny zajmujący się tym problemem mam do tego prawo. Chyba że konsultował pan to stanowisko ministerstwa z panem Rostowskim i chodziło o to, żeby ratować polski budżet. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Czesław Czechyra, Platforma Obywatelska.

Posel Czesław Czechyra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Każde uzależnienie od czegokolwiek, a w tym od substancji psychoaktywnych, jest wysoce szkodliwe dla osoby uzależnionej, ale również dla otoczenia. Tak że absolutnie nie zgadzam się z pewnymi тезami, które padły z tej mównicy. Martwi mnie taka sytuacja, że niewielka część młodzieży miała utrudniony zakup alkoholu, bo to było zaledwie kilkanaście procent, natomiast jeśli chodzi o łatwość, to jest prawie 90 czy ponad 90. W związku z tym mam pytanie: Czy są prowadzone analizy, dlaczego tak się dzieje? Czy to jest nieskuteczne egzekwowanie prawa? Jakie wnioski z tego płyną? W jaki sposób poprawić sytuację, ażeby jednak młodzież nie miała tak łatwego dostępu do alkoholu?

I drugie pytanie: Czy prowadzone są prace dotyczące ewentualnej nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Fabisiak jest.

Proszę bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy ewaluacji wydatkowanych pieniędzy na działania profilaktyczne, prowadzone szczególnie wśród młodzieży. Chciałabym spytać, czy środki z korkowego i w ogóle środki wydatkowane na przeciwdziałanie alkoholizmowi wśród młodzieży są w jakiś sposób ewoluowane, w jaki i jakie są efekty takich działań, skuteczność wydatkowanych pieniędzy. Pierwsze pytanie: Czy maleje alkoholizm wśród młodzieży? I drugie: Czy maleje i czy jest to skuteczne, czy też – niestety mam wiele takich danych – często alkohol zastępowany jest narkotykami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zadawać będzie pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wszyscy doskonale wiemy, jak groźny dla zdrowia społeczeństwa polskiego jest nałóg alkoholizmu. Moje pytanie jest nieco podobne do pytania mojej poprzedniczki, ale może bardziej skonkretyzowane, ukierunkowane na terapię. Panie ministrze, jaki jest obecnie poziom pozyskiwanych środków pochodzących z tzw. korkowego i czy z tychże środków, i w jakim ewentualnie procencie, przeznaczane są jakieś kwoty na realizację programów profilaktycznych, typowych programów zdrowotnych, ponieważ, jak wiemy, ewidentnie programy takie przekładają się na profilaktykę, a więc na podniesienie poziomu zdrowia naszej populacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Jakuba Szulca.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakub Szulc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw może odniosę się do tego, o czym raczył był mówić pan

poseł Górczyński. Nie powiedziałem, że ograniczona dostępność ekonomiczna – szkoda, że pana posła już nie ma – to jedyny środek i jedyna możliwość walki z plagą alkoholizmu. Natomiast mówiłem o tym, że ograniczona dostępność ekonomiczna i dostępność fizyczna to jeden z najbardziej skutecznych środków walki z nadmiernym spożyciem alkoholu. Niestety nie jest tak, jakby tego sobie życzył pan poseł Chmielowski, że podniesienie akcyzy pozostaje bez wpływu na wysokość spożycia. A jeżeli odnosimy się do tego, że z jednej strony mamy do czynienia ze spadkiem spożycia alkoholu, tak jak w roku 2009, czyli z 9,5 l czystego spirytusu w roku 2008 do 9 l w roku 2009, a z drugiej ze wzrostem liczby przestępstw związanych ze spożywaniem alkoholu, to trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego w tym momencie ta przestępczość wzrasta. Ona nie wzrosła. Zwróćmy uwagę, jak na przestrzeni ostatnich 10 lat kształtuje się skuteczność policji, wykrywalność tychże przestępstw, świadomość społeczna w końcu. 10 lat temu, jeżeli żona była bita w domu przez męża, który wracał pijany po pracy, to najczęściej nie znajdowało to żadnego odzwierciedlenia czy to w sporządzeniu odpowiedniej informacji, czy to w wezwaniu policji przez samą poszkodowaną, czy też przez osoby pozostające w jej otoczeniu. Na przestrzeni ostatnich 10 lat ta sytuacja się zdecydowanie zmienia. W związku z tym ciężko jest mówić o wzroście przestępczości na przestrzeni ostatnich lat, natomiast na pewno możemy mówić o wzroście jej wykrywalności. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli pan poseł sugeruje, że jedynym skutkiem podniesienia akcyzy na alkohol będzie wzrost obrotu nielegalnego, to informuję, że pan poseł mija się niestety z prawdą, dlatego że dramatyczny efekt wzrostu spożycia alkoholu był widoczny właśnie w tych sytuacjach, kiedy następowało obniżenie akcyzy na alkohol, a więc chociażby na przełomie lat 2002–2003. Oczywiście na pewnym etapie trzeba sobie zadać pytanie, gdzie jest granica, to znaczy do jakiego momentu można podnosić akcyzę, żeby wykorzystywać czynnik ekonomiczny, który niewątpliwie dotknie tych, o których dzisiaj mówimy, że są istotnym problemem, jeśli chodzi o zdrowie społeczeństwa w przyszłości, a więc młodzież pomiędzy 15. a 21. rokiem życia. Bo osoba, która uczy się w gimnazjum czy w szkole średniej, najczęściej nie posiada budżetu takiego, który pozwoliłby na kupienie więcej niż dwóch czy trzech piw. W związku z tym każdy wzrost akcyzy, każdy wzrost ceny alkoholu sprzedawanego będzie w sposób istotny oddziaływał na wysokość spożycia.

Nie wiem, skąd pan poseł Chmielowski ma dane dotyczące tego, że w Norwegii wszyscy przetrzymują alkohol w domu. Być może pan poseł Chmielowski był tam i odwiedził wszystkie domy mieszkańców Norwegii. Ja miałem przyjemność z racji nadzoru pełnionego nad wydatkowaniem funduszy z Norweskiego Mechanizmu Finansowego kilkakrotnie odwiedzać ten piękny kraj i nie zauważyłem, żeby ktokolwiek przechowy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jakub Szulc**

wał litry czy hektolitry alkoholu w domu, tak jak chciałby tego pan poseł Chmielowski.

Tak że absolutnie nie zgadzam się z tezą, że podwyższenie akcyzy na alkohol momentalnie będzie skutkować wzrostem obrotu nielegalnego, tym bardziej że on na przestrzeni ostatnich lat utrzymuje się na stałym poziomie. Jest to problem dla służb celnych, bo to jest przede wszystkim przerzucany spirtus techniczny, który następnie jest rozlewany w Polsce. Niemniej nie mamy do czynienia z sytuacją, w której spożycie alkoholu w zależności od tego, jaka jest cena tego alkoholu, wiąże się momentalnie z obrotem nielegalnym, aczkolwiek, to oczywiste, gdyby zapadała decyzja o podniesieniu akcyzy na alkohol, to jednocześnie mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której ten czynnik trzeba uwzględnić, to znaczy czynnik zastępowalności, czynnik możliwości oddziaływania organów ścigania itd. Ja nie twierdzę, że to są sprawy zupełnie oderwane, niemniej powtarzam: ze wszystkich badań wynika, że najistotniejszym i najbardziej skutecznym elementem, jeśli chodzi o wpływ na ilość spożywanego alkoholu, jest czynnik dostępności ekonomicznej i czynnik dostępności fizycznej. Tak to wygląda. Oczywiście pan poseł Chmielowski może się co do tych danych i tych konkluzji nie zgadzać, niemniej w moim przekonaniu nie przytoczył ani pół rzetelnej danej, która by mogła w jakikolwiek sposób podważyć tę tezę, która wynika z raportu z wykonywania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Natomiast taka konstatacja troszeczkę na boku – nie spodziewałem się innego zdania akurat z tej strony, ponieważ wiemy, że mamy tam przedstawicieli bądź byłych przedstawicieli przemysłu spirytusowego właśnie. *(Oklaski)* W związku z tym najlepiej byłoby sadzić, palić, zalegalizować, a oprócz tego znieść akcyzę – i wtedy pijmy, palmy trawę, zalegalizujmy wszystkie narkotyki i zobaczymy, jak to wpłynie na nasz stan zdrowia. *(Oklaski)*

Natomiast, odnosząc się już do pytań szczegółowych – pytanie pana posła Borkowskiego dotyczyło zasad przeprowadzania badań. To są badania wystandardyzowane w oparciu o europejski system badań ESPAD, są one przeprowadzane co cztery lata. Są to badania w pełni anonimowe, bez udziału nauczyciela czy nauczyciela i wychowawcy, w związku z czym nie ma ryzyka, że jest jakiejkolwiek oddziaływanie, przymus czy chęć wpływania na to, co respondenci czy respondenci odpowiadają.

Pan poseł Chmielowski pytał także o liczbę izb wytrzeźwień. W tym momencie działają w Polsce 43 izby wytrzeźwień. Są to instytucje samorządowe, a więc prowadzone przez samorządy, natomiast podstawą ich działania jest zarządzenie ministra zdrowia, które określa ogólne warunki, jakie muszą być spełnione do prowadzenia izby wytrzeźwień. Tak naprawdę podstawowym kryterium kwalifikacyjnym

jest to, czy osoba po spożyciu, a więc osoba pod wpływem alkoholu, zakłóca porządek publiczny, czy też nie. To jest podstawowe kryterium określające, czy taka osoba powinna trafić do izby wytrzeźwień.

Jeśli chodzi o liczbę zezwoleń, które zostały wycofane, to w tym okresie, który rozpatrujemy, czyli w roku 2009, odebrano 200 koncesji, a więc jest to bardzo niewielka liczba w odniesieniu do ogólnej skali. Przy 153 tys. punktów, w których jest sprzedawany alkohol, w 200 przypadkach takie podmioty utraciły pozwolenie na sprzedaż alkoholu. Tutaj tak naprawdę dotykamy tego, o czym mówili pan poseł Czechyra i pani poseł Fabisiak. Mamy tu do czynienia z taką sytuacją, że prawo, które dzisiaj obowiązuje, nie jest od początku do końca egzekwowane, niestety. Jednym z podstawowych problemów jest to, że tak naprawdę obowiązek wylegitymowania się przez osobę, która chce dokonać zakupu alkoholu, nie jest respektowany. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa to możliwość skontrolowania jednostki, która prowadzi sprzedaż alkoholu. Prawo zastosowania zakupu kontrolowanego czy też prowokacji ma tylko i wyłącznie Policja. Gmina, która w sposób naturalny udziela tych pozwoleń i jest odpowiedzialna za ich wycofywanie, nie ma takiego prawa. Oczywiście obowiązuje też ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, tak że jest kilka czynników, które tak naprawdę wpływają na to, że przepisy wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi czy też z innych ustaw nie są od początku do końca rzetelnie respektowane, mimo że powinny.

Według naszych danych nie ma w chwili obecnej zastępowania alkoholu narkotykami wprost, o co pytała pani poseł Fabisiak. Istnieje natomiast bardzo mocny efekt współwystępowania, czyli najczęściej te osoby, które sięgają po alkohol, sięgają także po narkotyki. Rzadko kiedy mamy do czynienia z sytuacją, w której osoba, która używa jednego rodzaju używek, np. narkotyków, nie używa jednocześnie alkoholu, prawda? Jeżeli spojrzymy na to, co wydarzyło się chociażby w roku 2011, to wskutek działań polegających na tym, żeby palić, sadzić, zalegalizować, mamy do czynienia z dramatycznym wzrostem spożycia marihuany w Polsce i tak to wygląda. Pan poseł Chmielowski uznaje, że marihuana nie jest szkodliwa. W związku z tym osobiście dostarczę panu posłowi raport na temat wpływu używania i uzależnienia od marihuany na stan zdrowia. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Komisja Zdrowia proponuje, aby Sejm przyjął sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku, zawarte w druku nr 51.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 10. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Zapisało się dwoje państwa posłów: pan Jacek Kwiatkowski i pani Anna Fotyga.

Czy ktoś z państwa...

Jeszcze pani poseł. Oprócz pani poseł Fabisiak już więcej nikt.

Listę posłów uważam za zamkniętą.

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

Nie ma.

Pani poseł Anna Fotyga, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Anna Fotyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mijający już tydzień sejmowy obfitował w informacje i wydarzenia w dziedzinie, w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym polityki europejskiej, do których chciałabym się odnieść.

Po pierwsze, pogłębiająca się integracja w obrębie eurogrupy, czyli strefy euro. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości już od kilku miesięcy zwracają uwagę na niejasny sposób stanowienia prawa w Unii Europejskiej, w jaki odbywa się pogłębiająca się integracja strefy euro. Mamy do czynienia z ratyfikacją zmian w traktacie lizbońskim, art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, mamy do czynienia z umową wzajemną, jaką jest pakt fiskalny, jak również z ogromną liczbą aktów prawa wtórnego Unii Europejskiej.

Ostatnio media – dzisiejsza „Rzeczpospolita” – przyniosły nam informacje o możliwym uzupełnieniu całego katalogu działań, wobec których jesteśmy krytyczni, bo powodują, że Unia staje się de facto organizacją hybrydową, o umowę o charakterze niejawnym, która z natury rzeczy umykałaby procesowi ratyfikacyjnemu.

Jeżeli to jest prawda, jeżeli rzeczywiście mieliśmy do czynienia z tego typu protokołem towarzyszącym podpisaniu paktu fiskalnego, to wymaga to bardzo ważnej analizy posłów, którzy powinni wypełnić swoje konstytucyjne zobowiązania. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zarówno na konferencjach prasowych, jak i podczas posiedzenia dzisiejszej Komisji do

Spraw Unii Europejskiej wspólnie ze swoimi kolegami z innych klubów wnosili o nadzwyczajne spotkania Prezydium, komisji. Powinien się tym zająć również Sejm na posiedzeniu plenarnym, wysłuchując informacji rządu w tej sprawie. Niestety nie uzyskaliśmy pozytywnej odpowiedzi ze strony koalicji rządzącej.

Powtarzam: jeżeli to doniesienie jest prawdziwe, a nie ma żadnych podstaw, żeby w tej chwili podważać jego prawdziwość, to mamy do czynienia z procesem legislacyjnym skandalicznym.

Druga sprawa, do której chciałabym się odnieść, to jest przegłosowana dzisiaj ustawa, która upoważnia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikowania umowy o małym ruchu granicznym między Rzeczpospolitą Polską i Federacją Rosyjską.

W ostatnich latach, w ciągu ostatnich kilku lat mieliśmy do czynienia z katalogiem działań w relacjach polsko-rosyjskich, które noszą charakter wyraźnie asymetryczny. Ta umowa nawet w swoich sformułowaniach jest umową asymetryczną. Po stronie polskiej jest wyraźnie zapisane, w jakich okolicznościach obywatele zamieszkujący obwód królewiecki mogą uzyskać taką kartę, pozwolenie na ruch w małym ruchu granicznym. To samo zobowiązanie po stronie rosyjskiej jest po prostu krótkim zapisem: zgodnie z prawem rosyjskim, które przecież można bardzo łatwo zmienić.

Chciałabym również przypomnieć, że już od dłuższego czasu mamy do czynienia z groźbami pod adresem Polski i innych państw sojusznicznych, wyrażanymi przez najwyższych przedstawicieli Federacji Rosyjskiej. Tego typu polskie ustępstwa są po prostu nierozsądne, są podważaniem naszego bezpieczeństwa. Chodzi nie tylko o sprawy sanitarne, sprawy zdrowotne, bo one też istnieją, przestępczość, w tym przestępczość zorganizowaną. Obwód królewiecki to jest ta część Federacji Rosyjskiej, a być może ta część świata, która należy do najbardziej zmilitaryzowanych. Nie ma żadnych powodów, żeby się na nią otwierać.

Trzecia sprawa. Proszę państwa, w więzieniu na Białorusi umiera Siarhiej Kawalenka. Jest wychudzony. Wszyscy pamiętamy jego zdjęcia z procesu, za kratami. To jest wielkie zobowiązanie dla całego społeczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Jego stan, tak jak w przypadku innych więźniów sumienia, więźniów politycznych na Białorusi, jest dowodem na to, jak nieskuteczna była meandrująca w ostatnich latach polska polityka wobec tego regionu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posel ma prawo, przywilej publicznego zabierania głosu właśnie w tym czasie, w ramach oświadczeń. Wobec bardzo licznych głosów, które usłyszeliśmy w trakcie toczącej się dyskusji poświęconej subwencji równoważącej nazywanej janosikowym, wobec bardzo licznych pytań mieszkańców Warszawy o tę właśnie kwestię, chciałabym poświęcić to oświadczenie janosikowemu.

Oto najkrótsza jego historia. W 2003 r. ówczesne rządy SLD wprowadziły ten właśnie ustawowy zapis o dwóch subwencjach: subwencji wyrównawczej, którą na rzecz biedniejszych regionów przeznacza i przelewa rząd z budżetu państwa, i tzw. subwencji równoważącej, w przypadku której rząd sięgnął do kieszeni samorządów. Bogatsze samorządy miały oddawać pieniądze na rzecz biedniejszych.

Zasada wydaje się słuszna. Jakie są jej skutki? Pierwszy jest demotywujący, bo jaką motywację ma samorząd do zarabiania, skoro im więcej będzie miał pieniędzy, tym więcej będzie musiał oddać. Drugi jest taki oto, że bardzo często obecnie samorządami biedniejszymi są te, które janosikowe oddają. Weźmy dwa regiony, dwa województwa: mazowieckie i podkarpackie. Mazowieckie po oddaniu janosikowego staje się biedniejszy od podkarpackiego. Nie koniec na tym. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że wszyscy bardzo staramy się o to, aby pozyskać jak najwięcej pieniędzy unijnych na rzecz inwestycji własnych, to jest to słuszne i dobre, ale nie proste, bo wtedy kiedy pozyskujemy pieniądze unijne, musimy również mieć wkład własny w wysokości 20% czy 30%, różni się to w zależności od inwestycji. Jeśli nie mamy tych pieniędzy, nie otrzymamy pieniędzy unijnych. Nie możemy ich mieć, bo stajemy się po oddaniu janosikowego bardzo biednym województwem.

Przejdę teraz do Warszawy, miasta na prawach powiatu. Warszawa rocznie oddaje 1 mld zł. Sama często musi zaciągać kredyty, by oddać ten 1 mld zł. To jest ogromna suma dla budżetu Warszawy. Nie mówię już o wszystkich inwestycjach, które można by przeprowadzić. Rozumiemy, że istnieje solidarność regionów, ale w pewnych granicach. Zważmy teraz na jeszcze jeden aspekt poza wymienionymi. Otóż stolica ponosi ogromne ciężary z powodu bycia stolicą. Jest wielka liczba mieszkańców stolicy, którzy podatki odprowadzają zupełnie w innych województwach, w innych powiatach, gdzie indziej. Jest wielka grupa osób korzystających z opieki medycznej właśnie w stolicy, choćby z racji tego, że są tu różne specjalistyczne szpitale itd. Podam jeszcze jeden przykład. Instytucje publiczne, choćby takie jak Zamek Królewski, są udostępniane w związku z bardzo różnymi wydarzeniami o charakterze publicznym, ogólnokrajowym. Z tego tytułu ponoszą one różne straty finansowe. A zatem wydaje się – i tę informację chciałabym przekazać wszystkim mieszkańcom, przede wszystkim Warszawy, ale nie tylko,

wszystkim mieszkańcom całej naszej pięknej ojczyzny – że solidarność regionów – tak, ale w zupełnie innym zakresie. Nasza ustawa, w której proponuje się, aby subwencja równoważąca, czyli tzw. janosikowe, była pomniejszona o 30%, jest bardzo słuszna. Przemyslcie to państwo. Wiem, że trudno jest oddać pieniądze, które się otrzymało, ale przecież jeśli mówimy o subwencji solidarnej, to powinna być ona przede wszystkim mądra. W tej chwili taka nie jest. Dlatego będziemy ponad wszystko starali się tę ustawę zmienić, znowelizować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani posel.

Oświadczenie wygłosi pani posel Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed dwoma dniami dotarła do mnie bardzo niepokojąca informacja dotycząca przebiegu prywatyzacji Krajowej Spółki Cukrowej. Krajowa Spółka Cukrowa powstała w wyniku ogromnego oczekiwania społecznego, w warunkach totalnej prywatyzacji i przechodzenia w obce ręce przedsiębiorstw sektora branży rolnospożywczej, w wyniku determinacji niewielu środowisk, niewielu polityków. Ogromne zasługi w tej kwestii miał pan posel Gabriel Janowski. Krajowa Spółka Cukrowa objęła 7 cukrowni polskich. W momencie przejścia przez Krajową Spółkę Cukrową cukrownie te były zadłużone na 300 mln zł. Utworzono tę spółkę z zamiarem ocalenia przemysłu cukrowniczego w polskiej dyspozycji, w polskich rękach, w warunkach przejmowania powszechnego przez obcy kapitał cukrowni polskich, z których Polska słynęła od dawna, jeszcze z okresu przedwojennego.

W wyniku ogromnego wysiłku organizacyjnego tej spółki stanęła ona, mówiąc krótko, na nogi. Przez ostatnie 2 lata Krajowa Spółka Cukrowa dostarczyła do budżetu państwa dywidendę w wysokości 200 mln zł. Tylko w okresie 2 lat zasilila budżet na kwotę 200 mln zł. Celem utworzenia spółki było ostatecznie przekazanie jej w ręce rolników plantatorów oraz pracowników. Zaplanowano 2 transze prywatyzacji. W pierwszej transzy prywatyzacji, tzw. prywatyzacji preferencyjnej, rolnicy i plantatorzy mieli możliwość zapisać się na ok. 60% akcji po obniżonej cenie. Dotyczyło to pewnej puli akcji, z której, niestety, w wyniku tych zapisów nie skorzystali rolnicy. Druga transza ma być realizowana już na normalnych warunkach, bez preferencji.

Okazuje się, że z 32% akcji przeznaczonych do nabycia na warunkach preferencyjnych przez rolników i pracowników zgłoszono ofertę nabycia tylko na 19%. Jaki był powód niewystarczającego zaintereso-

Posel Gabriela Masłowska

wania takim inwestowaniem przez polskich rolników i plantatorów? Z wypowiedzi na dzisiejszym posiedzeniu komisji rolnictwa, zwołanej w trybie pilnym w tej sprawie, przedstawiciele związku plantatorów, a także związków zawodowych wynika rzecz przerażająca, że podstawową przyczyną braku zainteresowania rolników i nieskorzystania z tej oferty był brak umowy opracowanej przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Nie możemy wykluczyć, że nie jest to jedyna przyczyna niepowodzenia. Sytuacja materialna wielu rodzin, zwłaszcza na wsi, jest bardzo trudna i nie pozwala im zaangażować środków nawet na zakup akcji po preferencyjnych cenach.

Powstaje pytanie, dlaczego Ministerstwo Skarbu Państwa uniemożliwiło czy zniechęciło zainteresowanych rolników i pracowników do nabycia akcji poprzez to, że w odpowiednim czasie nie przedłożyło im warunków nabycia szczegółowo zapisanych w umowie. Owszem, prospekt emisyjny zawiera takie warunki, ale rolnicy, Polacy doświadczeni w sposób niekoniecznie pozytywny w swoim życiu nie mogą korzystać i podpisywać pod czymś, czego warunki są nieznane. Dlatego posiedzenie komisja rolnictwa, które dzisiaj się odbyło, poświęcone temu, miało na celu spowodowanie, ażeby termin na zapisy akcji, który mija 3 kwietnia, został przedłużony, żeby ci rolnicy, którzy jeszcze nie skorzystali z takiej możliwości, mieli jeszcze jedną szansę na zapisanie się na akcje tejże spółki. Za wszelką cenę chcielibyśmy doprowadzić do sytuacji, żeby ta spółka pozostała w polskich rękach.

Jednocześnie na posiedzeniu komisji rolnictwa podano niepokojące informacje, że w tym czasie wobec bierności Ministerstwa Skarbu Państwa, czy nawet pośrednio (*Dzwonek*) wyhamowywania zapisów na akcje, pojawili się chętni do posłużenia się producentami, polskimi rolnikami do nabycia akcji, że takie spotkania odbywają się, np. organizowane – taka informacja padała, ona wymaga sprawdzenia

i zostało to skierowane do CBA – przez jeden z zakładów lubelskich, Lubellę. Twierdzono także, że również wymaga sprawdzenia, że w ten proceder zaangażowani są także przedstawiciele władz spółki. Liczymy na to, że Centralne Biuro Antykorupcyjne w bardzo krótkim czasie sprawdzi te zarzuty. Liczymy na to, że Ministerstwo Skarbu Państwa i obecna koalicja PO-PSL znajdzie takie możliwości, takie rozwiązania, aby móc przedłużyć termin nabycia ofert Krajowej Spółki Cukrowej. Nie chcemy stracić jednego z ostatnich polskich zakładów z dobrymi tradycjami i z dobrymi efektami ekonomicznymi. Dziękuję, panie marszałku, i przepraszam za przedłużenie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 234**).

Na tym kończymy 10. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 11. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 28, 29 i 30 marca 2012 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 10. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 29)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Jerzy Borkowski
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Czy personel poszczególnych szpitali psychiatrycznych i oddziałów zamkniętych współpracuje z rzecznikiem praw pacjenta, nazwijmy to, w przypadkach trudnych? Czy inicjatywy realizacji praw pacjenta wychodzą od samych pacjentów bądź ich rodzin? W jaki sposób należy rozumieć jako przykład naruszeń praw pacjenta brak obecności kapłana na oddziałach obserwacyjnych i co ten kapłan ma tam robić? Obserwować, namaszczać, świecić wodą święconą? Prawo zabrania uczestniczenia w terapii osobom trzecim. Jak więc można, wskazując na przykłady naruszeń prawa do opieki, wskazywać brak kapłana?

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio
(Klub Poselski Ruch Palikota)

W sprawozdaniu twierdzi się, że aż w 54% kierowanych do rzecznika praw pacjenta wszczęto postępowanie w trybie ustawy o prawach pacjenta, tylko 16% wniosków uznano za uzasadnione, głównie dotyczyło to skarg naruszenia prawa dostępu do dokumentacji medycznej. Nie jest to procedura związana bezpośrednio z terapią, a jedynie procedura administracyjna. Dlaczego więc rzekomo wykwalifikowani pracownicy nie wyłapali niezasadnych wniosków przed wszczęciem postępowania?

Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia

– punkt 17. porządku dziennego

Poseł Dariusz Cezar Dziadzio
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Dlaczego sprawozdania, np. z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, omawia się z 3-letnim opóźnieniem?

Pytanie to ma niezmiernie istotny wymiar z punktu widzenia reagowania na zmiany w tak newralgicznym temacie, jak konsumpcja alkoholu. Jeżeli w 2009 r., który jest obecnie omawiany, zachodzą negatywne zmiany, np. wzrost liczby zgonów odalkoholowych, to w jaki sposób to sprawdzić i co zmienić dzisiaj, skoro nie znamy danych z lat 2010 i 2011?

Poseł Kazimierz Ziobro
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska odnieść się do przedstawionego sprawozdania Rady Ministrów z realizacji zadań, jakie nakłada na rząd ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi za 2009 r.

„Narodowy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na lata 2006–2010 r.”, a więc dotyczy to również okresu sprawozdawczego, wyznaczył do realizacji tych zadań organy administracji rządowej, w tym Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przeciwdziałaniem i rozwiązywaniem problemów alkoholowych zajmowały się również terenowe organy administracji samorządowej, organizacje pozarządowe, jak też organizacje przykościelne.

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że realizacja tych zadań pochłonęła 589 311 000 zł, zaś wysokość opłat wniesionych w 2009 r. przez podmioty reklamujące napoje alkoholowe wyniosła tylko 11 637 464 zł. Pomimo zaangażowania tak wielu podmiotów na rzecz przeciwdziałania i rozwiązywania problemów alkoholowych przy nakładzie prawie 600 mln zł w roku 2009 przedłożona statystyka szkód i spustoszeń, jakie powoduje nadmierne spożywanie alkoholu w naszym narodzie, jest zatrważająca. Przy niby lekkim spadku spożycia alkoholu, które wynosi w roku sprawozdawczym ponad 9 l alkoholu na 1 mieszkańca naszego kraju, mamy:

— prawie 10% wypadków drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców z tragicznym efektem 466 zabitych i ponad 5 tys. rannych,

— 234 tys. obywateli leczonych w zakładach leczenia odwykowego,

— odnotowano 10 tys. zgonów z powodu nadmiernego spożycia alkoholu,

— 14% ankietowanych kobiet ciężarnych przyznało się do spożywania alkoholu,

— aż 62% podejrzanych o popełnienie przestępstwa, w tym o przemoc psychiczną i fizyczną w rodzinie, to osoby po spożyciu alkoholu,

— na leczenie alkoholików Narodowy Fundusz Zdrowia wydaje rocznie ponad 330 mln.

Pomimo tak przerażających danych rząd godzi się na wzrost importu alkoholu z zagranicy. Służby celne i inne organy powołane do egzekwowania porządku prawnego bezsilne są wobec sprzedaży ok. 12% nielegalnego alkoholu na polskim rynku. Ponad 90% młodzieży poddanej ankietyzacji twierdzi, że ma stosunkowo łatwy dostęp do alkoholu poprzez łamanie przepisów dotyczących zakazu sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim przez osoby dorosłe. W tej sytuacji Klub Parlamentarny Solidarnej Polski uważa za konieczne:

— wprowadzenie zakazu reklamy wszelkich napojów alkoholowych w środkach masowego przekazu,

— wzmocnienie kontroli w zakresie przestrzegania przez sprzedawców przepisów dotyczących zakazu sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18. roku życia z podniesieniem sankcji karnych za tego rodzaju przewinienia,

— ograniczenie wydawania zezwoleń na uruchamianie kolejnych punktów sprzedaży alkoholu,

— zwiększenie nakładów na działanie świetlic środowiskowych, prowadzenie zajęć pozalekcyjnych dla dzieci i młodzieży, w tym na działalność edukacyjną promującą piękno życia w trzeźwości, zajęcia sportowo-rekreacyjne czy twórczość artystyczną.

W 2009 r. takich punktów sprzedaży alkoholu było w kraju ponad 153 tys., a na jeden punkt sprzedaży przypadało 249 osób. Pytam: Ile osób przypada w Polsce na jeden punkt apteczny, księgarnię czy sklep z artykułami sportowymi?

Alkohol wywołuje choroby społeczne, zdrowotne i ekonomiczne. Dezorganizuje życie społeczne, rodzinne czy zawodowe. Uzależnienie od alkoholu ma istotny wpływ na pogłębianie się zjawiska długotrwałego bezrobocia. Same poradnie psychologiczno-pedagogiczne zajmujące się dziećmi z rodzin patologicznych, których rodzice uzależnieni są od alkoholu, czy telefony zaufania, których działalności nikt nie neguje, nie pomagają, gdy brakuje dobrego przykładu rodziców, wychowawców, pozytywnego oddziaływania środowiskowego otoczenia, czyli oddziaływania autorytetów lokalnych na wychowanie i przekazanie przykładów atrakcyjnego, twórczego życia w trzeźwości.

Często obecna nowomoda oparta na relatywizmie moralnym lekceważącym normy etyczne sprzyja sięganiu po alkohol i inne używki. Klub Parlamentarny Solidarna Polska, przyjmując do wiadomości treść sprawozdania za rok 2009 z realizacji przez rząd zadań, jakie określa w swojej treści ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, oczekuje od rządu i innych instytucji odpowiedzialnych za realizację powyższych zadań bardziej skutecznych działań w tym zakresie, zaostreżenia sankcji w stosunku do osób i podmiotów prawnych naruszających przepisy przytaczanej wcześniej ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

Oświadczenia poselskie

Posel Jerzy Borkowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym roku z funduszu rentowego być może zniknie kolejne 8–9 mld zł – rząd wynalazł mechanizm finansowy, który pozwala co roku przejmować i wygaszać miliardy pochodzące z naszych składek ubezpieczeniowych. Po podniesieniu wieku emerytalnego „maszynka do czyszczenia kont” będzie w stanie pochłaniać społeczne oszczędności w tempie kilka razy szybszym.

Z kont emerytalnych w ZUS wyparowało w ubiegłym roku ponad 8 mld zł. Zniknęły środki emerytalne należące do osób, które pobierały rentę i zmarły, nie dożywszy emerytury.

Po śmierci uprawnionych zawartość należących do nich kont emerytalnych powinna zostać przeniesiona na fundusz rentowy, ale tego nie zrobiono. Według danych ZUS, na kontach zmarłych rencistów znajdowało się w końcu 2010 r. aż 8,4 mld zł, po których dziś nie ma śladu.

Podczas debaty nad podniesieniem składki rentowej rząd szermował argumentem, że w funduszu rentowym widnieje deficyt na kwotę 17 mld zł. Tymczasem przytoczone przez „Nasz Dziennik” dane wskazują, że ów deficyt rząd w dużej mierze sam sobie wykreował. O ile nieuwzględnienie w funduszu rentowym środków żyjących rencistów może mieć pewne uzasadnienie (bo część z nich doczeka się emerytury), o tyle „zapomnienia” o kwocie 8,4 mld zł należące do osób nieżyjących i nieprzekazania jej na fundusz rentowy niczym nie da się wytłumaczyć.

„Zastosowano wybieg polegający na tym, że fundusze, które powinny być przekazane na renty, znikły na kontach. Inteligentnie przedstawiono, że deficyt funduszu rentowego wynika z różnicy między kwotą składek a tym, co jest wypłacane w formie rent. To zaś, co było na kontach, wyparowało” – tłumaczy na łamach prasy dr Cezary Mech, finansista, były wiceminister finansów, który zdobył te informacje, prowadząc własne prace badawcze nad przepływami finansowymi w ZUS.

„To bardzo sprytny mechanizm. Gdyby teoretycznie przesunąć wiek emerytalny do 100 lat, to nikt nie dożyje emerytury, a wtedy ponad 2 bln zł długów emerytalnych ZUS zwyczajnie wyparuje” – wyjaśnia dr Cezary Mech.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Ustawa o zakażeniach, jak również o podmiotach leczniczych, narzuciła lekarzom i podmiotom leczniczym opracowanie i wdrożenie tzw. indywidualnych procedur sanitarnych. Według ustawodawcy to na kierownika przychodni ma ciążyć obowiązek przygotowania i wdrożenia procedur sanitarnych. Metoda

ta, zaczerpnięta z rozwiązań niektórych krajów europejskich, lecz niestety nie tych, które są liderami bezpieczeństwa sanitarnego, spowodowała duże zainteresowanie komercyjne opracowywaniem w celu sprzedaży pomysłów. Oczywiście każdy z nich chciał je uwiarygodnić, dopisując „zalecane przez sanepid” itp. Takie działanie doprowadziło do pewnego rodzaju chaosu w zakresie rzeczywistych potrzeb proceduralnych. Mam nadzieję, że w tej kadencji parlamentu w podkomisji zdrowia publicznego uda się nam nie tylko opracować, lecz także przede wszystkim wdrożyć jednolite procedury dla wszystkich podmiotów znanej branży medycznej. Ujednolicenie procedur nie tylko z pewnością wpłynie na podniesienie świadomości sanitarno-epidemiologicznej, lecz także musi wpłynąć na polepszenie bezpieczeństwa sanitarnego obywateli RP.

Posel Anna Nemš

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Oświadczenie w sprawie ogłoszonego uchwałą Sejmiku Wojewódzkiego Śląskiego Roku Konstantego Wolnego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na prośbę marszałka województwa śląskiego pana Adama Matusiewicza oraz przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego pana Andrzeja Gościńskiego, dotyczącą potrzeby propagowania tejże informacji, pragnę państwu zakomunikować, że na mocy podjętej przez Sejmik Województwa Śląskiego uchwały z dnia 19 grudnia 2011 r. rok 2012 został ogłoszony Rokiem Konstantego Wolnego.

Rok 2011 był obchodzony w regionie jako Rok Powstań Śląskich. Z kolei w roku 2012 mamy niepowtarzalną okazję jednoczesnego uczczenia pamięci pierwszego marszałka przedwojennego Sejmu Śląskiego oraz 90. rocznicy pierwszych wyborów do Sejmu Śląskiego, który był organem ustawodawczym autonomicznego wówczas województwa.

W telegraficznym skrócie możemy scharakteryzować Konstantego Wolnego, urodzonego 5 kwietnia 1877 r. w Bujakowie, jako świetnego adwokata, śląskiego działacza narodowego i społecznego, propagatora polskości Górnego Śląska, wieloletniego przyjaciela i współpracownika Wojciecha Korfantego, współautora Statutu Organicznego Województwa Śląskiego, uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 15 lipca 1920 r., pierwszego marszałka Sejmu Śląskiego, piastującego tę zaszczytną funkcję przez trzy kadencje, dziekana Rady Adwokackiej w Katowicach oraz prezesa Automobilklubu Śląskiego. Marszałek Wolny został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta. Był również inicjatorem powstania biblioteki sejmowej, późniejszej Biblioteki Śląskiej, mecenasem sztuki i sportu oraz publicystą.

We wrześniu 1939 r. Konstanty Wolny wyjechał do Lwowa, gdzie został współzałożycielem Śląskiego

Komitetu Uchodźców. Zmarł we Lwowie w dniu 9 listopada 1940 r. w wieku 63 lat i został pochowany w grobowcu oo. jezuitów na Cmentarzu Janowskim. 6 listopada 2004 r. na cmentarzu przy ulicy Francuskiej w Katowicach odsłonięto ku jego czci tablicę pamiątkową. Wołą rodziny oraz samorządu województwa śląskiego jest pochowanie marszałka na katowickim cmentarzu, na którym spoczywają prochy jego synów i córki oraz długoletniego przyjaciela – orędownika polskości na Śląsku – Wojciecha Korfantego.

Okazuje się, że zasługi tego wybitnego Górnoszlązaka, polityka i społecznika, jakim był niewątpliwie Konstanty Wolny, są dzisiaj odwrotnie proporcjonalne do pamięci o nim. W związku z tym władze województwa śląskiego mają nadzieję, że ich inicjatywa ogłoszenia bieżącego roku rokiem pierwszego marszałka przedwojennego Sejmu Śląskiego przywróci w regionie pełnię świadomości historycznej o jego osobie. Dziękuję za uwagę.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jednym z wielu upokorzeń, które zafundował naszemu społeczeństwu ten rząd, jest obniżenie zasiłku pogrzebowego. Z tego powodu wielu Polaków nie może godnie pożegnać i pochować swoich bliskich. Jak pokazują docierające z całego kraju informacje, wielu żałobników jest zmuszonych brać pożyczki na pokrycie kosztów pogrzebu. Niektórzy decydują się nawet na o wiele tańszą kremację i często robią to wbrew sobie.

Od 1 marca 2011 r. zasiłek pogrzebowy wynosi 4 tys. zł. Przed tą datą był równoważnością 200% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu śmierci osoby, czyli mógł być nawet o 2 tys. zł wyższy. W większych miastach za rozmaite usługi związane z pochówkiem płaci się od 7,5 do 9 tys. zł. W związku z tym że coraz więcej osób ma problemy z opłaceniem pogrzebu, wzrasta popularność polis pogrzebowych. Bardzo często pochówki przygotowuje się na kredyt. Problemy pojawiają się także z formalnościami. Pieniądze powinny być wypłacone najpóźniej w terminie 30 dni od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do przyznania prawa do zasiłku. Jeśli pieniędzy nie ma do dnia pogrzebu, rodzina musi je wyłożyć z własnej kieszeni. Większości zakładom można zlecić załatwienie zasiłku pogrzebowego, ale to są dodatkowe koszty – ok. 200 zł.

Obniżając zasiłek, jak zwykle w takich sytuacjach, nie wzięto pod uwagę tego, że wielu Polaków nie będzie stać na pogrzeb. W rezultacie niektórzy biorą kredyt, inni zadłużają się u rodziny, jednak najdramatyczniej wygląda sytuacja najbiedniejszych. Ci w wielu przypadkach decydują się na tańszą kremację, robiąc to wbrew swojej woli i wierze. Wszak, jak wiadomo, Kościół katolicki nie zaleca kremacji, dopuszcza ją jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Już nikt nas nie czaruje wyborczym hasłem: „By żyło się lepiej. Wszystkim”. Wszak w takiej sytuacji gospodarczej już nie wypada, ale to doprawdy skandal, że w rezultacie rządów Platformy Obywatelskiej w Polsce nawet umiera się coraz gorzej.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z okazji imienin Krystyny odbył się w Rzeszowie międzynarodowy zjazd Krystyn. To była 15. edycja imprezy, którą wymyśliła i organizowała Krystyna Bochenek, dziennikarka i senatorka RP, tragicznie zmarła 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

W 15. edycji tej corocznej imprezy organizowanej każdego roku w innym mieście, która odbyła się w stolicy Podkarpacia, wzięło udział ok. 600 Krystyn z całej Polski i z zagranicy. Impreza przebiegała pod hasłem: EuroKrystyny 2012 „Imieniny Krystyny u rodziny”. Do Rzeszowa przybyły Krystyny z Polski, Brazylii, USA, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Węgier, Niemiec. Wśród uczestniczek wyróżniała się 92-letnia pisarka Krystyna Nepomucka, aktorka Krystyna Kołodziej oraz najmłodsze Krystyny z Rzeszowa: dziesięciomiesięczna, dwu- i ośmioletnie. Oficjalnie impreza rozpoczęła się na rzeszowskim rynku, gdzie prezydent miasta przekazał uczestniczkom zjazdu symboliczny klucz do bram miasta Rzeszowa na dwa dni. Wcześniej, na Uniwersytecie Rzeszowskim, odbyła się konferencja tematyczna z udziałem kobiet i pracowników naukowych uczelni. Zjazdowi towarzyszyły liczne imprezy kulturalne i towarzyskie.

Była to duża promocja miasta Rzeszowa i województwa podkarpackiego. Z trybuny polskiego Sejmu gratuluję organizatorom zjazdu jego zorganizowania i sprawnego przeprowadzenia, szczególnie pani dr Krystynie Leśniak-Moczuk.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie pragnę poświęcić Jerzemu Żuławskiemu, który żył w latach 1874–1915. Był znakomitym pisarzem okresu modernizmu, autorem licznych utworów poetyckich, dramatów i powieści, w tym pierwszej polskiej powieści fantastycznonaukowej „Na srebrnym globie”. Urodził się w majątku w Lipowcu, ok. 15 km od Dębicy. Od lat młodości był na stałe związany z Krakowem, a później z Zakopanem.

Urodził się w Lipowcu 15 km od Dębicy – ówczesnie zabór austriacki. Ojciec jego dzierżawił majątek w Lipowcu, był uczestnikiem powstania z 1863 r. Lata dzieciństwa późniejszy pisarz spędził w rodzinnym majątku w Młynem pod Limanową. Do gimnazjum uczęszczał w Bochni i w Krakowie. Od 1892 r. studiował na politechnice w Zurychu, a później w związku ze zmianą zainteresowań przeniósł się na wydział filozofii w Bernie (Szwajcaria), otrzymując w 1898 r. stopień doktora. Rozprawę doktorską pisał o Spinozie.

Po powrocie do kraju zaczął pracować jako nauczyciel w gimnazjum w Jasle, a po ożenieniu się – w Krakowie. Tu nawiązał stosunki ze środowiskiem literackim – w krakowskim „Życiu”. Publikował też swoje utwory, porzucił pracę pedagogiczną. Przez krótki czas w 1899 r. współredagował pismo „Krytyka”. Później zaś, zniechęcony do życia osiadłego, przebywał zarówno w Krakowie, we Lwowie, jak i w Zakopanem. Podróżował także do Niemiec, Szwajcarii, Włoch i Francji. Był zauroczony górami. Wiele razy przebywał w Alpach i robił odkrywcze wyprawy w głąb Tatr. Był jednym z założycieli Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i uczestniczył w wyprawach ratunkowych. Na stałe przeniósł się do Zakopanego w 1910 r. Ze swoją z drugą żoną miał trzech synów: Marka, późniejszego malarza, Juliusza, który w przyszłości został pisarzem, i Wawrzyńca, przyszłego kompozytora. W latach 1911–1912 w ukochanym przez siebie kurorcie Jerzy Żuławski współredagował pismo „Zakopane”.

Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Piłsudskiego, gdzie między innymi pracował w Departamencie Wojskowym. Następnie rozwijał działalność publicystyczną na terenie Królestwa, redagując między innymi w Łodzi pismo „Do broni!”. Krótko przebywał także we Wiedniu przy Naczelnym Komitecie Narodowym. W 1915 r. jako podporucznik został przeniesiony do Komendy Legionów w Piotrkowie, pełniąc funkcję łącznika komendy ze sztabem I Brygady.

Swoją działalność literacką Żuławski rozpoczął utworami poetyckimi. Wydał wiele tomików poezji i poematów. Później poezje tworzył już znacznie rzadziej, ale zajmował się ich przekładami. Tłumaczył wiersze F. Nietzschego, przełożył też z hebrajskiego „Księgi niektóre z żydowskich pism Starego Zakonu wybrane”. Niemal równolegle Żuławski rozwijał działalność krytycznoliteracką. Od 1903 r. wielką część działalności literackiej pisarza stanowiły dramaty.

Do Dębicy przyjechał jako oficer Legionów Polskich w czasie I wojny światowej. Tu zmarł w lokalnym szpitalu na tyfus w dniu 9 sierpnia 1915 r. i został pochowany na dębickim cmentarzu wojskowym, gdzie spoczywa do dziś.

Porządek dzienny

10. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 14, 15 i 16 marca 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druki nr 193 i 220).

2. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druki nr 175, 222 i 222-A).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (druki nr 206 i 233).

4. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Moskwie dnia 14 grudnia 2011 r. (druki nr 199, 208 i 208-A).

5. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty (druki nr 150 i 189).

6. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druki nr 177, 217 i 217-A).

7. Pytania w sprawach bieżących.

8. Informacja bieżąca.

9. Raport Rady Ministrów o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2010 roku (druk nr 118) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki (druk nr 145).

10. Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie o pomocy publicznej udzielanej w sektorze rolnictwa i rybołówstwa w Rzeczypospolitej Polskiej w 2010 r. (druk nr 98) wraz ze stanowiskiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (druk nr 219).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 215).

12. Informacja rządu na temat stanu bezpieczeństwa obywateli w transporcie kolejowym oraz powodów opóźniających się inwestycji drogowych i kolejowych.

13. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji rządu na temat konfliktu związanego z sytuacją służb mundurowych na tle nierównego ich traktowania w zakresie podwyższania uposażeń w 2012 r.

14. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji „Krajowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. (druki nr 48 i 158).

15. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie informacji ministra pracy i polityki społecznej o skutkach obowiązywania ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 79 i 159).

16. Przedstawiony przez Radę Ministrów dokument: Sprawozdanie z realizacji zadań wynikających z ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 55) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 202).

17. Sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w okresie 1 stycznia – 31 grudnia 2009 roku (druk nr 51) wraz ze stanowiskiem Komisji Zdrowia (druk nr 132).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

